Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena / Prix: We Francji - *en France* 40 fr. / W Belgji - *en Belgique* 60 fr.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St KROTKIEWSKI, 65 Bld de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHELMINSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 19, rue de Hennin, BRUXELLES. — Tel.: 48-99-51.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur*: **Michał KWIATKOWSKI**
Redaktor główny: Fl. Miedziński. Redaktorzy: J. Stacherski — A. Maluty — St. Kozłowska.
Kierownicy techniczni: J. Fejcik i St. Gryga.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXX. Sobota, 1-go stycznia 1938. — LENS (P. de C.) — Samedi, le 1 janvier 1938. Nr. 1.

Dosiego Roku

wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom, Roznosicielom i Agentom, Organizacjom Społecznym i całemu polskiemu Wychodźtwu życzy

„NARODOWIEC".

Międzynarodowy rok 1937.

(Korespondencja własna „Narodowca")

Warszawa, w grudniu.

Rok 1937 dobiegł do końca pod znakiem **dwu wojen** w świecie. Wojna w **Hiszpanji**, po półtorarocznem trwaniu, od 18-go lipca 1936, trwa nadal i nawet, po dłuższej przerwie w działaniach wojennych, ożywiły się one znowu właśnie pod koniec roku na jednym już froncie w środkowo-wschodniej części kraju. Wojna w **Chinach**, która zaczęła się drobnem starciem w nocy z 7-go na 8-my lipca 1937 w pobliżu Pekinu, oddała już w ręce Japończyków olbrzymie przestrzenie nie tylko Chin Północnych, ale także środkowej części kraju z Szanghajem i Nankinem, a toczy się nadal. Do mniejszej ilości tych lat w toku dziejów, w których **nie było wojny**, rok 1937 nie będzie należał.

Co gorsza, wojny te, rozgrywające się wcale nie na jakichś odludziach świata, lecz w obszarach szczególnie czułych i ważnych, bo u bram **Morza Śródziemnego**, które jest najruchliwszym szlakiem połączeń morskich, oraz nad **Oceanem Spokojnym** w prastarym obszarze dziejowym, gdzie obok Chin i Japonji wchodzą lub wejść mogą w grę inne jeszcze największe mocarstwa świata, bo Anglja, Francja, Stany Zjednoczone i Rosja, stwarzają **ogniska zapalne**, z których pożar może łacno rozszerzać się powszechnie.

I rzeczywiście dokoła **Hiszpanji** wytworzyło się niemałe zaognienie na tle sprawy t. zw. **niewkraczania** w tę wojnę. Działający już od września 1936, tuż po wybuchu wojny domowej w Hiszpanji, **Komitet niewkraczania w Londynie**, złożony z przedstawicieli dyplomatycznych 27 państw, nie mógł [illegible]ez rok uporać się ze sprawą dostarczania **broni** i dostawiania t. zw. **okrętów**, obliczanych na jakieś 50 [illegible]cy po stronie białej i jakieś 20 do [illegible]siący po stronie czerwonej. Do większego napięcia doszedł ten stan rzeczy w czerwcu i lipcu 1937, gdy Niemcy, na tle rzekomego napadu łodzi podwodnych na krążownik **Leipzig** na wodach hiszpańskich dążyły do jawnego wkroczenia, a p. **Mussolini** obwieścił, że Włochy świadomie biorą udział w tej wojnie, co doprowadziło do zupełnego utknięcia działalności Komitetu w Londynie od lipca 1937. Wówczas, w sierpniu 1937, doczekano się przedziwnego zjawiska: oto odżyło **korsarstwo** prowadzone przez tajemnicze łodzie podwodne i tajemnicze samoloty, na Morzu Śródziemnem. Wobec tego **Anglja i Francja**, nie zważając na odmowę Niemiec i Włoch, przeprowadziły na naradzie w **Nyon** 11-go września r. b. wzmocniony nadzór własnymi siłami. A wtedy **Włochy** dodatkowo przymykają do tego nadzoru „z nieznacznym udziałem własnym, 30-go września 1937. Co więcej, 20-go października 1937 **Komitet niewkraczania w Londynie** dochodzi do porozumienia w sprawie powolnego wycofywania t. zw. ochotników z Hiszpanji.

Również dokoła wojny **w Chinach** podjęto zabiegi uśmierzające przez zwołanie do **Brukseli**, w listopadzie r. b., narady dziewięciu mocarstw, które w r. 1922 podpisały umowę w Waszyngtonie o nietykalność obszaru Chin i polityce otwartych drzwi w tem państwie. Lecz z powodu **dwukrotnej odmowy** Japonji wzięcia udziału w naradzie została ona odroczona. Tymczasem wybuchają w obszarze wojny **zajścia** na szkodę innych państw, głównie Anglji i Stanów Zjednoczonych, jak najjaskrawsze z powodu zatopienia amerykańskiej kanonierki **Panay**, zadawalając narazie ubolewaniami i przeproszeniami.

Najważniejszem jednak zdarzeniem, w związku z temi dwiema już toczącemi się wojnami, jest wytworzenie się **trójporozumienia Niemcy - Włochy - Japonja**, rzucające stały cień na pokój świata, wskutek jawnie zaborczych dążeń tego zespołu. Początkowo powstało dwuporozumienie Niemcy - Włochy, podpisane 23-go października 1936 w Berlinie w czasie odwiedzin ministra hr. Ciano, a do tego dołączyło się dwuporozumienie **Niemcy - Japonja**, podpisane również w Berlinie 25-go listopada 1936. Następnie, obok ścisłego porozumienia niemiecko - włoskiego w zajściach dokoła Hiszpanji, **odwiedziny p. Mussolini'ego** w Berlinie od 25-go do 29-go września 1937, urządzone z niezwykłą wystawnością przyjaźni, zacieśniły jej węzły. A 6-go listopada 1937 przez przystąpienie Włoch do układu Niemiec z Japonją z r. ub. powstało trójporozumienie, podpisane w Rzymie, a nazwane w dwa dni później przez kanclerza Hitlera potężnym **trójkątem** światowym w miejsce poprzedniej osi niemiecko-włoskiej. Wreszcie **wystąpienie Włoch** z **Ligi Narodów** 11-go grudnia 1937, w ślad za Japonją i Niemcami, było uwieńczeniem tego przedsięwzięcia, obliczonego na wzajemne popieranie się w dążeniach zaborczych.

Trójporozumienie to wywołało, na widnokręgu światowym, oprócz coraz ściślejszego współdziałania Anglji i Francji także pewną skłonność **Stanów Zjednoczonych** do wyjścia z odosobnienia, co się przejawiło ostatnio w paru wystąpieniach **prezydenta Roosevelta**, jak w mowie z 16-go września 1937, na 150-lecie konstytucji amerykańskiej, przeciw **dyktaturom**, a szczególnie w mowie z 5-go października 1937 w Chicago na rzecz **współdziałania** w obronie prawa międzynarodowego w pokoju.

* * *

W polityce europejskiej główne siły popędowe w kierunku zmian i staré działają w **Trzeciej Rzeszy**, której czterolecie sławił kanclerz Hitler w mowie z 30-go stycznia 1937 już w sposób butny bez osłonek.

Głównem znamieniem stanu rzeczy od strony Niemiec pozostają ich olbrzymie **zbrojenia** i przygotowywanie zasobów na wojnę. Już w początku r. 1937 dokładne i staranne obliczenia dobrych znawców wskazywały, że **stale pogotowie niemieckie** na stopie pokojowej wynosi i miljon 200 tysięcy żołnierzy, a do **natychmiastowej mobilizacji** gotowych jest 4 miljony 500 tysięcy ludzi. Wszystkie dane o zużyciu metali i t. p. dowodzą **wyrobu broni** w ogromnych rozmiarach, podobnie jak ograniczenia **żywnościowe** wynikają z tworzenia zapasów i przygotowywania ludności do trybu wojennego.

Drugim objawem niepośledniego znaczenia w zarysowywaniu się wizerunku duchowego Trzeciej Rzeszy było rozpętanie walki z **chrześcijaństwem** i w szczególności z **Kościołem Katolickim**, już do ostateczności jaskrawe w ostatnim roku, a w parze z tem popieranie **nowego pogaństwa** w Niemczech. Musiał już i **Ojciec Święty** w potężnej encyklice z 14-go marca 1937 wystąpić zarówno przeciw łamaniu konkordatu z r. 1933, jakoteż przeciw ruchowi pogańskiemu. Rząd Rzeszy usiłował odwrócić uwagę świata od tych objawów przeprowadzeniem **jaskrawych rozpraw sądowych** przeciw duchownym katolickim, oskarżonym o złe obyczaje, ale i to spaliło na panewce, gdy władze duchowne stwierdziły, że na 21.461 księży zwykłych oskarżono, co oczywiście jeszcze nie oznacza dowodu winy, 49-ciu na 4.171 księży zakonnych tylko 9-ciu na 100 tys. braci zakonów świeckich około 450, tak iż kardynał Mundelein z Chicago mógł ostro napiętnować te obłudne zabiegi. Obok prześladowania **katolicyzmu** także przez więzienie wybitnych księży, jak np. znakomity kaznodzieja monachijski O. Rupert Mayer T. J., trwa nadal także prześladowanie chrześcijaństwa **protestanckiego**, zaznaczone uwięzieniem słynnego pastora Marcina **Niemoellera** z Dahlem pod Berlinem. Natomiast popieranie pogaństwa wyraziło się m. in. w głośnem pojednaniu kanclerza Hitlera z **gen. Ludendorffem** w czasie Wielkanocy i urzędowe zezwolenie na jego wyznanie pogańskie. Nie jest równie pozbawione znaczenia udzielenie pierwszej nagrody państwowej nowo tworzonej w r. 1937 w Trzeciej Rzeszy za twórczość w nauce i sztuce p. **Alfredowi Rosenbergowi**, zaciętemu wrogowi chrześcijaństwa.

W zakresie dążeń politycznych rok 1937, jako piąty w Trzeciej Rzeszy, stał pod znakiem wysunięcia hasła **kolonji** dla Niemiec, po zygrywce, jaką były mowy gen. Goringa i ministra Goebbelsa już 28-go 29-go października 1936. Sam Führer kanclerz **Hitler** mówił o tem w Reichstagu 30-go stycznia 1937, w orędziu na zjazd doroczny stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Norymberdze 7-go września 1937, oraz na uroczystości dożynek w Bueckeberg 3-go października 1937, na tle wielu innych wystąpień.

Stanisław Stroński.

(Dokończenie na str. 3-ej).

O, Roku Nowy, spełń ludzkie nadzieje!...

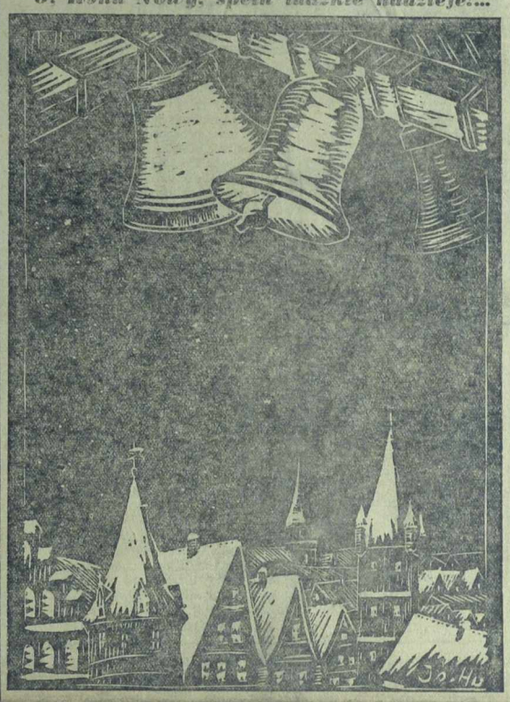

Rok stary odszedł i zatonął w przeszłości,
aby odpocząć po trudach i znoju.
Jakim Rok Nowy będzie dla ludzkości?
Czy pomyślniejszym i Rokiem Pokoju?

Rok nas za rokiem zwodził bezlitośnie
i trosk bruzdami zorał smutne twarze.
Jakże więc witać Nowy Rok radośnie,
kiedy wybije północ na zegarze?

A jednak wierzmy, że się świat nasz zmieni,
że ludzkość lepszej przyszłości doczeka,
z dusz się Królestwo Boże wypromieni,
wilkiem nie będzie człowiek dla człowieka!

O Roku Nowy, bądź nam Rokiem Cudu,
zmień świat na lepszy i usuń niedolę.
Bądź opiekunem strudzonego ludu
wzmocnij w narodach świata dobrą wolę!

Józef St. Stacherski.

Do dyktatorów dołączają się królowie...

Młody król Egiptu narzuca narodowi swoją wolę!

Usunął premjera i rozwiązał parlament. — „Niebieskie koszule" przeciw „zielonym koszulom".

KAIR, 31. 12. — W polityce wewnętrznej Egiptu nastąpił nagły zwrot, nie wiele się różniący od zamachu stanu. Mianowicie młody król Faruk usunął rząd premjera Nahasa Paszy, przywódcy partji „Wafd", posiadającego większość w parlamencie. Kierownictwo rządu powierzył król Mamudowi Paszy, kierownikowi partji liberalnej. Parlament został rozwiązany.

W kraju panuje wielkie podniecenie. Oczekuje się krwawych starć między „niebieskimi koszulami", zwolennikami Nahasa Paszy, a „zielonymi koszulami", zwolennikami króla.

Nahas Pasza był premjerem od kilku lat i przeprowadził uznanie przez Anglję niezależności Egiptu. Usunięty premjer był zwolennikiem zmodernizowania Egiptu, rządów parlamentarnych i sprzeciwiał się, aby król narzucał rządowi swoją politykę.

Ofiarność narodu polskiego.

Pół miljona złotych zebrano na ulicach na Pomoc Zimową.

Warszawa, 31. 12. — Jak wynika z tymczasowego obliczenia wyników zbiórki ulicznej na Pomoc Zimową i na gwiazdkę dla biednych dzieci, w niedzielę 19 b.m. zebrano na ulicach miast polskich conajmniej 500 tys. zł. — Jest to pięć razy więcej niż przed rokiem. Żadna zbiórka uliczna nie dała dotychczas w Polsce takiego wyniku. — Postanowiono, że przed Wielkanocą odbędzie się podobna zbiórka pod hasłem: „Wielkanoc dla biednych dzieci".

Targi Senatu z Izbą o budżet.

Paryż, 31. 12. — Wczoraj nad ranem Senat uchwalił projekt dochodów i wydatków państwowych na r. 1938. Ponieważ Senat dokonał zmian, przeto budżet przesłano spowrotem do Izby. Jest nadzieja, że obydwie Izby zgodzą się co do wysokości budżetu jeszcze przed zakończeniem starego roku.

Matka Weidmanna wzywa syna aby przyznał się do wszystkich zbrodni.

Paryż, 31. 12. — W dniu wczorajszym matka Weidmanna otrzymała zezwolenie na zobaczenie się z synem. — Spotkanie matki z synem - zbrodniarzem miało przebieg wysoce dramatyczny. Matka wzywała Weidmanna, aby przyznał się do wszystkich zbrodni, jakie popełnił.

W Rumunji wydano ostre zarządzenie przeciw Żydom.

Bukareszt, 31. 12. — Już pierwsze zarządzenia rządu p. Gogi wykazują, że zmiany w życiu Rumunji będą o wiele głębsze niż przypuszczano. Po zmianie prawie wszystkich wojewodów zakazano 4 wielkie pisma liberalne. Zakaz tłomaczony jest tem, że były one redagowane przez cudzoziemców (żydów). — Zostaną wydane zarządzenia przeciw żydom, którym m. in. nie będzie wolno pisać w gazetach, wychodzących w języku rumuńskim, nie będzie wolno sprzedawać wyrobów monopolowych, ani prowadzić handlu na wioskach.

Wszystkim żydom, którzy otrzymali obywatelstwo rumuńskie po r. 1922, obywatelstwo ma być odebrane. Dodać należy, że Rumunja posiada ok. 1 miljona żydów na 18 milj. mieszkańców.

Sofia, 21. 12. — Rząd bułgarski wydał rozporządzenia, mające na celu niedopuszczenie emigracji żydów rumuńskich na teren Bułgarji.

VALENCIENNES. — Na skutek ukarania przez sztygara trzech górników, w Vieux Conde wybuchł strejk. Pracę porzuciło 900 górników.

BERLIN. — Dotychczas niezaprzeczono pogłoskom, że Hitler zezwolił na powrót do Niemiec byłemu cesarzowi Wilhelmowi II.

LIMA. — Podczas trzęsienia ziemi w Peru, miasto Teremoto zostało zniszczone; 30 zabitych i 81 rannych.

SZANGHAJ. — Wielki przemysłowiec chiński Lo Pa Hong, przyjaciel Japończyków został skrytobójczo zamordowany.

Rok 1937 był dla Wychodźtwa polskiego zwycięsko zakończoną próbą!

Polskie Wychodźtwo robotnicze we Francji trwale zapisze w pamięci rok 1937, który w najbliższych godzinach zostanie zastąpiony na kalendarzu przez rok 1938.

Rok ubiegły był nasamprzód jakby

rokiem jubileuszowym

dla znacznej części Wychodźców polskich. Minęło bowiem 15 lat, gdy do Francji zaczęły napływać największe grupy robotników polskich, którzy znaleźli pracę i chleb na gościnnej ziemi francuskiej. Przybywali wówczas robotnicy polscy zarówno z dawniejszego Wychodźtwa w Niemczech, jak i robotnicy z poszczególnych części Polski.

Te 15 lat pobytu we Francji były dla Wychodźtwa bogate w wydarzenia różnego rodzaju. Po pierwszem jakby błądzeniu po nieznanym terenie nastąpiło przyzwyczajenie się do stosunków francuskich, ułożenie życia prywatnego i społecznego zgodnie z nowymi warunkami.

Robotnik polski, znany w całym świecie z swego przywiązania do tradycji swych ojców, wytworzył w znoju i trudzie własną

społeczność wychodźczą.

Rodzina polska, podstawa zdrowego życia społecznego, została w wszystkich swych formach przyjęta, jako wzór przy tworzeniu wychodźczej społeczności.

Wychodźtwo polskie tworzyło dlatego zgodną gromadę, owianą duchem miłości braterskiej. Przyjazne nam sąsiedztwo francuskie patrzyło nasamprzód na polskie Wychodźtwo z zdziwieniem, jak to robotnik polski okazuje się nietylko dzielnym w pracy zawodowej, lecz zaradnym również obywatelem w życiu społecznem. — Po pierwszem zdziwieniu przyszły następnie

uznanie i szacunek!

Wszystko więc wskazywało, że polskie Wychodźtwo robotnicze będzie mogło w spokoju zamknąć pierwszy dłuższy okres swego pobytu we Francji. Niestety, stało się inaczej.

Rok 1937 zamiast być rokiem spokoju, był dla Wychodźtwa rokiem walki o najbardziej istotne zasady, których, zdawałoby się, nikt nie ośmielił się zaatakować.

Zbyt świeże są wydarzenia całego roku, aby musiało się je przypominać szczegółowo. Każdy wychodźca zna je na pamięć, gdyż metody użyte w wypowiedzianej Wychodźtwu walce, były takie, że łatwo z pamięci nie zaginą.

Doświadczenia każdej emigracji uczą, że przebywający zdala od kraju rodzinnego emigrant wtedy tylko zdoła zachować dorobek moralny swego narodu, gdy z narodem

utrzymuje ścisły związek.

Przerywając tę łączność emigrant schnie narodowo jak schnie drzewo, któremu odcina się dopływ żywotnych soków.

Dlatego ci wszyscy, którzy od obcych Polakom mocodawców otrzymali nakaz rozbicia Wychodźtwa i skierowania go na fałszywe drogi, postanowili zniszczyć wszystko, co nas łączy z polskością. Usiłowano więc przedewszystkiem rozbić organizacje, jakie sobie stworzył wychodźca polski na mocy długoletniego doświadczenia. Usiłowano mu te organizacje obrzydzić, nalepiając na nie etykietę obcą. Robotnika polskiego, który w krwi ma przywiązanie do

demokracji i sprawiedliwości społecznej,

usiłowano przekonać, że stworzone i kierowane przez niego organizacje robotnicze są... „faszystowskie". Chciano robotnika polskiego przekonać, że lepiej dla niego będzie, gdy rozbije swój dorobek społeczny, gdy zniszczy dzieło własnej pracy, a na gruzach zbuduje wygodne moskiewskim agentom jaczejki, przepojone duchem nienawiści i wzajemnej nieufności!

Pod pozorem „wyciągniętej ręki" chciano polskiemu wychodźcy obrzydzić przywiązanie do wiary ojców. Chciano mu wmówić, że będzie dobrym Polakiem i Katolikiem,

gdy zasady wiary czerpać będzie z obcego źródła,

gdy weźmie sobie obcych bogów.

Gdzie nie skutkowała taktyka „przekonywania", tam stosowano teror, judząc jednych braci - robotników na drugich. — Zbyt świeże są te bolesne wspomnienia, by trzeba było przypominać tę niezliczoną ilość faktów, podanych na łamach naszych w ciągu całego ubiegłego roku.

Na spokojnego robotnika polskiego usiłowano nawet podszczuć część społeczeństwa francuskiego, denuncjując fałszywie Wychodźtwo.

Nie cofano się przed żadnym środkiem, byle tylko dopiąć swojego celu!

Dziś, gdy żegnamy się na zawsze z rokiem 1937-ym, może cale Wychodźtwo powiedzieć sobie z spokojnem sumieniem, że w walce sobie narzuconej nie złamało się, lecz

przetrwało ją zwycięsko i wyszło z niej zahartowane!

Świadczy o tem wspomnienie tych licznych i pięknych manifestacyj, których świadkiem na Wychodźtwie był rok ubiegły. Świadczy o tem utrzymanie nienaruszonego stanu posiadania naszych organizacyj społecznych, wzrastający stale do tych organizacyj napływ młodzieży.

Walcząc, Wychodźtwo polskie nietylko broniło swych zdobyczy, lecz jeszcze je wzmacniało. **Zbiórka na oświatę** dała więcej niż w wszystkich poprzednich latach. — Przeprowadzono **zbiórkę na starców**, którym ogółem można było w r. ub. wypłacić więcej niż w poprzednich latach. W ramach **„Tygodnia Miłosierdzia"** zapoczątkowano akcję opieki nad ubogimi rodakami. Nastąpiło połączenie Zw. Robotników Polskich i Federacji Emigrantów Polskich w **„Federację Robotników Polskich"**, usuwając dawne nieporozumienia.

Przytaczamy tylko te najważniejsze przejawy życia społecznego w r. ub. lecz było ich bardzo, bardzo dużo.

Dlatego Wychodźtwo, żegnając bez żalu rok 1937

wchodzi w rok 1938 z nowemi siłami.

Jest świadome swej mocy i wie, że da sobie radę z największymi przeciwieństwami, z najbardziej wrogimi sobie czynnikami.

Wychodźtwo nie pragnie walki. — Chce ono pracować spokojnie, oparte o swoje ideały narodowe i katolickie. Chce być

godną częścią narodu polskiego i pożytecznym czynnikiem we Francji.

Pragnie Wychodźtwo w spokoju przeprowadzić tak ważne zagadnienia jak polepszenie bytu starcom, wdowom i sierotom, rozbudowę swego systemu oświatowego itp.

Jeśliby jednak chciano nadal psuć Wychodźtwu jego twórczą pracę, da ono ponownie swym wrogom taką odprawę, jaką im dało w roku ub.

Rok 1937 był bowiem dla Wychodźtwa ciężką, lecz zwycięsko zakończoną próbą!

F. Miedziński.

Wiadomości z Polski

Na proga Nowego Roku.

Jaki system rządów zwycięży w Polsce?

Obóz rządowy czyni największe wysiłki zjednoczeniowe, by stawić czoło stronnictwom, żądającym demokratyzacji.

W Polsce jak wiadomo, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe i P. P. S. domagają się zgodnie demokratycznej ordynacji wyborczej i nowych wyborów do Sejmu Rzplitej. Hasło stronnictw tych spotyka się w całym kraju z taką sympatją, że obóz rządowy uznał za potrzebne przyspieszenie konsolidacji Obozu Zjednoczenia Narodowego, zwanego krótko O. Z. N., któremu przewodzi pułkownik Koc.

Obóz rządowy bowiem składa się z różnorodnych żywiołów. Jest tam prawica, centrum i lewica, kłócące się od czasu do czasu między sobą, pozatem jest grupa pułkowników, z p. Sławkiem na czele, „młodzi legjoniści" i inne jeszcze ugrupowania. Pułkownik Koc widząc zapał, jaki wywołują stronnictwa demokratyczne w kraju, zrobił wielki wysiłek, by pogodzić walczące z sobą grupy obozu rządowego. Przyrzekł okazywać jaknajwiększą wyrozumiałość, ale równocześnie uprzytomnił skłóconym, że jeśli się nie zjednoczą, mogą wszyscy razem stracić „menażkę" (cywile mówią mniej pięknie: „korytko").

Urzędowo zamianował pułkownik Koc „Gazetę Polską" naczelnym organem O. Z. N. W ten sposób „Gazeta Polska" staje się nietylko półurzędowym organem rządu ale i O.Z.N.-u.

Są oznaki, że konsolidacja obozu rządowego ma także objąć Wychodźtwo. Wysłannicy i mężowie zaufania obozu rządowego we Francji mają się oprzeć przedewszystkiem na tych, którzy w r. 1919 i 1926 przy przewrocie majowym staneli przy sanacji. Jest przecież w Lille gazeta, która powstanie swoje zawdzięcza poważnej subwencji rządowej. Na wyczyny jej na Wychodźtwie obóz rządowy w Warszawie radzi zamknąć oczy, a pamiętać tylko o tem, że było w piśmie tem przecież kilka hymnów na O.Z.N. i hymn na cześć faszyzmu Mussoliniego, a ostatnio były złośliwe uwagi o Stronnictwie Pracy gen. Hallera i b. prezydenta Wojciechowskiego.

Obóz rządowy w Warszawie obchodzą tylko te ostatnie, bo o sprawy wychodźcze mało się tam dba, i mało kto je zna. Z naszej strony możemy tylko radzić, by na Wychodźtwie miarodajnemi były tylko zasady polskie, ponadpartyjne i interesy Wychodźtwa, jeżeli nie mają się powtórzyć przykre czasy z przed 10 laty, z których skutków dziś korzystają agenci Moskwy. Niestety ci, którzy przychodzą do nas na pobyt tymczasowy, stoją pod wrażeniem swoich krajowych interesów i zależności. Zanim poznają Wychodźtwo, odchodzą znów.

Dlatego słusznie mówiła Gustawowi Morcinkowi pewna nauczycielka, ostrzegając, by w sprawach wychodźczych nikt nie zabierał głosu, kto Wychodźtwa i stosunków zagranicą dokładnie nie poznał.

Min. Beck będzie mówił o polityce zagranicznej.

Na dzień 10 stycznia 1938 r. wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym min. Beck wygłosi ekspose o sytuacji międzynarodowej. Dnia 12 stycznia 1938 r. rozpocznie się dyskusja nad tym ekspose.

Ile biednych dzieci obdarzono w czasie świąt?

W ramach akcji gwiazdkowej dla biednych dzieci rozdzielono:

Warszawa — 3.000 płaszczy, 4.900 par bucików i 1550 swetrów. Wojew. kieleckie — 1625 płaszczy, 2300 par bucików, 800 swetrów. Woj. łódzkie — 2000 płaszczy, 2800 par bucików, 1000 swetrów. Woj. wileńskie 1000 płaszczy, 1400 par bucików i 500 swetrów. Woj. krakowskie — 1250 płaszczy, 2000 par bucików i 600 swetrów. Woj. śląskie — 2000 płaszczy, 19.000 par bucików i 1000 swetrów. W. m. Gdańsk (dla dzieci polskich) — 250 płaszczy, 500 par bucików i 200 swetrów.

Dalsze odkrycia pirytu.

Kielce. — Po odkryciu pirytu, wysokoprocentowych rud żelaznych i uruchomieniu jedynej w Polsce kopalni pirytu w Rudkach, natrafiono obecnie we wsi Winna w pobliżu Łagowa na nowe złoża pirytów, znajdujących się na głębokości 7 metrów pod ziemią. — Zawiązała się spółka, która przystąpiła do prac przygotowawczych nad uruchomieniem drugiej w Polsce kopalni pirytu.

„Małżeński" rekord Bydgoszczy.

Bydgoszcz. — Na całym Pomorzu zawarto w święta Bożego Narodzenia wielką ilość ślubów, przyczym rekord osiągnęła Bydgoszcz (240 ślubów).

Katastrofa na kopalni.

Katowice. — Na kopalni „Bielszowice" zawalił się filar, Pod gruzami węgla zasypanych zostało dwóch górników: Rudolf Szczotka i Paweł Niewolik z Pawłowa. Wszczęto niezwłocznie akcję ratunkową i z pod zwałów węgla wydobyto zwłoki górnika Szczotki. Robotnik Niewolik doznał szeregu ciężkich obrażeń.

Śmierć 2 kolejarzy.

Bochnia. — Między stacjami Podłęże — Grotkowice wykoleił się pociąg, jadący z Bochni do Krakowa. Kilka wagonów zostało zupełnie strzaskanych, przyczym dwie osoby obsługi pociągu: kierownik Gastol i hamulcowy Sikora, ponieśli śmierć. Ponadto dwaj hamulcowi odnieśli rany.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — Podczas świąt stanęło na ślubnym kobiercu 228 par.

★ **Warszawa.** — Na terenie jednej z wsi koło Żyrardowa znaleziono zwłoki, 40-letniej Marji Minkowskiej, która została zamordowana w celach rabunkowych.

★ **Grodzisk- Mazowiecki.** — W czasie przymusowego tępienia szczurów, 4-letni R. Wiśniewski chcąc przekonać się o skutkach trucizny połknął jej kilka ziarnek i wśród strasznych męczarni zmarł.

★ **Płock.** — W tym roku przypada 700-letnia rocznica założenia w Płocku Rynku Kanonicznego, do dziś istniejącego.

★ **Łódź.** — W czasie bójki w domu Stan. Górskiego zostało aż pięć osób poranionych nożami i siekierami. Stan 28-letniej Marjanny Byk jest ciężki.

★ **Sosnowiec.** — Huta „Katarzyna" wymówiła pracę 180 robotnikom, oddziału stalowni. Wymówienie tłumaczone jest brakiem zamówień i przepełnieniem magazynów gotowymi towarami.

★ **Dąbrowa - Górnicza.** — Popełnił samobójstwo kierownik komisarjatu policji w Dąbrowie Górniczej podkomisarz Edmund Leo.

★ **Starogard.** — Straż graniczna prowadzi śledztwo w sprawie przemycania drożdży z Niemiec przez Gdańsk do Polski. Kryjówkę założyli sobie przemytnicy na cmentarzu.

★ **Grudziądz.** — Sąd Grodzki skazał na dwa miesiące więzienia Martę Domkowską z Niecwałdowa, która wygrażała się, że na „polskie porządki zrobi zażalenie do Hitlera, a w starostwie powypala wszystkim oczy".

★ **Poznań.** — Przy wychodzeniu z kina, w wyniku drobnej sprzeczki został zamordowany uderzeniem noża robotnik 19-letni E. Grzeniak. Mordercą jego był uczeń dekoratorski 16-letni Michulski.

★ **Poznań.** — W Luboniu zamordowany został 26-letni Stefan Chudzicki, naczelnik oddziału męskiego „Sokoła" w Luboniu przez dwóch awanturujących się mężczyzn.

★ **Katowice.** — Na przejściu granicznym Bytom — dworzec przekroczyło granicę do Polski 6 reemigrantów polskich z Francji i 6 z Kanady. Wszyscy wrócili do kraju z braku pracy na obczyźnie.

★ **Suwałki.** — W Trokiszkach na tle rabunkowym zamordowany został osadnik Wincenty Debutis, który powrócił niedawno z Ameryki. Podejrzany o zbrodnię, Wincenty Pienkiewicz, został aresztowany.

— Piękne panie i panowie, dosyć dzisiaj polityki! Czyż nie śliczne baloniki? Ale wiecie, co Wam powiem? Te balony sylwestrowe zaprzątają mi mą głowę... żeby czasem Nowy Roczek, rojem zdarzeń przepełniony, nie pękł nam, jak te... balony....

Pola Negri wygrała proces o 3 miljony fr.

Paryż. — Pola Negri wygrała proces, który wytoczyła jej znana w Paryżu właścicielka magazynu mody Suzanne Gray, — której prawdziwe nazwisko brzmi: Lucienne-Marcelle Levy.

Kupiła ona od Poli Negri-Chałupiec we wrześniu 1930 jej posiadłość w Seraincourt, leżącą w pobliżu Paryża, za sumę 2.680.000 franków. Nowa właścicielka złożyła jednak niedawno skargę, a to z tego powodu, że kupując, nie wiedziała jakoby o ciążącej na posiadłości hipotece. Suzanne Gray domagała się więc zwrotu wpłaconych 2.680.000 franków, jak również dopłaty pół miljona, jako zwrotu kosztów poniesionych przy odnawianiu posiadłości, i tyleż za odszkodowanie i straty moralne.

Sąd paryski, po rozpatrzeniu sprawy, przyznał jednak rację Poli Negri. W motywach wyroku podane jest, że kupująca powinna była i mogła zbadać hipotekę w chwili kupna, że nie poniosła z powodu tej hipoteki żadnych strat.

Nieco optymizmu na zakończenie roku.

Zachodnia Europa nawiedziona powrotną falą dobrobytu?...

Wskazują na to obserwacje w różnych stolicach państw zachodnich.

(Korespondencja własna „Narodowca").

Paryż, w grudniu.

Wystawa się skończyła i należałoby przypuszczać, że razem z nią wygaśnie dla Paryża wystawowe tętno życia, że wyludnią się hotele ,przestronniej zrobi się w kawiarniach i restauracjach, że senniej będzie w kinach czy teatrach, a puściej w sławnych magazynach francuskich.

Nic podobnego! Paryż w dalszym ciągu sprawia wrażenie miasta przeładowanego tłumami ludzi, którzy zjechali się tu, aby podziwiać cuda gigantycznej wystawy międzynarodowej, tylko, że ci ludzie, których dzisiaj spotyka się i na ulicy, i w lokalach publicznych, i w hotelach czy magazynach — to minimum cudzoziemców, maximum „tubylców".

Paryż w rzeczywistości przeżywa powolny okres „prosperity", podobnie zresztą, jak inne miasta Francj i inne stolice Europy. Pozostawiając gruntowną i fachową ocenę tego zjawiska fachowcom, ekonomistom i politykom, sami ograniczamy się do stwierdzenia, że Paryż trafił po prostu w wiry dobrobytu od pewnego czasu coraz silniej buszujące na wodach zachodnio - europejskich.

A znów zachodnia Europa może bez cienia przesady stwierdzić, że kryzys ma... poza sobą. Czy szukać odrodzenia w wojnie włosko - abisyńskiej i związanymi z nią, jak z każdą wojną, konjunkturami gospodarczymi, czy raczej zrodziła ją bliższa i poważniejsza wojna domowa na półwyspie Pirenejskim, czy może po prostu kryzysowi znudziło się, dość, że zarówno ze stolic europejskich, jak i większych miast zachodniej Europy umknął on, a panowanie objęły rządy dobrobytu, tego, co Amerykanie zwią „prosperity". Wystarczy kilka przechadzek po ulicach Paryża, czy Marsylji, Lyonu czy Cherbourga, aby przekonać się, że ludzie tamtejsi nie tylko mają pieniądze, ale również wydają je, starając się nie odmawiać sobie najrozmaitszych, doczesnych przyjemności. Ruch uliczny, tłumy przelewające się przez magazyny ,których witryny nęcą dawno niespotykanym przepychem, szczelnie wypełnione kina, teatry, restauracje, dancingi, ba..., muzea, lawina coraz wspanialszych samochodów i... słońce na twarzy, to wszystko razem stanowi bezsprzeczny dowód, że... odkręciło się!

W hotelach berlińskich czy londyńskich trudno zdobyć pokój, jeśli nie zamówiło się go uprzednio telegraficznie. Na miejsce w samolotach kursujących w różnych kierunkach Europy, mimo paru ostatnich katastrof, trzeba nieraz czekać po kilkanaście dni. Lekkomyślny optymista, który jadąc powiedzmy z Rotterdamu do Berlina, czy z Paryża do Marsylji pod wiem, nie wykupi uprzednio miejsca, próżno będzie szukał w 2-ej lub 3-ej klasie wolnego skrawka ławki. W godzinach posiłku w wielkich miastach zachodnio-europejskich, trzeba być nielada szczęściarzem, aby odrazu zdobyć sobie stolik. Podobnie wygląda w kawiarniach oraz dancingach.

Czy rok był zły, czy dobry, zapominają ludzie o tem w Sylwestra, bawiąc się wesoło.

Można oczywiście te wszystkie „efekty" usiłować odbić uwagą, że każde wielkie miasto ma pewien procent ludzi, którzy zawsze dysponują odpowiednio pokaźną ilością gotówki i nie wyobrażają sobie życia bez najrozmaitszych rozrywek czy uciech. Ale podobnie wygląda sytuacja w podmiejskich kinach, czybarach lub bistro Paryża, Berlina, Amsterdamu, Brukseli, Londynu, Lizbony.

Lizboński rymarz, którego w żadnym razie nie można nazwać wielkim przedsiębiorcą, obojętnie stwierdza, że ma zamówień na skórzane walizki na... trzy kwartały i przyjmując nowe zamówienia od entuzjasty, który chce czekać, ani słówkiem nie wspomina o zaliczce. Nie żąda również tej zaliczki paryski krawiec, czy berliński stolarz, po raz pierwszy rozmawiający z klientem, który mu daje zamówienie. Nie trzeba być ani ekonomistą, ani specjalnie bystrym obserwatorem, aby pojąć, że tego rodzaju ustosunkowanie się do klienta świadczy wymownie o tym, iż ludzie zachodu Europy rozporządzają gotówką, a jednocześnie mają zaufanie do zdolności płatniczych swych klientów.

Spróbujcie około godziny 7-ej wieczorem szybko przedostać się taksówką przez któryś z centralnych bulwarów paryskich, przez Kurfurstendamm w Berlinie, czy Piccadilly Circus w Londynie, bądź Rosario w Lizbonie — marzenie ściętej głowy! W lawinie samochodów przelewających się co dnia o tej porze przez ulice stolic europejskich, trzeba nieraz tkwić po 5—10 minut, zanim zdobędzie się możliwość dalszej jazdy z szybkością... 15 km. na godzinę!

Fachowcy ekonomiści twierdzą, że obecny okres „prosperity" nie jest długotrwały, że przygaśnie równie szybko, jak niespodzianie zrodził się. Twierdząc tak, na pewno twierdzenia swe budują na logicznych podstawach, ale mimo to nie sposób nie zerkać z zadrością ku zachodniej stronie Europy i nie..., chuchać troskliwie na zalążki dobrobytu, i w Polsce powoli wychylające się na światło dzienne.

Wl. Pp.

W jakiej skrzyni zmieści się cała ludzkość?

Pewien matematyk zadał sobie następujące pytanie: jakiej wielkości potrzebaby było skrzyni, aby zmieściła się w niej cała ludzkość.

I po dosyć długich obliczeniach doszedł do rezultatu, że cała dwumiljardowa ludność ziemi zmieściłaby się w sześcianie, którego każdy bok mierzyłby nie więcej jak jeden kilometr. W kilometrze sześciennym mieści się miljard sześciennych metrów. W przestrzeni dwóch postawionych na siebie sześciennym metrów znajdują zupełnie dostateczne dla siebie miejsca 4 osoby.

Podobnych wymiarów klatka mieściłaby się w „skrzyni" 500 miljonów razy, jeśli skrzynia ta jest w stanie pomieścić w swym wnętrzu 2 miljardy osób.

Kraj, gdzie nie ma bezrobocia.

W księstwie Luksemburgu zarejestrowano w miesiącu bieżącym tylko jednego bezrobotnego, który pobiera zasiłek, wówczas gdy w grudniu ubiegłego roku liczono w obrębie księstwa 34 bezrobotnych.

Szczęśliwy kraj!

WŁ. SYROKOMLA.

Na Nowy Rok!

Uderzyły w młot zegary,
Jękła dwunasta godzina:
Nowy rok się rozpoczyna,
W ciemniach nocy skonał stary.
Motylemi skrzydełkami
Ulatują pierwsze chwile
I przyrzeczeń dają tyle,
Że się ludzkość we śnie mami.
Nad pałacem i nad chatą
Ulatują sny tęczowe:
Wszystkim śni się nowe lato
I szczęśliwie i bogato ,
Wszystkim przyszłość wieńczy głowę
Śnijcie ludzie! Wszak tu przecie
Całem szczęciem Sen i Mara ,
Wierzcie sobie, gdy możecie,
Że umarła bieda stara.
Co tam bieda — a dla ludzi
Zawsze korzyść na widoku.
Bo poranek w Nowym Roku
Ich weselej ze snu zbudzi.

Na wygnaniu w Sowietach zmarli 3 b. posłowie białorusey.

Moskwa. — Trzej czołowi przywódcy dawnej partji Białoruskiej Hromady, byli posłowie na sejm polski, Taraszkiewicz, Miotła i Ballin, którzy w swoim czasie wyjechali do Rosji i tam byli czołowymi działaczami komunistycznej Republiki Białoruskiej, a z czasem dostali się do więzień sowieckich, znaleźli śmierć na Sołówkach, gdzie od roku pozostawali na zesłaniu.

Miotła i Taraszkiewicz zmarli podobno na gruźlicę, a Ballin zakończył życie w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach.

Ci — którzy zmarli w r. 1937.

Górny rząd od lewej do prawej: Gaston **Doumergue**, b. prezydent Republiki francuskiej, — Ramsay **Mac Donald**, premjer pierwszego rządu robotniczego w Anglji, — Tomasz **Masaryk**, twórca niepodległej Czechosłowacji i jej pierwszy prezydent, — gen. Eryk **Ludendorff**, najwybitniejszy obok Hindenburga wódz niemiecki w czasie wojny światowej.

Dolny rząd od lewej do prawej: Baron Pierre de **Coubertin**, twórca współczesnych igrzysk olimpijskich, — Guglielmo **Marconi**, wielki włoski uczony, wynalazca telegrafji bez drutu, — John D. **Rockefeller**, amerykański król naftowy i najbogatszy człowiek świata, admirał Paweł **Behncke**, jeden z najwybitniejszych admirałów niemieckich w wojnie światowej.

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

58) (Ciąg dalszy).

Po tej uwadze, która zdradzała w jegomości tym pewne obycie się z literaturą nadobną, uczuł on, że dla swego nowego lokatora nabierać zaczyna szacunku. Jakby zapominawszy w uniesieniu poetyckiem o swych zasadach wstrzemięźliwości, staruszek zajadał i zapijał aż mu się uszy trzęsły, gospodarz zaś, widząc, że może stąd mieć dobre zyski, postanowił schlebać jego manji poetyckiej.

Gdy prowincjonalista wysuszył ostatni kubek wina, głowa jego poczęła chwiać się zwolna na prawo i lewo; [illegible] zakaszlał jeszcze dwa, czy trzy razy, jakby z przymusem, i zaraz [illegible] ustąpił miejsca rozgłośnemu [illegible] Poeta-bibosz zmienił pozycję siedząc na leżącą, wyciągnął się na ławie i zniknął wkrótce z oczu świata, gdyż stół, przy którym śniadał, zakrywał go całkowicie.

Przed wieczorem Castillan, odziany w nowe suknie, zajechał na tęgim gniadoszu przed dom sławetnego Gonina. Zeskoczył lekko z wierzchowca, przywiązał uzdę do kółka żelaznego przy bramie i przeszedł z hałasem przez izbę gościnną, stukając głośno napiętkami swych butów z lejkowatemi u góry cholewami i brzęcząc parą olbrzymich ostróg.

Zaledwie wstąpił na schody, śpiący dotąd pijak ziewnął przeraźliwie i podniósł się, przeciągając ramiona.

— A! aaa! — zwrócił się do gospodarza, który śledził go wzrokiem ciekawym. — Ta drzemka dobrze mi zrobiła. Idę przedłużyć ją w łóżku. Proszę o świecę.

— Może przeprowadzić pana?

— Nie trzeba. Znam już drogę.

Zataczając się, wziął świecę z rąk gospodarza, potknął się o pierwszy stopień schodów, co wskazywało, że nie ze wszystkiem jeszcze wytrzeźwiał, następne wszakże stopnie przebył szybko wślad za Castillanem.

W chwilę później, w izdebce swej, na dwa spusty zamkniętej, leżał już na podłodze, z uchem przy swej trąbce akustycznej. Rozmowa, którą miał przeprowadzić Cyrano z Sulpicjuszem, była wielkiej wagi, ze szczególną też pilnością staruszek słuch wytężał.

XVIII.

— Ile? — odezwał się poeta bez żadnych wstępów do wchodzącego Sulpicjusza.

Sekretarz zrozumiał doskonale właściwy sens zapytania i z równym lakonizmem odrzekł:

— Tysiąc dwieście pistolów.

— O dwieście zatem więcej, niż się spodziewałem. To jakiś porządny żyd.

— Powiedział, że gdyby mu sprzedano pierścień na własność, dołożyłby jeszcze czwartą część tego, co zaliczył.

— To znaczy, że pierścień wart jest trzy razy tyle. Ale nie o to chodzi. Ile ci pozostało?

— Za konia zapłaciłem dwieście pistolów, za ubranie pięćdziesiąt. Dziewięćset pięćdziesiąt pistoletów mam do oddania. Oto pieniądze.

— Zatrzymaj dwieście, a resztę schowaj tam, do szuflady.

Castillan rozdzielił pieniądze i swoją część schował do kieszeni.

— A teraz, synku — rzekł Cyrano — zakarbuj sobie dobrze w pamięci, co ci powiem. Gdyby nie trzymała mnie w miejscu ta przeklęta rana, jutro o świcie galopowałbym w stronę Perigord, tybyś zaś siedział sobie spokojnie za piecem. Jestem wszakże unieruchomiony na tydzień jeszcze, co najmniej. Odkładając rzecz aż do swego wyzdrowienia, przedłużałbym cierpienia biednego Ludwika. Dla zyskania przeto na czasie ty jechać musisz.

— Co będę tam robił?

— Nic trudnego. Zawieziesz ten list memu przyjacielowi, Jakóbowi, o którym ci często wspominałem.

— Jakże radzi jestem, że będę mógł go poznać!

— To złote serce. Być może, iż w pierwszej chwili przyjmie cię z pewnem niedowierzaniem, gdyż zleciłem mu jak największą ostrożność i czujność przed podstępem lub gwałtem. Aleggdy rozważy dokładnie słowa mego listu, wątpliwości jego znikną i stosownie do moich wskazówek wyruszy z tobą w drogę, zabierając drogocenny depozyt, którego żadnem i którego treści ani ty, ani on znać nie powinniście.

— Czy ni mógłbym oszczędzić mu trudów odróży i sam rzecz ową przywieźć?

— Wiesz, synku, że mi nie zbywa na odwadze, nieprawda? A więc nie czyń żadnych uwag. Odwaga nie wyłącza ostrożności, jeśli zatem proszę Jakóba, aby ci towarzyszył, musi to być rzeczą konieczną.

Castillan skłonił się w milczeniu.

— Rola, którą ci powierzam, nie jest wolna od niebezpieczeństwa — ciągnął Cyrano. — Rolandowi de Lembrat zależy niezmiernie wiele na tem, aby dokumenty posiąść, i nie zaniedba on rozstawić na drodze szpiegów, aby nas tropili. Przyjść może do walki — ja zaś nie chciałbym być pobity, nawet w twojej osobie.

— Zrozumiałem. Zlecenie twe, mistrzu, zostanie wypełnione co do joty.

— Aby przekonać cię, synku, o ważności tej sprawy, dodać jeszcze muszę, że osobiście tam wyruszę, gdy tylko będę mógł dosiąść konia.

— Połączysz się, mistrzu, z nami?

— Udam się przynajmniej na wasze spotkanie aż do Colignac. Jeśli przybędziecie tam wcześniej, zaczekajcie na mnie. Powiedziałem już, com miał powiedzieć. Daj mi rękę, Castillanie. Musimy się teraz pożegnać, gdyż wyjedziesz o świcie, ja zaś czuję gwałtowną potrzebę wyspania się.

Sekretarz uścisnął rękę, którą poeta doń wyciągnął, i wyszedł w milczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Styczeń
1
Sobota

Dziś: Nowy Rok. Jutro: Makarego.

Pojutrze: Genowefy p.

Historja kalendarza, to historja ludzkości!

Obecnie obowiązujący kalendarz gregorjański przyjęła Europa dopiero przed 500 laty.

Panta rei... wszystko płynie...

Odmierzony skrupulatnie na tarczy zegara, wyznaczony najdokładniej liczbami godzin, kreskami minut i sekund płynie czas burzliwszą — to znów spokojniejszą falą, przetaczając się przez niezmienną wieczność.

I znów stoimy przed nowym słupem granicznym, na którym nadzieją złocone lśnią magiczne cyfry 1938.

Wchodzimy w

1938 rok naszej ery,

liczonej od Narodzenia Chrystusa.

Już to ustalenie wskazuje, że nasza rachuba czasu jest stosunkowo niedawna i, że w zamierzchłej przeszłości obowiązywały inne rozgraniczenia czasu, które dziś jeszcze są obowiązujące dla blisko ⅔ mieszkańców globu.

Żydzi np. liczą lata od stworzenia świata i piszą obecnie rok 5698. W dniu 5 września 1938 roku

żydzi rozpoczną rok 5699.

Kalendarz żydowski opiera się na tak zwanym roku księżycowym, w którym miesiące liczą się według faz księżyca. Kalendarz żydowski rozróżnia lata zwykłe obejmujące 12 księżycowych miesięcy po 29 względnie 30 dni, lata niepełne, w których jeden z miesięcy liczy tylko 29 dni zamiast 30, i lata przestępne, w których dla wyrównania powstałej różnicy w obliczeniu czasu dodaje się jeden miesiąc. Tak było w roku 5698, który rozpoczął się w dniu 5 września 1937 r. Rok ten liczyć będzie

385 dni

zamiast 354 roku ubiegłego.

Rok księżycowy wprowadzony został przez Mojżesza około 1.500 lat przed Chrystusem. Lata zwyczajne i przestępne następują po sobie w takim porządku, by po upływie lat 19-tu początek przypadł na ten sam dzień roku słonecznego. W ten sposób zachowana jest zgodność rachuby czasu z ruchem księżyca i słońca.

Najbardziej zbliżony do naszego podziału czasu był

kalendarz staroegipski,

w którym rok dzielił się według systemu słonecznego na 12 miesięcy po 30 dni, do których dodawano 5 dni uzupełniających. Początek roku, nie pokrywający się matematycznie z elipsą ziemską, przesuwał się stopniowo i przypadał na różne pory roku, by po okresie 1461 lat wrócić do tego samego dnia. Okres ten nazywano w Egipcie okresem Shotisa (syrjusza). Nowy taki okres rozpoczął się według obliczeń kapłanów egipskich na 21 lipca 139 roku naszej ery.

Grecy liczyli

miesiące księżycowe.

Stosowaną pierwotnie tę rachubę czasu ustalił Meton, który obliczył, że 235 miesięcy księżycowych odpowiada prawie ściśle 19 latom słonecznym. 6.940 dni zawartych w tym okresie podzielił Meton na miesiące, ściśle odpowiadające miesiącowi księżycowemu. Początek miesiąca u Greków przypadał na dzień, w który na niebie ukazał się wąski sierp pierwszej kwadry księżyca. Początek roku obchodzili Grecy w zależności od faz księżyca — w końcu czerwca wzgl. końca lipca.

U Rzymian początek roku przypadał zawsze na pierwsze dni wiosny

w maju.

Dzień ten poświęcony był bożkowi o podwójnym obliczu — Janusowi. W roku 450 przed Chrystusem przeprowadzono pierwszą reformę kalendarza, ustanawiając początek roku na 1 marca. Gdy w roku 153 przed Chrystusem ustalono 1 stycznia jako datę obejmowania urzędu przez nowych konsulów, dzień ten przyjęty został również jako początek roku. Datę tę zatwierdził wielki reformator państwa rzymskiego, genjalny Juljusz Cezar, który wprowadził też nowe zmiany w obowiązującej dotychczas rachubie czasu, znane pod nazwą kalendarza juljańskiego. Kalendarz juljański w roku 1582 naszej ery zastąpiony został przez

kalendarz gregorjański,

nazwany tak od swego twórcy papieża Grzegorza XIII.

Obliczenie lat od urodzenia Chrystusa pojawiło się poraz pierwszy w VI w. naszej ery. Przedtem, nawet w świecie chrześcijańskim, istniało kilka er, wśród których najbardziej rozpowszechnioną była tak zwaną era bizantyjska ,według której rok narodzenia Chrystusa był rokiem 5.508. Era ta przetrwała w Rosji do 1700, kiedy to car Piotr I. wprowadził erę chrześcijańską.

Zwyczaj liczenia dat od narodzenia Chrystusa ustalił się w Europie za wyjątkiem niektórych krajów

dopiero w XV wieku,

a w wieku XVIII data Bożego Narodzenia, zresztą historycznie nie ustalona, — stała się ogólnie przyjętą podstawą dla obliczenia dat historycznych dla wypadków, które miały miejsce w okresach poprzedzających naszą erę.

Kalendarz gregorjański, o którym wspomnieliśmy poprzednio, nie wszędzie został odrazu wprowadzony. Na mocy bulli papieskiej zastosowano go najpierw w Hiszpanji, Portugalji i we Włoszech.

W grudniu 1582 roku

to jest w 4 miesiące po jego ogłoszeniu, wprowadziła go Francja, Holandja, księstwo Brabantu i Flandrja. W r. 1583 zastosowano go w krajach katolickich Niemiec, w 1584 w kantonach katolickich Szwajcarji, Anglja i Szwecja przyjęły kalendarz gregorjański w 1752 i 1753 r. Protestanckie kraje Niemiec przyjęły go definitywnie w 1775 roku ,jakkolwiek lata liczono już według niego od 1700 roku. Najpóźniej, bo dopiero w 1927 roku przyjęła kalendarz gregorjański Turcja, Rosja, Grecja i Rumunja, licząc daty według kalendarza gregorjańskiego od 1914 r.

Na wschodzie wiązano początek roku, jak zresztą wśród większości narodów starożytnych,

z przemianami wśród ciał niebieskich.

W Chinach np. rok nowy przypadał na nów księżyca, gdy słońce znajdowało się w gwiazdozbiorze wodnika, to jest między 20 stycznia a 18 lutego. Podobnie było w Japonji do roku 1872, w którym to roku przyjęto kalendarz gregorjański. Koptowie obchodzą początek roku 1 sierpnia, Syryjczycy 1 września, a Nestorjanie 1 października.

Witajmy wesoło Nowy Rok 1938-my!

Witaj, witaj, Roku Nowy,
spełnij wszystkie nam życzenia.
Niech duch w Związkach będzie zdrowy,
trud zamiary w czyn niech zmienia!

Niechaj nas zjednoczą cele
wspólnej ideowej pracy.
Do zdziałania mamy wiele,
do roboty więc, Rodacy!...

Odszedł od nas już rok stary,
z nim odeszły troski szare.
W Nowym Roku, pełni wiary
w przyszłość — grajmy mu fanfarę.

Wiersze Czytelników.

Rodakom w Nowym Roku.

Czytelnicy drodzy, mili,
gdy rok swoją liczbę zmienia,
w tej tak ważnej dla nas chwili
spieszę złożyć Wam życzenia:
Gdy zabłysną Nowe Zorze,
szczęść Wam, Boże!

Szczęść Wam, Boże, ludzie pracy,
czy to na wsi, czy to w mieście.
Praca Was godnością znaczy,
Więc ściśnijcie rękojeście
i pracujcie, jak kto może,
Szczęść Wam, Boże!...

Szczęść Wam, Boże, ludzie czarni,
co w kopalniach pracujecie:
w węglu, rudzie i solarni,
w ponurym, podziemnym świecie.
Niech Wam Stwórca dopomoże,
szczęść Wam, Boże!

Szczęść Wam, Boże, o rolnicy,
którzy ziemię uprawiacie.
Niech plon wzrasta Wam z ziemicy
i dostatek rolnie w chacie.
Niech nie zbraknie nic w komorze,
szczęść Wam, Boże!...

Szczęść Wam, Boże, w rodzin kole,
szczęść, panienki i młodzieńcy,
szanujcie rodziców wolę.
A dziateczkom życzę wdzięcznym
żeby nie szły na bezdroże.
Szczęść Wam, Boże, szczęść Wam, Boże!

Andrzej S-ka.

Echa Dnia

★ Rok 1937 został odstawiony do rupieciarni historji.

Nowy rok 1938, uśmiecha się do nas krasą swej młodości i daje nam do zrozumienia, że różne przynosi nam niespodzianki...

Wypadałoby więc coś napisać o tem, że niby tak już jest od początku świata, że rok mija po roku, wspomnienia ludzkości zapełniają coraz grubszą księgą itp...

Niestety, nic nowego już wymyśleć nie można. Już bowiem setki lat temu przodkowie nasi mówili to samo. Gdy minął rok 1423, lub 1647 czy 1804-ty, nie żałowali go, lecz żegnali go z przekąsem: dobrze ci stary dziadzie! Nabroiłeś, kłopotów sprawiłeś nam wiele, idź więc w zapomnienie. Nie chcemy cię więcej znać!...

Za to każdy nowy rok nasi przodkowie witali z ciekawą miną, pragnęli od niego niewiadomo czego, wdzięczyli się do niego i oczekiwali jakby jakichś cudów.

Podobnie i my postępujemy. Nie wiele zmieniliśmy się w tym względzie, chociaż życie nasze tak ogromnym uległo zmianom na przestrzeni wieków.

Możemy się po tem przekonać, jak niezmienne są zasadnicze warunki naszego bytowania na ziemi. Radujemy się tak samo i cierpimy tak samo, jak nasi przodkowie. Zmiany są tylko zewnętrzne.

Czy to było jednak przed wiekami czy też dzieje się dziś, ludzie zawsze od nowego roku oczekiwali tego samego: lepszej doli, szczęścia, pomyślności.

Za tem „coś", okrywającem się magicznie w słowie „szczęście" tęskniła zawsze ludzkość, tęskni dziś i tęsknić będzie!

Gdyby jednak pytać się ludzi, jak sobie wyobrażają to szczęście, każdy z nich odpowiedziałby inaczej. Być np. może, że przodek nasz z przed 500-set laty, gdyby mu określić barwnie nasze dzisiejsze życie, uznałby je za spełnienie swych marzeń. Nam zaś, gdyby cudownym sposobem można było ukazać na ekranie wyobraźni życie, jakie ludzie prowadzić będą za 1000 lat, może przedstawiałoby się ono jako spełnienie wszystkiego, czego pragniemy...

Nie znaczy to jednak, by ci ludzie, którzy za lat tysiąc żyć będą, zaniechali pogoni za szczęściem, by nie mieli pragnień.

Ta ciągła gonitwa za czemś innem, oczywiście lepszem, ciągnie się bowiem jak czerwona nić poprzez życie całej ludzkości. My, ludzie dzisiejsi, nie różnimy się w tem ani na jotę od naszych przodków i od naszych... potomków!

Dlatego jak dawniej, jak dziś, tak i w przyszłości bez żalu będzie się zrywać ostatnią kartkę kalendarza, oczekując od roku który nadchodzi, spełnienia marzeń, które są takie piękne, ponieważ są tak trudne do określenia.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 31. 12. Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się jak następuje:

	30. 12.	29. 12.
Funt szterling	147.30	147.25
Dolar	29.47	29.46
Belga	4.99	4.99
Korona czeska	1.037	1.035

Złoty polski: Dewiza na Warszawę 558 franków za 100 złotych. Banknoty tańsze. Bank P. K. O. płacił 524 franki za 100 złotych a sprzedawał po 533 fr. za 100 złotych.

Dziś 12 stron.

Noworoczne wydanie „Narodowca" ukazuje się znów w objętości 12 stron. Wydanie dzisiejsze zawiera m. in. na stronie 7-ej II-gą i ostatnią część

Nowej Szopki Emigracyjnej.

Prosimy Czytelników naszych, aby również i noworoczne wydanie nasze dali do przeczytania swym krewnym i znajomym, nie zaliczającym się jeszcze do rzeszy czytelniczej „Narodowca".

Czyniąc wielki wysiłek, aby Wychodźtwo robotnicze miało godny siebie organ zapewniamy, że w wysiłkach naszych nie ustaniemy i w nadchodzącym roku. Poparcie Wychodźtwa ułatwi nam nasze zadanie.

314 tys. komunistów we Francji

Trwający w ciągu kilku dni w Arles krajowy kongres partji komunistycznej Francji, skończył swe obrady. W sprawozdaniach na kongresie podano, że partja komunistyczna we Francji liczy 341 tys. członków, skupionych w 13 tys. „jączek".

Przy pracuie znów normalnie!

Stosując się do wezwania rządu, w czwartek rano strejkujący pracownicy użyteczności publnej w Paryżu pod jeli pracę. Sporne sprawy zostaną załatwione w dalszem rokowaniach. — Jak koniecznem było podjęcie pracy np. przez zataczy śmieci, świadczy najlepiej powyższe zdjęcie.

Międzynarodowy rok 1937.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Nie należy jednak nigdy zapominać, że Hitler był przeciwnym dążeniom kolonialnym zamorskim, a stale wysuwał hasło **przestrzeni do życia** dla Niemiec na **wschodzie Europy**, nadal naczelne w Trzeciej Rzeszy, która w każdej chwili gotowa jest **przerzucić się** z żądań kolonialnych na zadowolenie swych pragnień w środkowo-wschodniej Europie. Jest to zatem **rozległa gra polityczna**, w której Niemcy liczą na to, że państwa, dla których sprawa kolonji jest najżywotniejsza, może **przymkną oczy** na te zamysły europejskie Trzeciej Rzeszy.

Wobec tego zaś jest rzeczą wielkiej wagi stanowisko **Anglji i Francji**, które nie zamierzają ulegać grze niemieckiej. W Anglji minister spraw zagranicznych **p. Eden** oświadczył w Izbie Gmin 21-go grudnia 1937, że Wielka Brytania nie zamierza załatwiać spraw z Niemcami ani **kosztem** kolonii innych państw, ani też **kosztem** krajów europejskich. Ze strony Francji trzytygodniowa podróż ministra spraw zagranicznych **p. Delbos'a** do sojuszniczych krajów w Europie środkowo-wschodniej, w grudniu 1937 dała wyraz takiego samego stanowiska w sprawach dążeń niemieckich w tych stronach. Wogóle zaś **współdziałanie** Anglji i Francji, po jawnem wskrzeszeniu **entente cordiale** w końcu r. 1936, wzmocnione porozumieniami i sojuszami w Europie środkowej i wschodniej, trzyma **na wodzy** rozmach i zapędy Trzeciej Rzeszy.

Na tem tle **zawodziły** w r. 1937 rachuby na gry **oddzielne** ze strony państw skorych do zaborów. W czerwcu 1937 r. odwołana została podróż ministra spraw zagranicznych Rzeszy p. **von Neuratha** do Londynu, głównie dlatego, że nie zapowiadały się ze strony Anglji ustępstwa na rzecz wolnej ręki Niemiec na Wschodzie Europy. Podobnie wymiana listów **Chamberlain—Mussolini** z sierpnia 1937 nie miała dalszego ciągu w zapowiadanych na jesień rokowaniach. Również odwiedziny **lorda Halifaxa** w Niemczech w listopadzie 1937 r. potwierdziły trudność porozumienia z powodu nadmiernych roszczeń niemieckich.

★

Na tem tle **polityka zagraniczna Polski** nie doszła jeszcze w r. 1937 do całkowitego **wyjaśnienia**, jakie zapowiada to się po **naprostowaniu** sojuszu polsko-francuskiego w odwiedzinach marszałka Śmigłego - Rydza we Francji w sierpniu i wrześniu 1936 r., chociaż nie brakło **ostrzegawczych** znaków bardzo poważnych.

W pozornej przyjaźni **polsko - niemieckiej** coraz natarczywiej uwydatniała się rzeczywistość nieprzyjazna, zarówno w **bezpośrednich** stosunkach, jak na gruncie **w. m. Gdańska**, całkowicie opanowanego przez nacjonal - socjalizm pod rozkazami Rzeszy Niemieckiej.

Stan rzeczy **w Gdańsku** doszedł do ostatecznego pogorszenia. Z roku 1936 przeszedł do załatwienia spór o uprawnienia **Wysokiego Komisarza** Ligi Narodów w wolnem mieście, przy czem p. minister spraw zagranicznych **Beck**, działający jako pośrednik w zatargu, zgodził się w umowie z Senatem w. m. Gdańska z 10-go stycznia 1937 r. na pomniejszenie tych uprawnień, co jednak uchwala **Rady Ligi** z 27-go stycznia 1937 r. naprostowała, jednak już nie bez osłabienia stanowiska Wysokiego Komisarza, któremu załatwienie p. ministra Becka zalecało, by unikał wkraczania w t.zw. wewnętrzne sprawy w. m. Gdańska. Od stycznia 1937 r. zaczęło się też nieprawne pozbawianie przedstawicieli innych stronnictw, niż nacjonal - socjalistyczne, **mandatów** w Volkstagu, celem osiągnięcia w nim większości ⅔, której nie dały wybory, następnie **rozwiązano** również nieprawnie wszystkie **stronnictwa**, a wreszcie 8-go listopada 1937 r. wydano w dalszym ciągu nieprawny **zakaz** istnienia innych stronnictw poza nacjonal - socjalistycznem, pod jawnem hasłem **upodobnienia** do Rzeszy. W jesieni zaś r. 1937, zaczęły się nieustanne wyzywające wystąpienia **przeciw Polsce**, a mianowicie przez dostawianie siłą dzieci polskich do **szkół** niemieckich w początku września 1937 r., przez niedopuszczanie do stworzenia dwu **parafji polskich**, zarządzonego już przez władze kościelne, na tle wielu innych nadużyć. W zakresie **przymknięcia do Rzeszy Niemieckiej** rok 1937 był w Gdańsku wręcz złowrogi.

W bezpośrednich stosunkach Polski z Niemcami wybiło się w r. 1937 na czoło najbezwzględniejsze **wynarodawianie** 1½ miljonowej ludności polskiej w Niemczech. Miarą stanowiska Trzeciej Rzeszy w tej dziedzinie było poprostu urzędowe **nieuznawanie istnienia** ludności polskiej i obliczanie jej na 50 do 100 tysięcy. Powstało wskutek tego napięcie ,które ma złagodzić **umowa** polsko - niemiecka w sprawie mniejszości z 5-go listopada 1937 r. zupełnie jeszcze nieznanej wartości rzeczywistej w życiu.

Niewątpliwa poprawa w stosunkach między **Polską a Francją** od czasu odwiedzin p. marszałka Śmigłego - Rydza w Paryżu znalazła wyraz nietylko **w pożyczce** 2 miljardów 600 miljonów franków na cele obrony państwa, uruchomionej od początku r. 1937, ale także w serdecznem przyjęciu p. ministra spraw zagranicznych **Delbosa** od 3-go do 7-go grudnia 1937 r. Istnieje jednak nadal, jak to się uwydatniło w tych odwiedzinach, **rozbieżność** pojęć w zakresie współpracy, gdyż p. minister **Beck** określa ją jako tylko **dwustronną**, a p. minister Delbos podkreśla **łączność** jego z całokształtem porozumień na rzecz obrony pokoju w oparciu o Ligę Narodów, w czem Francja jest **zgodna** z państwami **Małej Ententy**, jak to się okazało w dalszym ciągu podróży p. Delbosa do Bukaresztu, Białogrodu i Pragi, oraz w sprawozdaniach jego podróży w Paryżu 21-go i 23-go grudnia 1937 r. Jest zaś Francja w tym względzie w zgodzie **także z Anglią**, jak świadczył zły odgłos w Izbie Gmin 20. grudnia 1937 r. nierozważnych oświeleń urzędowych w Warszawie spraw **Ligi Narodów** po wystąpieniu Włoch i napastliwem wystąpieniu Niemiec przeciw Lidze, oraz jak świadczyło powołanie się p. Eden'a w Izbie Gmin 21-go grudnia 1937 r. na **porozumienie** Anglji z Francją i Małą Etentą. Są to **szkodliwe niejasności** i w obecnej polityce zagranicznej Rzplitej, a zadowolenie, jakie wywołuje się w ten sposób w Berlinie, nie okupi nadwątlenia tych porozumień, które są dla Polski najważniejsze.

Stanisław Stroński.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

7-go listopada 1912 roku.

Wojna na Bałkanach przybiera coraz lepszy obrót na rzecz zjednoczonych państw słowiańskich. Oczekuje się, że chwila rozstrzygająca los wojny jest bliska.

* * *

8-go listopada 1912 r.

Główny Komitet Wyborczy na Westfalję i Nadrenję odbył swe walne zebranie. Prezesem wybrano ponownie p. Jana Wilkowskiego, którego wybrano także delegatem do Poznania, a zastępcą p. M. Kwiatkowskiego.

Odpowiedzi Redakcji.

Czy premję ubezpieczeniową wypłaci polskie towarzystwo do Francji?

S. H. Commentry. — Wypłata premji ubezpieczeniowej za zniszczenia wyrządzone przez pożar jest w wielu wypadkach uzależniona od odbudowania spalonego objektu. Wątpimy, czy uzyska Pan zezwolenie na wypłatę pieniędzy zagranicę, gdyż komisja dewizowa daje zezwolenie jedynie wtedy, gdy wywóz pieniędzy zagranicę jest usprawiedliwiony potrzebami koniecznemi. Wniosek o zezwolenie na wysyłkę pieniędzy zagranicę musiałoby wnieść towarzystwo ubezpieczeniowe, do którego w tej sprawie należy się zwrócić. — (1.128).

Sprawa powrotu samochodem do Polski.

B. St. Dizier. — Przed wyjazdem musiałby Pan uporządkować sprawę przewiezienia samochodu do Polski w konsulacie w Lyonie. Najkrótsza droga do Poznania byłaby przez St. Etienne, Lyon, Besançon, Strasbourg, Frankfurt nad Menem, Frankfurt nad Odrą, Poznań. — (1.129).

Ciągnienie loterji.

P. D. Pocaney. — Żaden z nadesłanych nam numerów nie figuruje na liście wygranych ani na liście nagród pocieszenia. Jeden tylko bilet a mianowicie 025.069 wygrał stawkę, czyli 12 franków. — (1.130).

Podwyżka rent wdowich.

Czytelnikowi. — Podwyżka rent dla inwalidów pracy i dla wdów po ofiarach nieszczęśliwych wypadków przy pracy jest rozpatrywana w parlamencie. Kiedy podwyżka nastąpi niewiadomo. Nie znana jest jeszcze również wysokość podwyżki. Gdy sprawa będzie aktualna nie omieszkamy powiadomić o tem Czytelników. W celu sprowadzenia chłopców owej wdowie nie pozostaje nic innego jak wystarać się im o kontrakty pracy. Chłopcy ci bowiem są w takim wieku, że bez kontraktów nie będą mogli przyjechać do Francji. Może w okolicy znalazłby się gospodarz, któryby taki kontrakt wystawił. — (1.131).

Sprawa przyjazdu matki i zapomogi.

K. R. — Nie wiemy na jakiej podstawie wypłaca ów właściciel matce zapomogę. W każdym razie zapomoga ta nie podlega ustawie o ubezpieczeniach społecznych i z tego powodu właściciel nie będzie zmuszony tej zapomogi wysyłać zagranicę. Matka powinna napisać do Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa, ulica Alberta Króla Belgów, 7. — (1.132).

Czy b. więźniowie polityczni otrzymują w Polsce zasiłek?

P. W. Bruay. — Byli więźniowie polityczni i skazańcy, którzy znajdują się w ciężkiem położeniu otrzymują w Polsce zasiłki. Zasiłków tych jednak nie wypłaca się zagranicę. — (1.133).

Jak jechać z Mons do Baroncourt?

D. J. Binche. — Najlepiej jechać z Mons do Valenciennes. Z Valenciennes do Longuyon a z Longuyon do Baroncourt. Przesiadać w Valenciennes i w Longuyon. Podróż w obie strony będzie kosztowała około 140 franków francuskich. — (1.134).

Sprawa spłacenia długu.

K. W. — Jeśli Pan skorzystał choćby z najmniejszego przedmiotu, który został zakupiony za pieniądze pożyczone, lub jeśli Pan korzysta z wziętych na raty przedmiotów, to chociaż Pan tego długu nie zaciągał, będzie Pan musiał płacić dług po ojczymie. Nie trzeba zapominać, że Pan żył z ojczymem pod jednym dachem. Naszem zdaniem najlepiej byłoby wszystkie przedmioty oddać i mieć spokój. — (1.137).

To ma być etyka?

Codopiero „Wiarus Polski", kóry z właściwą sobie lekkomyślnością zamieścił z sfałszowanym podpisem list, zawierający ciężkie zarzuty przeciw działaczom, lub jak w Rocieres, zakłopotanie swoje chciał zakryć pięknymi słowami o stosowaniu etyki w życiu publicznem. Jakża racje mieliśmy, nie wierząc na słowo tym deklamacjom, potwierdził „Wiarus" sam.

Otóż „Wiarus", który nie kieruje się nigdy rzeczowymi względami, lecz sympatją lub antypatją do poszczególnych osób, zaatakował tworzenie przez grono kupców „Polsk. Centrali Handlowej". Oczywiście wolno „Wiarusowi" krytykować każdą choćby próbę wzmocnienia polskiego kupiectwa. Każdy tak działa jak umie. Zresztą najwięcej w tej sprawie będą mieli do powiedzenia sami kupcy.

Nie oto nam więc chodzi. „Wiarus" jednak nie byłby „Wiarusem" gdyby przy każdej sprawie nie zastosował chwytu, który stoi w rażącej sprzeczności z deklamacjami o „etyce w życiu publicznem".

Bez jakiejkolwiek przyczyny miesza bowiem „Wiarus" do sprawy „Centrali" ludzi, niemających nic wspólnego z Zw. Kupców i Rzemieślników i „radzi" prezesowi kupców, p. Roskoszowi, zaprosić do niej ks. Bielickiego, naszego korespondenta z Brukseli p. Hauptmanna (Vira) i ...autora naszych porad lekarskich dr. Szarskiego..." a napewno z takimi ludźmi interes pójdzie".

Jeśli takie metody mają cokolwiek wspólnego z „etyką w życiu publicznem" to chyba tylko w pojęciu dzikich i nieokrzesanych kafrów i zulusów!

„Wiarus" jednak tak sobie spaczył pojęcie o etyce, że nawet tego nie czuje. Dlatego w zgodzie z swoją (murzyńską) „etyką" uważa, że kapłana, dziennikarza, czy lekarza, dlatego tylko, że ich nie lubi, może „etycznie" wciągać do swego błotka.

Na szczęście Wychodźtwo robotnicze ma inne pojęcie o etyce i o przyzwoitości w życiu publicznem. „Wiarus" przekonuje się coraz częściej o tem na własnej skórze!

Od Wydawnictwa.

Z powodu przypadającego w sobotę święta Nowego Roku następne wydanie „Narodowca" ukaże się w poniedziałek rano o zwykłym czasie.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

PÓŁNOCNA FRANCJA

Przemysł koronkarski w ostatnich 500 latach w Valenciennes.

W ostatnich czasach ukazała się na półkach księgarskich ciekawa książka, rzucająca nowe światło na rolę miasta Valenciennes w Flandrji wschodniej. Rola ta jak wiadomo była olbrzymia i objawiała się nietylko na polu kulturalnem, ale także na polu gospodarczem.

Tym razem pragniemy zapoznać Czytelników z gospodarczą rolą miasta. Miasto słynie przedewszystkiem w świecie z wyrobu koronek. Koronki noszące nazwę walensienek zdobyły sobie rynki całego świata i były już znane zagranicą w XV stuleciu. W okresie tym w Valenciennes znajdowało się 5000 warsztatów koronkarskich i tkackich. Później jednak na skutek niepokojów wywołanych przez Hugenotów , zwłaszcza w latach 1562 do 1572 przemysłowcy porzucili miasto, by zamieszkać w kraju więcej spokojnym. Oczywiście zabrali oni także z sobą swoje warsztaty.

Pomimo tej przykrej emigracji handel i przemysł w mieście kwitnęły. Na ten okres przypada bowiem sporządzenie najpiękniejszym ośmiu tkanin, znanych pod nazwą arrasów. Z polecenia izby rzemieślniczej artysta Kacz May wykonał osiem przepięknych tkanin, wyobrażających historję św. Jakóba. Arrasy te projektowane były przez artystę malarza Gerin. Dwie z tych tkanin przechowały się do dnia dzisiejszego i zdobią ściany muzeów zagranicznych. Przemysł ten osiągnął swój szczytowy rozwój w XVIII stuleciu. Rziś nie pozostało w Valenciennes po nim najmniejszego śladu. Nie zachował się bowiem ani jeden warsztat. To samo możnaby powiedzieć o koronkach. W pierwszych latach powojennych w Valenciennes wogóle nie wyrabiano koronek.

Przed piętnastu laty miłośnicy zainteresowali się odnowieniem tego przemysłu artystycznego i warsztaty w Valenciennes znów zaczynają wysyłać na rynki swe wyroby. Koronki te odznaczają się niezwykle artystycznem wykonaniem i są bardzo cenione przez znawców.

Do jednych ze specjalności miasta Valenciennes należał także wyrób bataystów. Przy wyrobie tej tkaniny jeszcze przed stu laty pracowało przeszło 3000 osób. Rzecz ciekawa, że batysty wyrabiane w Valenciennes, wędrowały głównie na rynki zagraniczne. Sama Anglja wykupywała przeszło 60 procent wyrobów z Valenciennes.

Obecnie masowy wyrób w wielu wyradkach skonkurował artystyczne wyroby rękodzielnicze. Mimo to miasto nadal pracuje nad swoimi specjalnościami i rozwija się bardzo pomyślnie.

Nabożeństwa dla Polaków w Bethune w Nowy Rok.

W Auchy les Mines o godz. 9; w Annequin (szyb 9) o godz. 9.45; w Vermelles (szyb 4) o godz 11; w Mazingarbe (szyb 2) o godz. 12;

W niedzielę 2-go stycznia.

W Grenay (szyb 5) o godz. 8.30; w Grenay (Alouettes) o godz. 8.45; w Sains les Mines o godz. 9; w Bully - Brebis o g. 11.30.

Ks. Edward Kędzierski.

bra ćosobliśćie.

Kufel ciemnego piwa
Motte Cordonnier
ma tę samą wartość odżywczą co 385 gr. mleka.

Komunikat Zarządu Zw. Bractw Kurkowych.

1) Wzywa się cały zarząd Zw. Br. Kurk. i prezesów okręgowych na zebranie zarządu, dnia 2 stycznia 1938 r. o godz. 9.30 w Lens u p. Żelnierkiewicza.

2) O godz. 11-tej rano tego samego dnia wzywa się wszystkich prezesów na zebranie w tym samym lokalu. Obecność wszystkich prezesów wymagalna.

3) Bractwa Kurkowe mające zapotrzebowania na odznaki strzeleckie, których cena wynosi 10 fr. za znaczek, powinne podać ilość potrzebnych odznak oraz nadesłać przy zamówieniu odpowiednią kwotę pieniężną.

4) Uprasza się wszystkie Bractwa Kurk., aby przyspieszyły swe walne zebrania, aby Związek i okręgi mogły odbyć wcześniej swe walne zebrania.

Za Zarząd: Zw. Br. Kurk.
Witold Nowak, sekretarz.

Komunikat kapt. Związku Bractw Kurk.

Przypominam wszystkim kapt. Tow. Br. Kurkowych, aby nadesłali swe sprawozdania z ostatniego kwartału ze strzelania ćwiczebnego do kpt. Związkowego do dnia 9 stycznia br. Zarazem życzę wszystkim Br. Kurkowym oraz całemu zarządowi Zw. szczęśliwego Nowego Roku.

Krawczyk, kapt. Zw.

Jak się dochodzi do pieniędzy.

Henryk Ford w swej książce „Moje Życie i Dzieło" odpowiedział na to pytanie, że jego kariera zaczęła się w dniu, w którym zarobił pierwsze 10 dolarów i z tej sumy zaniósł jednego dolara do banku. Po tym już z każdej zarobionej sumy starał się pewną część zaoszczędzić i ten zwyczaj, stosowany przez szereg lat, pozwolił mu w późniejszych czasach przetrwać okres kryzysu, który powalił mniej przezornych kapitalistów.

Lecz nie potrzebujemy sięgać aż do Forda, aby szukać przykładów na to, że oszczędność należy do tych zalet, które przynoszą niezwłocznie korzyści.

W ostatnich dniach notujemy takie przykłady wśród członków rolników polskich, którym regularne oszczędzanie przyniosło nagrody Frs. 500, 400, 300 i 200.

Są to mianowicie laureaci konkursu Banku P. K. O. „Dla najoszczędniejszego Klienta-Rolnika".

Z pośród wszystkich zgłoszeń, Bank P.K.O. wybrał następujące osoby, a to nietylko ze względu na sumy, jakie zaoszczędzili, ale przedewszystkim w uznaniu regularności oszczędzania.

Są to: Jan Korba, Bruleville par Jarny (M. et M.), „Rolnik z Lot et Garonne", Emilia Zagwojska, St. Avit les Guesplers par Illiers (E. et L.), Maria Stachurska, Sommepy (Marne).

Zdobywca pierwszej nagrody, p. Jan Korba, pisze w związku z tym:

„Teraz życzę każdemu Rodakowi i Rodaczce, żeby wysyłali swoje oszczędności tylko do instytucji polskiej, Banku P. K. O. w Paryżu, i wzięli udział i otrzymali wielką nagrodę, taką, jak ją ja otrzymałem, za którą bardzo dziękuję Bankowi P. K. O.". (11 st.)

LOTERIE DES RÉGIONS LIBÉRÉES SÉRIE 3
VENDREDI 31 DÉCEMBRE
TIRAGE A DOUAI

UZNANIE...

dla organizatorów F. E. P. — C. G. T. i urzędników Biura „CENTRALAGU"

za umiejętne zorganizowanie wycieczki świątecznej r. 1937.

Wycieczka org. F. E. P. - C. G. T. — wykonanie techn. CENTRALAGU, wyjechała w dniu 20-go grudnia 1937 r. o godzinie 9.21 wieczorem.

Wycieczkowicze wyjechali do POLSKI i do WESTFALJI w wagonach doskonale ogrzanych, o miejscach miękko wyściełanych, co wywołało ogólne zadowolenie pośród wyjeżdżających, a w szczególności dzieci i matek, które być może nie oczekiwały podróży w tak wygodnych warunkach.

Niech ta organizacja służy za przykład, gdyż nie było ani narzekań, ani pokrzywdzonych: odprowadzający odeszli pod najmilszym wrażeniem.

Wszyscy wycieczkowicze otrzymali zniżkę 50% na Kolejach Polskich, co im pozwoli odwiedzić rodzinę i znajomych.

Szkudlabski, sekr. F. E. P. Pas de Calais.

LENS.

— (Zawody o puhar Porisse). — Pierwsza drużyna doskonaiego klubu Lens wyjeżdża w niedzielę do Marsylji gdzie będzie miała bardzo ciężkie spotkanie o mistrzostwo. Nie znaczy to, by „Racing" [illegible] różnował. W niedzielę odbędzie się bowiem na boisku Bollaert niemniej ciekawe spotkanie o puhar Porisse. Spotkanie to będzie interesujące, gdyż wezmą w niem udział wychowankowie wielkiej drużyny, stanowiący rezerwę do rozgrywek o mistrzostwa.

Na wycieczki i wesela.
luksusowe autobusy ,dostarcza po cenach bardzo przystępnych, firma
A. Westeel Tel.: 314 LENS 31, Rue de Douai.

LENS.

— Koło Rez. i b. Wojskowych odbędzie walne zebranie dnia 2-go stycznia o godzinie 3 popołudniu w sali p. Affelda, ulica Auguste Lefebre. Rewizorowie kasy pół godziny wcześniej. Wydanie nowych legitymacyj.

LENS szyb 4.

— Sekcja Polska przy Syndykacie Chrześcijańskim urządza obchód gwiazdkowy w Nowy Rok dla członków i dzieci o godz. 16 w sali p. Swendry.

Program ogłoszony będzie w sali. Po uroczystości zabawa taneczna i strzelanie do tarczy o nagrody. Zaprasza się wszystkich Rodaków z miejscowości oraz okolicy.

LENS I.

— Filja Z. R. P. odbędzie roczne walne zebranie w poniedziałek, dnia 3-go stycznia o godzinie 3-ciej po południu u p. Raczkowskiego. Bardzo ważne sprawy. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

LENS. 12-14.

— Filja Z. R. P. odbędzie walne zebranie dnia 2-go stycznia o godzinie 1-szej po poł. w sali p. Affelda ul. Auguste Lefebre. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. Ważne sprawy.

LENS - MIASTO i szyb 2.

— Komitet Tow. Miejscowych obchodzi wieczór gwiazdkę wszystkich Towarzystw w niedzielę, dnia 2-go stycznia w lokalu p. Stanisławskiego. Początek punktualnie o godzinie 4-tej po południu. Program bardzo urozmaicony będzie ogłoszony na sali.

A LA BOULE ROUGE
Louis TALANDIER
21, Rue de Lille, LENS (P. de C.)
Tapety — Przygotowane farby — Ceraty
Pendzle — Szyby oraz wszystkie artykuły drogeryjne

LENS i OKOLICA.

— Za zgodą Koła Lens Zw. Inw. Woj. R. P. podaje do wiadomości, iż zebranie zapowiedziane na dzień 1 stycznia nie odbędzie się z powodu bardzo ważnych spraw zachodzących w tym dniu, natomiast walne roczne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia br. o godz. 10-tej rano przy rue de la Gare 24 w Hotelu Polskim w Lens.

LENS i okolica.

— Filja starców i inw. „Jedność" zwołuje roczne walne zebranie w poniedziałek dnia 3 stycznia o godz. 3.30 w sali p. Stanieweskiego rue Bethune. Rewizorzy kasy o godz. 3 popoł. Referent pozamiejscowy.

HULLUCH szyb 13 Lens.

— Rada Rodzicielska TUR. KÓŁ. TUR. urządzają wspólnie w dzień Nowego Roku tradycyjną gwiazdkę dla dziatwy polskiej ze szkółki kursu czwartkowego w sali p. Offra Henri. Początek o godzinie 3 popoł. Bogaty program ogłoszony będzie w sali. Zapraszamy wszystkich rodaków z miejscowości.

NOYELLES sous. LENS.

— Sekcja Polska C. G. T. urządza zabawę dnia 1-go stycznia o godzinie 6-tej wieczór w sali p. Szymurskiego.

SALLAUMINES.

— Tow. św. Józefa urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Żywickiego.

AVION.

Rodz. P. O. O. urządza walne zebranie w poniedziałek dnia 3-go stycznia o godzinie 4 po południu w sali p. Wajstaka. Rewizorki kasy pół godziny wcześniej.

LIEVIN III.

Koło Rezerwistów i b. Wojskowych urządza zebranie walne w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 14-tej u p. Iwanowskiego. Początek wieczorku o godzinie 5-tej po poł.

LIEVIN szyb 16.

Sekcja Polska C. G. T. urządza w dniu Nowego Roku zabawę połączoną z rozdaniem gwiazdki dla dzieci członków, które będą się znajdowały w sali. Rozpoczęcie zabawy o godzinie 7-mej wieczorem. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

LIEVIN.

„SALA TIVOLI"
WIELKA ZABAWA o godz. 20.30.

CALONNE LIEVIN.

— Sekcja Polska przy C. G. T. — zawiadamia, iż z powodu Kongresu Federacji Emigrantów Polskich w dniu 2-go stycznia roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 9-go stycznia o godz. 3-ciej popoł. w sali p. Dulota. Każdy powinien zabrać swą kartę członkowską.

CARVIN.

— Towarzystwo Francusko - Polskie zwołuje mies. zebranie na poniedziałek 3-go stycznia o godzinie 5-tej po południu w sali kopalnianej. Po zebraniu przyjęcie noworoczne.

NOEUX les MINES.

— Sekcja Zw. Brat. Cudzoziemców urządza wieczór informacyjny w poniedziałek, dnia 3-go stycznia o godzinie 2-giej po południu w sali p. Lisieckiego, Chemin Bourigny. Referent z Lens. Ważne sprawy.

NOEUX les MINES.

— Kasa Samopomocy urządza roczne walne zebranie w dzień Nowego Roku o godz. 2-giej po południu w sali polskiej przy ul. Moussy.

HAILLICOURT.

— (Dzieci podpalaczami). — Ostatnio grupa dzieci zabawiała się w pobliżu kantyny kopalń Bruay. Dzieci posiadały zapałki. W pewnej chwili chłopcy podpalili sterte z niewymłóconem żytem, należącą do gospodarza Tipreta. Za sprawcami podpalenia wdrożono dochodzenia.

HAILLICOURT szyb 6.

— Komitet Towarzystw podaje do wiadomości kolonji polskiej w Haillicourt - Houdain i okolicy, że w niedzielę 2 stycznia w sali p. Donera o godz. 2.30 odegrany będzie wielki film polski dźwiękowy, którego wyświetlenie trwać będzie 3 godziny.

„Młody las" obrazuje walkę o szkołę polską w okresie walk niepodległościowych w roku 1904-05 „Wilno" miasto wspomnień, „Szkoła pola lej kawalerji" — 2 części — „Tańce polskie", kujawiak, krakowiak, tańce śląskie i góralskie. Dożynki na Biskupinie.

Wszystkich Rodaków i dzieci polskie mile zapraszamy. Wstęp dla dorosłych 2 fr. dla dzieci 1 fr.

HAILLICOURT.

— Filja Zw. Weteranów Pracy, Wdów i Sierot urządza walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 2-giej po poł. w sali p. Liski.

HAILLICOURT, szyb 6.

— Tow. św. Wojciecha obchodzi uroczystość gwiazdkową w dniu Nowego Roku w sali p. Pawłowskiego. Początek o godzinie 6-tej. Uprasza się członków aby przy odbiorze gwiazdki okazali się ustawą.

AUBERCHICOURT.

— Tow. św. Wojciecha — zwołuje walne zebranie 2 stycznia o godz. 2 popoł. Rewizorowie kasy są proszeni w Nowy Rok o godz. 2-giej popoł.

ECAILLON.

— Polska Publ. Kasa Samopomocy urządza walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godz. 14-tej na sali p. Wiśniewskiego. — Ważne sprawy.

CALONNE RICOUART.

— Roczne walne zebranie Starców odbędzie się w poniedziałek, 3-go stycznia o godz. 2-giej popo' na merostwie. Referenci Havenne ojciec i syn oraz jeden z Centrali Gór.

HOUDAIN.

— (Ze statystyk). — Doroczna statystyka cudzoziemców ,zamieszkałych w Houdain, sporządzona w ciągu grudnia, wykazuje, że w Houdain mieszka obecnie ogółem 3.132 cudzoziemców z czego Polacy stanowią oczywiście więk szość. Według narodowości cudzoziemcy zamieszkali w Houdain dzielą się jak następuje:

Polacy 3.036, Czechosłowacy 45, Belgowie 31, Włosi 14, Jogosłowianie 5 i 1 Portugalczyk.

HOUDAIN.

— Tow. św. Barbary urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 2-giej po południu w sali p. Niedzielskiego.

MAZINGARBE, 7.

— Stow. Rez. i b. Wojsk. — urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godz. 3-ciej popoł. w lokalu kol. Robakowskiego. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

Członkowie zobowiązani są przynieść fotografję i starą legitymację.

BULLY LES MINES.

— „Novelty Jazz" urządza w piątek 31 grudnia wielką zabawę sylwestrową w sali Alhambra w Bully. Wstęp 5 fr. Za zaproszeniem 3 fr. Zaproszenia będą podane do każdego domu.

EVIN MALMAISON.

— K. S. M. P. Żeńskiej urządza zebranie walne w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 3-ciej po południu w świetlicy p. Nowakowskiego. Wybór nowego zarządu.

EVIN MALMAISON.

— Tow. Hodowlane „Szlachetna Rasa" — urządza w dniu 1-2 stycznia wielką wystawę lokalną w sali p. Nowakowskiego obok szybu 8-ga. Prosimy amatorów i sympatyków hodowli o liczne przybycie. Można nabyć ładne stowy.

BETHUNE

— (Ze statystyk). — Na mocy ostatnich obliczeń w Bethune zamieszkuje obecnie 1.790 cudzoziemców, wobec 1.748 w roku poprzednim w tym samym czasie.

Według narodowości cudzoziemcy zamieszkali w Bethune dzielą się jak następuje: Polacy 1.369, Amerykanie 2 Austrjacy 6, Belgowie 215, Anglicy 39. Hisznanie 46, Grecy 1, Włosi 55, Portugalczycy 11, Rosjanie 6, Czesi 5, Jugosłowianie 2.

LIBERCOURT.

— Roczne walne zebranie Tow. Górników Polskich pod op. św. Barbary odbędzie się w Nowy Rok 1 stycznia o godz. 13 w sali św. Kazimierza szyb V.

LIBERCOURT.

— Koło Rez. i b. Woj. urządza w niedzielę dnia 2 stycznia gwiazdkę w sali kopalnianej św. Kazimierza szyb 5 dla swoich członków i dla członkin R.P.O.O.

O godz. 4 popoł. otwarcie. — Łamaniem się opłatkiem i odśpiewanie „W żłobie leży". Wybór dzieci z Jasełką. Przemówienia! — Występ dzieci ze sztuczką „Śmieszki" Deklamacje Wydanie gwiazdki Koła. Od godz. 7 zabawa taneczna. Muzyka Orkowa. Rozdanie do loterji wy nagrodą.

Uprasza się wszystkich członków Koła, ażeby się stawili na uroczystość i odebrali swoją gwiazdkę. Zarząd.

DOUVRIN.

— Zebranie Filji Z. R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 2-go stycznia o godzinie 2-giej po południu w sali p. Katarzyńskiego.

Ważne sprawy.

SOMAIN

— Zarząd Główny Zw. Kas. Wzaj. Pomocy śle tą drogą wszystkim zarządom i członkom Tow. Wzajem. Pomocy szczerze życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Za Zarząd Główny: Kasprzak Fr., prez.

ROUVROY.

Komitet Funduszu Niesienia Pomocy Starcom, Wdowom i Sierotom rozdzielił na Gwiazdkę wśród najbiedniejszych 1.440 fr.

Po 40 fr. otrzymały następujące osoby: Mancarska Franciszka, Kaźmierczak Walenty, Popiołek Wacław Filipiak Jan, Grosikowski Jan, Antczak Józef, Grześkowiak Marjanna, Ludwikowski Bartłomiej, Muszyński Feliks, Wyrda Kazimierz, Skrzypczak Antoni, Gaska Genowefa, Dworczak Leokadia, Stasiak Agnieszka, Kucharski Jan, Łabenda Szczepan.

Po 25 fr. otrzymały następujące osoby: Krzyżaniak Walenty Dworczak Michał, Miller Anna, Mieczarek Domicilja, Oleiniczak Franciszka, Dragon Wiktorja, Pasińska Anna, Orzechowska Michalina, Walczak Marta, Dominiak Józefa, Stelmaszak Stefan, Rudowska Katarzyna, Grabarek Wojciech, Wałczak Wojciech, Zycmunt Marja, Nowakowski Józef Kiełbasiewicz Antoni, Kowalczyk Marja.

MARLES LES MINES.

— Wyświetlenie filmu polskiego „Młody las" odbędzie się w poniedziałek 3-go stycznia 1938 r. o godz. 3 i 8 popoł. w sali pana Lisa. O jak najliczniejsze przybycie wszystkich prosi Zarząd Kom. Tow. Miej.

Wszystkim prezesom Tow. [illegible] mają siedzibę w sali kowalnianej, podaje się do wiadomości, że zebranie dla podziału sali odbędzie się w niedzielę 2 stycznia o godz. 11 rano w sali kowalnianej.

MARLES LES MINES.

— Koło Z. R. P. — urządza walne zebranie w niedzielę, dnia 2 stycznia o godz. 2-giej popoł. w lokalu drh. Rosika obok szkoły 5-ki. Ważne sprawy.

MARLES LES MINES.

— Walne zebranie K. K. Postęp. odbędzie się dnia 12-go stycznia o godzinie 3-ciej po południu w sali p. Lisa. Ważne sprawy.

BRUAY.

— Skarbnik Okręgu T. U. R. w Bruay — podaje do wiadomości Skarbnikom Oddz. T. U. R. i K. Kobiet, ażeby tak natychmiast do 15 stycznia uregulowali stare rachunki i nadesłali sprawozdania z roku 1937

Gumiński, skarbnik.

OIGNIES, szyb 9.

Koło Rodz. P. O. O. urządza miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 15-tej w lokalu p. Łukowiska.

OIGNIES - CHAPELLE.

— Tow. Hodowlane „Dobre Gniazdo" — zwołuje swe walne zebranie w poniedziałek 3 stycznia 1938 r. o godz. 2-giej popoł. Zaprasza się wszystkich członków i miłośników drobiu domowego. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej Tow. ma zaszczyt zaprosić także prezesa Okręgu II-go.

ROUVROY.

— Rodzina Polskich Obrońców Ojczyzny, urządza dnia 6-go stycznia zebranie miesięczne o godzinie 4-tej po południu w sali p. Cieślika. Wstęp wolny.

ROUVROY-NOUMEA.

— Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę dnia 2-go stycznia wieczorek gwiazdkowy połączony z „Dniem Oszczędności" w sali Cieślika. Początek o godzinie 4-tej po południu.

MERICOURT - CORONS.

— Tow. św. Wojciecha urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 10,30 rano w sali p. Delcourta (dawniej Nowak).

DOUCHES.

— Koło Rez. i b. Wojsk. wraz z Rodz. P.O.O. urządza Gwiazdkę połączoną z wieczorkiem w sobotę dnia 1 stycznia o godzinie 4 popoł. w sali kol. Katarzyńskiego. Po wieczorku zabawa taneczna. Uprasza się członków o zabranie ze sobą noży i widelców.

AUBY.

— Stow. Rez. i był. Wojsk. oraz P.R.O.O. urządzają w dniu 1 stycznia obchód gwiazdkowy. Początek o godz. 5.30 popoł. Członkowie wzgl. członkinie winni gwiazdkę oddać.

PONT DE LA DEULE.

Tow. Polek urządza roczne walne zebranie w niedzielę 2 stycznia o godzinie 2 popołudniu w sali Madame Bia. Bardzo ważne uchwały. Przybędzie prezeska okręgowa pani Szymałkowa.

VENDIN LE VIEIL.

— (Wielki wzrost liczby cudzoziemców). — W ciągu roku bieżącego w gminie Vendin le Vieil liczba cudzoziemców wzrosła bardzo poważnie. — Podczas gdy w grudniu 1936 r. zanotowano około 1 400 cudzoziemców, obecnie liczba ich wynosi 1572, w czem 883 Polaków, 2 Anglików.

MERICOURT - MAROC.

— Tow. Polek Kr. Jadwigi urządza w Nowy Rok w sali p. Jamrego wieczorek połączony z teatrem p. t. „Zmorski Dobiór" oraz z zabawą taneczną. Początek o godz. 4.30 popoł. Uprasza się o zabranie ze sobą nakryć stołowych. Członki płaci 5 fr., wdowy i starcy są wolni od opłaty.

WAZIERS.

— (Staruszka spaliła się żywcem). — Onegdaj podczas krótkiej nieobecności syna 72-letnia wdowa Lenglet, podpaliła pościel i położyła się do łóżka. Staruszka doznała tak ciężkich poparzeń, że wkrótce zmarła. Jak stwierdzono, staruszka oddawna nosiła się z zamiarem odebrania sobie życia, lecz nie mogła zamiaru wykonać z tego powodu, że syn jej ustawicznie pilnował, zaniedbując nawet pracę. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba staruszki.

ABSCON.

— Tow. Hodowlane „Costa Rasa" urządza walne zebranie w niedzielę dnia 2-go stycznia o godz. 10 rano w lokalu p. Mikczyńskiego. Bardzo ważne sprawy.

ESCAUDAIN.

— Tow. Polek król. Wandy odbędzie roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 3-ciej po południu w sali p. Gaska. Bardzo ważne sprawy.

Komunikat Okr. FEP Zagł. Anzin.

— Podaje się do wiadomości, iż na posiedzeniu Okręgu FEP zagł. Anzin w dniu 19 grudnia została powzięta decyzja przez prezesów, iż podtrzymują nadal rezolucję z dnia 5 grudnia tyczącą się lustracji, wydanych przez nowowybrany zarząd FEP w dniu 31 października i 1 listopada. Jeszcze raz została zadokumentowana jedność przez delegatów, ale nie myślą zjadli się na zebranie legitymacji, a lepiej znaczki w kartach syndykalnych. Dalej postanowiono zrobić wspólne zebranie z ZB.P. w dniu 9 stycznia 1936 r. celem uzgodnienia wszystkich punktów poruszanych w powyższej rezolucji.

Zarząd Okręgu FEP Zagłębia Anzin
MYDLARZ Wojech.

ANZIN.

— Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych zwołuje walne zebranie w niedzielę, dnia 2 stycznia o godzinie 2-giej po południu w sali p. Zimolągo. Przybycie Zgodu Głównego Rezerwistów tyczącą się lustracji, wydanych przez nowowybrany zarząd FEP w dniu 31 października i 1 listopada. Jeszcze raz została zadokumentowana jedność przez delegatów, ale nie myślą zjadli się na zebranie legitymacji, a lepiej znaczki w kartach syndykalnych. Dalej postanowiono zrobić wspólne zebranie z ZB.P. w dniu 9 stycznia 1936 r. celem uzgodnienia wszystkich punktów poruszanych w powyższej rezolucji.

Zarząd Okręgu FEP Zagłębia Anzin
MYDLARZ Wojech.

MONTIGNY en OSTREVENT.

— Tow. św. Barbary urządza walne zebranie w Nowy Rok o godzinie 16-tej w lokalu p. Szczepańskiego.

MONTIGNY - SANATORIUM.

Tow. gimn. Sokół obchodzi swą 13 rocznicę połączoną z gwiazdką koła i Koła Polek im. Kr. Jadwigi w sobotę dnia 1 stycznia o godz. 3 popołudniu w sali p. Lisieckiego.

O godz. 10.30 msza św. za zmarłych członków Sokoła, o godz. 10 przyjmowanie gości i koncert, o godz. 11 otwarcie uroczystości Sokoła. Występy Koła Polek i Sokoła.

Rozdanie podarunków dziadkowych i zabawa taneczna.

Uwaga. — Do ćwiczeń tańca przystrzywać będzie bezinteresownie orkiestra, która różnieta miejscowego Kolmuz „Dzwon leśny".

Zapraszamy na tę uroczystość wszystkich sympatyków naszej organizacji sokolej.

LE CATEAU.

— (Straszny wypadek). — Na szosie pod le Cateau zdarzył się motocykl z samochodem. Na motocyklu jechało dwóch Polaków Piotr Józef Józef Kotelski z Cerfontaine (Aisne) poniósł śmierć na miejscu drugi nazwiskiem Szymczak został ciężko ranny. Autobus stoczył się do przydrożnego, skutkiem czego czy osoby zostały lekko ranne.

Bracia nieszczęśnik Polaków zamieszkują w Salmines pod Lens. Kilka godzin później zostali oni powiadomieni o nieszczęśliwym wypadku.

ARENBERG.

— Tow. Polek im. Królowej Jadwigi urządza roczne walne zebranie, dnia 2-go stycznia 1938 r. o godz. 15-tej w sali p. Boudnin.

DOUCHY.

— (Przeciw godzinom dodatkowym w górnictwie). — Na zebraniu delegatów syndykatu górniczego kompanji Douchy oświadczono się przeciw nowym dodatkowym godzinom pracy w górnictwie.

PONT de la DEULE.

Komitet Niesienia Pomocy Starcom, i Sierotom urządza bal sylwestrowy w sali p. Zdzieńieckiego w sali Bia. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Sztuka teatralna odegrana będzie o godzinie 11-tej wieczorem.

Zaprasza się całą Polonję.

DENAIN.

— Koło Zw. Polsk. Inw. Woj. — urządza roczne walne zebranie w niedzielę, 2-go stycznia 1938 r. o godz. 10-tej rano w lokalu p. St. Szyguły (ulica Turenne 61). Powinnością każdego członka jest aby na zebraniu być obecnym.

RAISMES.

— Oddział Zw. Strzeleckiego urządza zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 10-tej rano u p. Delsenne.

RAISMES.

— Oddział Zw. Strzeleckiego — odbędzie zebranie dnia 2 stycznia o godz. 10-tej rano w sali p. Delzenne w Raismes. O liczny udział prosi — Zarząd.

RAISMES - SABATIER.

— Koło Polek im. Dąbrówki, urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 15-tej w lokalu p. Klinka.

NOEUX LE SMINES.

— (Ważne powody).—W Sylwestra spotkali się na ulicy dwaj znajomi Antoni i Wawrzyn, którzy nie widzieli się już trzy dni. Po wymianie zwykłych powitań, Antoni odezwał się w pewnej chwili:

— Zimno. Nie możemy stać na ulicy. Chodź napijemy się jednego w knajpce...

— Niemożliwe ,odparł Wawrzyn. Mam ku temu trzy powody, a co jeden to ważniejszy...

— Hm... jakie powody?

— Pierwsze przyrzekłem sobie od wczoraj, że nie będę pił więcej...

— Ah. Jeśli tak sprawa stoi, to co innego.

— To nie wszystko. Po drugie, tyle już wypiłem w życiu, że lekarz zakazał mi wyraźnie używania trunków...

— Rozumiem i dlatego nie nalegam.

— Zaczekaj, po trzecie, wypiłem już dzisiaj osiem żenefów...

HAVELUY.

— Polska Op. Rodz. — zawiadamia, iż odbędzie się roczne walne zebranie, dnia 9. stycznia 1938 r. o godz. 14-tej popoł. w Barze Polskim.

Z powodu ważnych spraw, prosi się rodziców o przybycie na zebranie, przyjedzie kierownik Komisji Kult. - Oświat. z Lille, pan Czarnecki i pani nauczycielka.

LILLE.

— (Skradzionym samochodem spowodowali wypadek). — Władze śledcze aresztowały ostatnio kilku młodzieńców, którzy trudnili się kradzieżą samochodów. Młodzieńcy urządzili sobie przejażdżki za miasto i kradzione samochody porzucali. Ostatniej nocy mło dzieńcy odbyli aż trzy przejażdżki kradzionemi kolejno samochodami. Podczas trzeciej przejażdżki spowodowali nieszczęśliwy wypadek ,przyczem zostali ujęci.

ROUBAIX.

— (Pożar).— W fabryce firmy Haluin-Lepres wybuchł ostatnio pożar. Ogień został stosunkowo szybko zgaszony i szkody są nieznaczne. Dodać należy, że jest to drugi pożar w tej samej fabryce w ciągu miesiąca. Przed miesiącem ogień zniszczył całe zapasy bawełny i gotowego materjału, wyrządzając wówczas szkody na miljon franków.

MAUBEUGE.

— (Pocisk w rękach dzieci). — Listonosz przechodząc przez przedmieście Mons zauważył grupę chłopców bawiących się z niewybuchniętym pociskiem. Chłopcy uderzali kijami o pocisk oraz rzucali nań kamieniami. Listonosz zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa tej „zabawy" odpędził chłopców i powiadomił władze, które pocisk uprzątnęły. Dodać należy, że zachodzi możliwość, że pocisk został porzucony przez kogoś, który obawiał się kompromitacji na tle ostatniej afery kagularów.

KĄCIK RADIOWY

[illegible] dnia, 1 stycznia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Warszawa I. (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

Godz. — (Poranny koncert orkiestry wojskor ej) 8.00 (Transmisja nabożeństwa z kościoła O. O. Dominikanów we Lwowie) — 9.30 (Boże Narodzenie w twórczości rozmaitych kompozytorów). 10.30 („Kalendarzowe kartki" — noworoczne słuchowisko dla dzieci). — 11.03 (Sonety kryniskie Adama Mickiewicza, muzyka Stanisława Moniuszki) — 12.20 (Muzyka biadowa): — 13.45 (Audycja dla wsi Wesołe słuchowisko noworoczne p. t. „Zamieciny wsi") — 14.30 (Gramy do tańca). — 16. (Kur starościwecki „Rok polski" scony obyczajowe z życia dworku polskiego). — 17.00 (Muzyka angielska). — 18.00 (Audycja dla Polaków w Grecji w opracowaniu Benedykta Hertza i Wankówa za granicą: 1) Noworoczna gawęda, 2) „Szopky Tatarkiewicz). — 18.45 (Popularny koncert). 21.00 (Muzyka taneczna).

STACJE ZAGRANICZNE

Godz. — 18.10 Kolonia „Zemsta nietoperza — operetka Jana Straussa (montaż radiowy) — 19. Berlin. („Gasparone" operetka Millöckera). — 19.30 Lipsk. (Koncert symfoniczny).

PROGRAMY RADIOWE!!! —

PARYŻ i okręg paryski

Zuchwały napad bandycki w Troyes.

Troyes (Aube). — W godzinach wieczorowych, gdy trzej urzędnicy bankowi, Leon Forestier, Ludwik Chevalier i Łucjan Decombe wracali z zainkasowanymi pieniędzmi w kwocie około 2 miljonów do banku, napadło na nich na bulwarze Victor Hugo, pięciu uzbrojonych bandytów.

Dopadłszy do urzędników, przyłożyli im do piersi rewolwery, wyrwali torebkę z pieniędzmi, poczem wskoczywszy do oczekującego ich samochodu, odjechali w kierunku Dijonu albo Auxerre.

Policja powiadomiona o napadzie zawiadomiła o nim wszystkie posterunki policyjne i żandarmeryjne w okolicy, jednak dotąd na ślad bandy nie natrafiono.

Wszystko rozegrało się w oka mgnieniu, tak, że urzędnicy z przerażenia nie byli zdolni stawić w pierwszej chwili żadnego oporu. Opis podany przez nich policji mógł też być tylko pobieżny, a że napad cały nie miał żadnego świadka, dochodzenia policji wskutek tego będą utrudnione.

Boże Narodzenie w Meaux.

Ks. Juljan Unszlicht odznaczony Krzyżem Jerozolimskim.

Święto Bożego Narodzenia w Meaux zostało uświetnione dekoracją ks. Juljana Unszlichta duszpasterza polskiego, oraz wręczeniem dyplomu zasługi p. Stanisławowi Patykiewiczowi, prezesowi tutejszego Towarzystwa polsko - katolickiego. Na sumę uroczystą, odprawioną przez ks. Unszlichta, przybył **J .E. Ks. Biskup Evrard**, wikary generalny, **ks. prałat Samson**, tudzież **ks. kanonik Le Renard**, sekretarz kapituły w Meaux.

Ks. Jan Molin, kapelan biskupi, profesor filozofji i sekretarz Misji Polskiej w Meaux, wygłosił liczne zebranym rodakom, znaczenie dzisiejszej uroczystości.

Mowa ks. Molina.

Najmilsi moi!

Uroczystość, której będziecie świadkami, winna Was napełnić wzruszeniem i dumą, bo Wasz długoletni duszpasterz, ks. Juljan Unszlicht, będzie udekorowany przez naszego Biskupa, srebrnym krzyżem Leona XIII, który Stराz Ziemi Świętej w imię stolicy Apostolskiej przyznaje kapłanom, co godnie odbywają pielgrzymkę do Jerozolimy.

Sześć już ma dekoracji ks. Unszlicht, od Rządu polskiego, od Rządu francuskiego, a teraz i od Stolicy Apostolskiej, co wskazuje w jak wielkim poważaniu mają Waszego cenionego duszpasterza, czynniki miarodajne. Zasłużył to sobie całym swym życiem oddanym sprawie Polski, swej Ojczyźnie pochodzie nią, sprawie Francji, swej Ojczyźnie przybranej, sprawie Kościoła ,który jest Ojczyzną naszych dusz. Dlatego z pewnością będę wyrazicielem Waszych uczuć, kiedy w Waszym i moim imieniu ks. Unszlichtowi powinszuję, tak zaszczytnego odznaczenia, a naszemu Biskupowi złożę wyrazy hołdu i wdzięczności ,iż zechciał ks. Unszlicha na misji polskiej udekorować.

Jednocześnie J. E. Ks. Biskup poświęci i doręczy dyplom zasługi, przyznany przez Polską Matkę Katolicką we Francji p. Stanisławowi Patykiewiczowi za Jego niestrudzoną działalność w Tow. Polsko - Katol., którego jest wielotnim prezesem.

W imieniu ks. Czerniełki, protektora Misji Polskiej we Francji, ks. Unszlichta i nas tu wszystkich zebranych, składamy Mu najserdeczniejsze życzenia z okazji tego dyplomu i mamy nadzieję, iż p. Patykiewicz i nadal będzie pracował dla dobra Kościoła, Polski i Francji.

Następnie J. E. Ks. Biskup poświęcił Krzyż Jerozolimski i dekoruje nim ks. Unszlichta, poświęca również dyplom zasługi i doręcza go z powinszowaniem p. Patykiewiczowi, całem wzruszeniu. Na ten widok nie spodziewał tego miłego uznania, które Mu przygotowano.

W końcu J. E. Ks. Biskup w kilku słowach wyraża Polakom swe zadowolenie, iż mógł przyczynić się do podniesienia uroczystości polskiej dekoracją swego kapłana ,ks. Unszlichta, jak i poświęcenia dvolmu dzielnego działacza katolickiego. p. Patykiewicza.

Następnie Jego Ekscelencja udziela błogosławieństwa zebranym, po czym wszyscy obecni dziękują przed Nim, całując pierścień.

Licha pogoda nie pozwoliła na wspólną fotografję.

Gdy ks. Unszlicht po skończonej uroczystości przyszedł na obiad do refektarza Seminarjum, obecni księża profesorowie składali mu życzenia, zaś przeszło setka kleryków (w tym 8 polskich) witała go huczanymi oklaskami ,widząc pierś Jego okrytą krzyżami i medalami.

Polska Misja Katolicka w Meaux.

Nabożeństwo na zakończenie starego roku w kościele polskim w Paryżu.

Dnia 31-go grudnia o godz. 9-tej wieczorem odbędzie się w kościele polskim nabożeństwo dziękczynne z kazaniem z racji kończącego się roku 1937-go.

Nabożeństwo polskie w Petit Quevilly.

Nabożeństwo dla Polaków z Petit Quevilly, Grand Quevilly, Grande Couronne i okolicy, odbędzie się w niedzielę 2-go stycznia o godz. 10-tej w kaplicy kościoła parafjalnego św. Antoniego w Petit-Quevilly. Spowiedź św. przed i po nabożeństwie.

Do Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego.

Na progu Nowego Roku 1937 przesyłam całej naszej rodzinie piłsudczykowskiej i wszystkim bratnim organizacjom najserdeczniejsze życzenia.

Jan Kołczak,
prezes Zarządu Głównego
Związku Tow. Kult.-Ośw.
im. J. Piłsudskiego we Francji

Jubileuszowy Bal Sylwestrowy Sokoła Poryskiego .

Przypominamy Szanownej Polonji Paryskiej i okolicy, iż tradycyjny, a w tym roku jubileuszowy bal sylwestrowy Sokoła paryskiego ,odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia 1937 r. o godzinie 9-tej wieczorem, w pięknej sali Inżynierów Cywilnych, 19, rue Blanche Paryż, metro: „Blanche" lub „Trinite".

Jednocześnie mam przyjemność zakomunikować, że znana artystka polska, pani Janina Smolińska wystąpi na tym balu jubileuszowym Sokoła paryskiego.

Czołem! **Dr. Franc. Brabander**, prezes

— (Bal Strzelecki). — Dziś w piątek, dnia 31-go grudnia cała Polonja paryska będzie się wyśmienicie bawiła na balu sylwestrowym strzeleckim, który odbędzie się w salonach „Victor - Hugo" 46-bis rue St. Didier, Paris 16 (metro Victor - Hugo) o godzinie 9-tej wieczorem .

SEDAN (Ardennes).

— (Zebranie Filji Z. R. P.) — Filja Z. R. P. urządza roczne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia 1938 r. o godzinie 2-giej po poł. w Cafe Gerrad, rue de Rivage nr. 39. Zarząd prosi członków o przybycie. Sprawa połączeniowa.

MELUN.

Dr. Bogusław Krzypów
przyjmuje w MELUN (S. et M.)
7, Bld. Victor Hugo w poniedziałki i piątki od godz. 2-ej do 3-ej popoł.
(223 ag.).

TROYES (Aube).

— (Życzenia noworoczne). — Związek b. Kombatantów Polskich w Troyes składa wszystkim Rodakom serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku i uprzejmie podaje do wiadomości, że orkiestra Związku b. Kombatantów Polskich, złoży życzenia osobiście w imieniu całego Związku, Sekcji Rezerwistów i swoim własnym, tym Rodakom, których adresy są nam znane.

Szczęść Boże w Nowym Roku! **Zarząd.**

MONTEREAU (S. et M.)

(K) **(Pobił dziewczynę).** — Swego czasu na jednej z zabaw niedzielnych w tej miejscowości, robotnik S... popro sił do tańca Polkę Gertrudę Neubauer. Dziewczyna odmówiła i to wprowadziło S... w taką wściekłość, że spoliczkował dziewczynę. Nastąpiło krótkie zamieszanie do którego wtrącili się bracia Walter i Dieudonne Vanderborgth, którzy pobi' S., który wniósł wobec tego skargę przeciw nim.

Przed kilku tygodniami miał się odbyć proces w tej sprawie. Przeniesiono go iednak na druga połowę grudnia. W tych to dniach odbyła się rozprawa Trybunał rozpatrywał dwie skargi: S... i Neubauerówny, która ze swej strony pociągnęła S... do odpowiedzialności. Trybunał skazał braci Vandeborght na 48 godzin więzienia z zawieszeniem. S... zaś, który nie przyznawał się do winy, został uwolniony.

SAINT MAMMENS (S. et M.)

(K) **(Samochód najechał Polaka).** — Samochód półciężarowy, którym kierował p. Rene Noret, najechał na jadącego rowerem Polaka, p. Kropkę. P. K. odniósł poważne okaleczenia. Sprawa oparła się o sąd, który skazał szofera na 48 godzin więzienia z zawieszeniem i grzywnę 100 fr.

TROYES (Auby).

— (Akcja nad stworzeniem Komitetu Towarzystw). — Staraniem Tow. im. J. Piłsudskiego odbyło się 14 grudnia 1937 r. w lokalu powyższego Tow., 6 rue Charles Gros zebranie Tow. Polskich w Troyes. Obecni byli delegaci: Federacji Emigrantów Polskich, Pomocy Społecznej, Opieki Szkolnej, Orkiestry „Jedność", Zw. Strzeleckiego, Sekcji Przy Syndykcie Chrześcijańskim, Tow. Piłsudczyków.

Zebraniu przewodniczył prezes Piłsudczyków p. Henryk Kołczak, — sekretarzował p. Smoleński. Zapoznawszy obecnych z celem zebrania p. Kołczak przedstawił projekt Piłsudczyków utworzenia stałego Komitetu Polskich w Troyes. W ożywionej dyskusji zastanowiono się czy możliwe jest by Towarzystwa stworzyły Komitet, wobec coraz **to więcej ujawniających się upodobań i ideowych.** Ostatecznie uznano, że dla zgodnego współżycia, 10 istniejących tu Towarzystw trzeba stworzyć taki pomost wzajemnego porozumienia, nie patrząc na to, jakie te Towarzystwa mają upodobania. Przystąpiono wobec tego do zapoznania się z regulaminem pracy Komitetu, który był zreferowany przez p. Kołczaka. Regulamin obejmuje cztery zasadnicze punkty. 1. Budowa organizacyjna. 2. Zadania Komitetu i sposób wykonania tychże. 3. Nastawienie ideowe. 4. Łączność z Komitetem Wykonawczym.

Według poprawek obecnych Komitet składać się będzie z 3 delegatów z każdego Towarzystwa. Delegaci ci wybiorą z pośród siebie 5 członków zarządu i 3 członków Komisji rewizyjnej Zebrania delegatów odbywać się będą raz na kwartał a zarządu raz na miesiąc. Na potrzeby administracyjne Towarzystwa będą wpłacać pewną, zresztą nie wielką składkę. Komitet na swych ogólnych zebraniach będzie ustalał wszelką akcję społeczną jak: opiekę materjalną i prawną — potrzeby kulturalne i rozrywkowe (teatry, balo odczyty, czytelnictwo) — czuwał nad rozwojem szkoły polskiej, nawoływał do zachowania dobrej opinji o Polsce. Tow. i rodakom, w nadziei do Towarzystw polskich, wybierając sobie te, które im w myśli odpowiadają byle tylko te myśli były ludzkie i uczciwe. Są bardzo ważne — Komitet będzie uczuł się szczęśliwym gdy Towarzystwami tak często zwiążące z przyczym takich jak odmawianie członków, urządzanie na złość imprez publicznych.

Naturalnie tą działalność wykonywać będą Towarzystwa, a zarząd Komitetu jedynie będzie czuwał, by każda działalność była skierowana do Tow. pokrewnego tejże działalności, które mają poparcie reszty. Stanie się to korzyścią dla kolonji.

Omawiano obecnie stosunek do władz polskich, który ma być lojalny — uchwalono, że Komitet nie będzie się łączył organiz. z żadną Centralą organizacyjną poza kolonją, bo władza jego jest Towarzystwa. **Nastawienie ideowe będzie dobrotwórcze, to znaczy, że uznawać będzie upodobanie ideowe każdego Towarzystwa.** Zgodniwszy wszystkie te życzenia ,lecząc zapoczątkować akcję stworzenia Komitetu wybrali Komisję Organizacyjną, której weszli: prezes p. Kołczak Jan, sekretarz p. Proch Mieczysław, członkowie p. Wiol Stefanik, Makowski, Dzinbanowski, Sienieński. Komisja otrzymała polecenie. Szerzyć wśród Towarzystw myśl zgody która wyrazem będzie Komitet. 2. Przygotowa Walne zebranie, które ma się odbyć po wszebraniach w Towarzystwach, które ma zatwierdzić uchwałę swych delegatów na dniu 14. 12. i regulamin. 3. Zaprosić do Komitetu resztę Towarzystw jak: Zw. Kombatantów, Parafjalny. Rozchodząc się delegaci rozzili nadzieję, że kolonja przyjmie ze zadowoleniem tą myśl zgody i każda rodaczka rodak poprą te usiłowania przez udział w tych usiłowaniach a Ci co nie są w Towarzystwach przez zapisanie się na członków przyniając się do rozwoju życia Towarzystw kolonji, co będzie korzyścią dla polskos

Za Komisję ob. Komitetu:
Proch Mieczysław sekr. Kołczak Jan, pr.

CHATEAUROUX (Indre).

— (Wkole teatrem). — Koło teatralne „Polonja" urządzonem balu gwiazdkowym, który odbył 25 grudnia przeprowadziło próbkę „Tydzień Milosierdzia".

Na składkę zło:

Dziewa Józef fr. Dudek Józef 5, Malecki 5, Schmerkacko 2, Oles 2, Syska 2, Jarwierka 2, Sieg 2, Nastrowski 2, Fonkrigier 2, Wróblel 2, Parcheniak 2, Lambert 3, Jaszczycz 2, Zichra 2, Puczyński 2, Grabowski 2, Gesz 2, Zbych 2, Jabłoński 2, Klinowska Balanda 1.50, Hańskl 1, Watroba 1.50 fr. sm 76.50 fr.

ŚRODKOWA FRANCJA

Pasterka i Gwiazdka w Lyonie.

Kolonja polska w Lyonie zachowując w całej pełni tradycje, wyniesione z dalekiej Ojczyzny, obchodziła ubiegłe święta Bożego Narodzenia bardzo uroczyście.

PASTERKA.

Pasterka która się odbyła w kościele polskim, a która zgromadziła dużą liczbę naszych Rodaków, posiadała zgoła polski charakter i dowiodła jak tut. Polonja jest przywiązana do wiary św. i do swych obyczajów. Podkreślić należy, że podczas nabożeństwa, które odprawił proboszcz tut. kolonji, ks. Kaźniuk śpiewano wyłącznie polskie kolędy, co przypominało obecnym, iż znajdują się niejako w kościółku na ziemi polskiej i w atmosferze swych najbliższych.

GWIAZDKA W DOMU POLSKIM.

W dniu Bożego Narodzenia, odbyła się w Domu Polskim, przy ul. Sully, gwiazdka dla dziatwy, zorganizowana przez Komitet Towarzystw Miejscowch i miała bardzo podniosły przebieg.

Na uroczystości zauważono przedstawiciela Konsulatu polskiego w Lyonie, p. Piotrowskiego, p. Starzyńskiego, ks. Kaźniuskiostry zakonne i innych.

Z towarzystw były obecne: Sokół, Wzaj. Pomoc, Różaniec, K. P. L. M. i Kol. oraz Kolo Polek z Vaise i Decinnes.

Uroczystość gwiazdkową otwarł i przemówienia powitalne wygłosił w zastępstwie prezesa Kom. Tow. Miejscowych, prezes K. P. L. M. i Kol., p. Malewski.

Z kolei przemówił ks. Kaźniuk, który po omówieniu zwyczajów gwiazdkowych w kraju i na wychodźtwie nawoływał Rodaków do miłości bliźniego i prawdziwej braterskiej zgody. W końcu przemówienia ks. Kaźniuk złożył zgromadzonym życzenia świą teczne i noworoczne.

Dalej zebrał głos przedstawiciel Konsulatu R. P. w Lyonie, p. Piotrowski, który w imieniu konsula p. Mierzyńskiego złożył Rodakom życzenia pomyślności.

Nastąpiły potem stosowne deklamacje, wygłoszone poprawnie przez chłopców i dziewczynki, co zebranem rozdano podarki naszym milusińskim. Dzieci w niższym wieku otrzymały torebki, napełnione łakociami. starsze zaś oprócz słodyczy, zostały obdarowane upominkami w postaci kajetów i ołówków. Radości było co niemiara.

W drugiej części programu Koło Teatralne im. Jana Kiepury, wystąpiło z jednoaktową komedją p. t: „Żyd w beczce". Sztuka ta odegrana z powodzeniem, wprawiła publiczność w prawdziwy humor, wywołując co chwilę huczne śmiechy. Po zakończeniu przedstawienia prezes Koła Teatralnego, p. Kuszewicz wygłosił kilka kupletów, zyskując sobie szczere oklaski.

Teraz nastąpiła najuroczystsza chwila łamania się opłatkiem i składania sobie wzajemnych a serdecznych życzeń.

Wkrótce potem została odśpiewana wspólnie kolęda: „Wśród nocnej ciszy", poczem na zakończenie prezeska Bractwa Róż. św. panna Jerzykowska, wygłosiła piękną deklamację o treści religijnej.

Po wyczerpaniu się programu, prezes p. Malewski serdecznem podziękowaniem publiczności za przybycie, zamknął uroczystość.

Dodać należy, że w czasie uroczystości jarzyła się pięknie przystrojona choinka.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, połączona z loterją fantową.

GWIAZDKA NA AV. BERTHELOT.

Druga gwiazdka zorganizowana przez inne organizacje, odbyła się na av. Berthelot.

Po przemówieniu się publiczności i dziatwy, która okrążyła scenę dokoła, uroczystość otwarł p. Franciszek Wajda, witając serdecznie wszystkich obecnych .

Przemówił także członek zarządu Koła Polskiego, p. Ryszard Krzemiński.

Obaj mówcy złożyli zgromadzonym Rodakom życzenia świąteczne.

Po przemówieniu gwiazdor w stosownym ubiorze, zwołał wszystka dziatwę, której rozdawał podarki z łakociami, oraz inne upominki. Dodać należy, że przed rozpoczęciem się gwiazdki, gwiazdor nosił pełen kosz orzechów i różnych łakoci, które rzucał na prawo i na lewo rozradowanej dziatwie.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Gwiazdka odbyła się w miłej atmosferze i wszyscy wynieśli z niej mile wspomnienia.

J .O.

Trup niewiasty na torze kolejowym.

Bonson. — Ostatnio rankiem dozorca barjer kolejowych na linji Bonson — Andrezieux, p. Marcon, znalazł na torze trupa niewiasty.

Rozpoznał on w nim pannę Marcelle Bertrand.

Zandarmerja powiadomiona o strasznem odkryciu, przybyła niezwłocznie na wezwane miejsce, z przeprowadzonych dochodzeniach stwierdziła, że dziewczyna zginęła w chwili, gdy usiłowała przejść z jednej strony barjer na drugą, przed nadjeżdżającym pociągiem.

Dom mieszkalny pastwą płomieni.

St. Laurent du Pape. — W domku zamieszkałym przez wdowę Roche powstał pożar. Straż pożarna z la Voulte skoro ją tylko powiadomiono. o wybuchu ognia, wyruszyła z pomocą i wraz z strażą z St. Sauveur de Montagut ugasiła niszczycielski żywioł. Straty są poważne, lecz będą pokryte przez ubezpieczenie.

ESSARTS - BAUDRAS.

— (Walne zebranie Sekcji polskiej CGT). Sekcja polska przy CGT. zwołuje walne zebranie na dniu 2 stycznia o godzinie 2 popoł. w sali p. Łuczaka w Essarts. Sprawy bardzo ważne. Sprawozdanie z kongresu. Wybór nowego zarządu. Prosi się o przybycie wszystkich członków.

Do Rodaków w La Machine.

Rodacy! Od dnia 2 do 9 stycznia odbywają się Misje św. Misjonarz przybywa do la Machine w niedzielę 2-go stycznia na 5 godz. wiecz. do Decize. Początek będzie wieczorem o godz. 6 na uroczystych nieszporach. Proszę bardzo wszystkich Rodaków, by nikogo nie brakło na tej uroczystości. Jedni drugich niech zawiadomią o tym dniu i godzinie rozpoczęcia. Jest to pierwsza, o ile mi się zdaje w tej kolonji Misja św., więc dlatego też z tej okazji tak wielkich i świętych dni dla nas niech wszyscy skorzystają. Proszę również w tym okresie powstrzymać się od wszelkich imprez i uroczystości lokalnych. Program tygodnia misyjnego będzie podany na pierwszych uroczystych nieszporach dnia 2 stycznia o godz. 6 popoł. **Ks. Drelowiec Fr.**

Do wiadomości Rodaków z Montluçon i Commentry.

Niniejszem podaje się do wiadomości Rodaków, że ksiądz polski odprawia codziennie do dnia 31 stycznia włącznie Msze św. o godz. 8 rano (spowiedź przed i po mszy św.). W piątek dnia 31 grudnia odprawione będzie uroczyste nabożeństwo na zakończenie roku o godz. 6 po południu. Spowiedź przed i po nabożeństwie. Msze św. i nabożeństwo zakończenia roku odprawione będą w kościele St. Paul przy ulicy Republikańskiej.

Dnia 1 stycznia t. zn. w dzień Nowego Roku ksiądz polski odprawi Mszę św. w Commentry o godzinie 10 rano. Spowiedź poczynając od godz. 8 30 min. rano.

Dnia 2 stycznia Msza św. w Montluçon, w kościele St. Paul o godz. 12 w południe. O liczny udział w nabożeństwach prosi Rodaków

Duszpasterz polski.

CLERMONT - FERRAND.

(Bal). — Komitet Tow. Miejscowych w Clermont - Ferand podaje do wiadomości, iż urządza wielki bal dnia 1 stycznia od godz. 21 do rana, na sali miastowej „Salle Poly" w Montferrand. Zaprasza się wszystkich rodaków z Clermont - Ferrand i okolicy. Orkiestra pierwszorzędna z d'Auvergue, „Royal Jazz". Sala pięknie przystrojona. Bufet dobrze zaopatrzony. Wstęp przystępny. O jaknajliczniejsze przybycie prosi

Zarząd.

LE CHAMBON - FEUGEROLLES.

— (Zebranie Koła Zw. Inw. Woj.) — Koło Zw. Inw. Woj. z la Ricamarie, podaje wszystkim członkom Koła do wiadomości, iż zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 2 stycznia 1938 r. u p. Kędzierskiego na Minne o godz. 9.30 rano. Zarząd Koła prosi wszystkich członków o przybycie, tak samo wszystkich Inwalidów Wojennych jeszcze nie zorganizowanych.

POŁUDNIOWA FRANCJA

Zgon naturalny czy zabójstwo?

Angouleme. — W wiosce Essards znaleziono w domku zamieszkałym przez 57-letnią panią Gaillard, właścicielkę mieszkania bez życia. Trup jej leżał przy łóżku, a wobec tego, że na ciele jej dostrzeżono podejrzane rany, wydano zakaz pochowania, a sekcja zwłok została nakazana.

Mieszkanie wprawdzie znajdowało się w nieładzie, lecz śladów kradzieży nie dostrzeżono.

Do wioski wyjechała z Angouleme komisja sądowo - lekarska.

Samochód, którym jechało 8 osób, rozbił się o drzewo.

Bordeaux. — Straszne nieszczęście wydarzyło się na szosie w Portets (Gironde). Samochód, którym jechało osiem osób, w tem pięcioro dzieci, rozbił się o przydrożne drzewo.

Czworo dzieci odniosło groźne okaleczenia. Natychmiast przewieziono je do szpitala w Bordeaux. Pozostali pasażerowie wyszli z wypadku bez najmniejszych uszkodzeń.

Tajemniczy zgon kandydata na radcę miejskiego spowodował wszczęcie dochodzeń.

Tuluza. — W ub. sobotę zakończył życie w Saint Martory pod Tuluzą, 29-letni Adrien Couzinet, jeden z kandydatów w wyborach dodatkowych do rady miejskiej. Zmarł on w napadzie szału.

Zgon wydał się władzom sądowym w St. Gaudens podejrzany, wobec czego wszczęto dochodzenia, które mają wyjaśnić pewne szczegóły, okryte dotąd tajemnicą.

AGEN (Lot et Garonne).

— Zabawa zapowiedziana na Nowy Rok, przez sekcję polską CGT w Agen, została odwołana z powodów niezależnych od sekcji. Data przyszłej zabawy będzie wkrótce ogłoszona.

VILLENEUVE sur LOT.

— (U osadników polskich). — Walne zebranie odbyło się 26 grudnia. Członkowie postanowili utrzymać nadal dawny zarząd.

Zarząd za tem jest następujący:

Prezes: Dubicki Aug.; sekr.: Seifert Edm.; — skarb.: Ożóg Walenty; — rew. kasy: Suchanowski, Kowalek. — bibljotekarz: Seifert Edund.

Na wainy zjazd Związku wybrano delegatem prezesa Dubickiego. Równocześnie przypomina się członkom i Rodakom z okolic, że zabawa taneczna odbędzie się nie 2 stycznia lecz w dniu 16 stycznia z braku sali i orkiestry. Zabawa odbędzie się w Restaurant G. Perrade Auvergue na Piejols.

Zgon stulatki.

Avignon. — W Carpentras zmarła, przeżywszy 104 lata, wdowa Katarzyna Aulagne.

Zmarła ur. się 23 lutego 1834 roku, w Notre Dame de Santé. Owdowiała, mając lat 36, a-z siedmioro dzieci, które miała, sześcioro zmarło przed nią.

Staruszką opiekowała się pozostała córka.

Pani Aulagne, mimo swego podeszłego wieku, zachowała do końca życia pełną świadomość umysłu i pamięć

Mała rana a groźne następstwa.

Anglet (B. P.). — W godzinach porannych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 70-letniego p. Arieta najechał podczas jego przechadzki tramwaj.

Starca natychmiast podniesiono, zaopiekowano się nim i czemprędzej przewieziono do domu. Rana była napozór drobna i nikt nie spodziewał się, że może być o skutkach śmiertelnych.

Popołudniu nastąpiło nagłe pogorszenie się stanu zdrowia i nieszczęśliwy starzec zakończył życie.

Polak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy.

Cransac. — W kopalni w Aubin uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy, p. Juljan Pawłowski. Blok węgla, który oderwał się od stropu, zranił P. prawą rękę i lewe kolano. Przerwa w pracy potrwa przez pewien czas.

Panu Pawłowskiemu życzymy rychłego powrotu do zdrowia.

Wspólny obchód gwiazdkowy Tow. Pol. w Cagnac les Mines (Tarn).

Jak w latach ubiegłych tak i tego roku towarzystwa: św. Joanny d'Arc i Samopomocy obchodziły wspólną gwiazdkę w niedzielę 26 grudnia.

Otwarcia i przywitania obecnych dokonał prezes Samopomocy p. Kartowski a po odśpiewaniu wspólnem pieśni: „Wśród nocnej ciszy", p. Piechel przemówił w krótkich słowach o Zmianach i obchodzie gwiazdki u dawnych Słowian.

Następiły deklamacje i utwory sceniczne dziatwy szkolnej. Pani Nawojska, nauczycielka miejscowa dała nam raz jeszcze dowód tego, że przy poświęceniu i pracy oraz przez umiejętność dobrania kostjumów można dać piękne przedstawienia dla kolonji i tem samem zainteresować widzów. Publiczność obdarzyła odgrywających huczneami oklaskami.

Wypada nadmienić, że w wykonaniu teatru pani nauczycielka działała bez czyjejkolwiek pomocy, dla tego za śliczne wykonanie utworów należy jej się uznanie, które jej złożył prezes tow. Samopomocy. Na zakończenie nastąpiło rozdanie, członkom podarku gwiazdkowego. (c. m.)

WSCHODNIA FRANCJA

Traktor wojskowy wpadł na drzewo.

Luneville. — Traktor pułku artylerji z Sarreburgu, jadąc do Toulu, między Rehainville a Luneville wjechał na drzewo, skutkiem złamanie się kierownicy. Konduktor poniósł śmierć na miejscu. Dwaj wojskowi, którzy mu towarzyszyli, zostali ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Luneville.

Zwłoki rowerzysty znaleziono obok roweru.

Oermingen. — Onegdaj wieczorem znaleziono na szosie pomiędzy Oermingen a Dehlingen zwłoki rowerzysty, leżące obok roweru. Zmarłym okazał się Jerzy Nieffer, lat 41. Nieffer poniósł śmierć w następstwie pęknięcia czaszki, jakie odniósł podczas upadku z roweru, który nastąpił w niewiadomych okolicznościach. Tragicznie zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Nocny napad na młodą dziewczynę.

Sarreburg. — W tych dniach zgłosiła się do policji miejscowej młoda dziewczyna, która wniosła skargę przeciw napadowi, którego ofiarą padła, wracając w nocy, około godz. 1-ej z balu. Wskazała ona jako na sprawców napadu na dwóch artylerzystów, którzy, według zeznań dziewczyny mieli ją zgwałcić i zabrać torebkę ręczną z złotym zegarkiem. Przygoda dziewczyny niechaj będzie przestrogą dla innych by wieczorem nie wychodziły bez towarzystwa.

Strażniczka barjery najechana pociągiem i ciężko poraniona.

Courcelles sur Nied. — Wdowa Normand, strażniczka barjery przy przejeździe kolejowym, znajdującym się w odległości 1 km. od dworca Courcelles sur Nied, rano o godz. 6-tej wyszła z domu, aby otworzyć barjerę, na noc zamkniętą na zamek. Nie słyszała ona odgłosu zbliżającego się pociągu, który całą siłą uderzył w nią i odrzucił nieszczęśliwą w bok. Wdowa doznała ciężkich obrażeń, które jednak na szczęście nie zagrażają jej życiu.

STE MARIE aux Chenes.

— (Wypadek motocyklisty). — Polak Mikołaj Bagger z Joeuf, przejeżdżając na motocyklu przez Ste Marie aux Chenes, wjechał do przydrożnego rowu. Bagger wyszedł z wypadku tego bez szwanku.

SAVERNE.

— (Śmiertelny upadek ze schodów) — Mnożą się wypadki śmiertelnych upadków ze schodów. Onegdaj pośliznął się na trzecim stopniu schodów Jerzy Scheer, lat 52. Upadł potem tak niefortunnie, że uderzywszy głową o brzeg stopnia, odniósł śmiertelną rane, w której następstwie po kilku godzinach zmarł.

BAR LE DUC.

— (Woźnica stracił nogę). — Poważny w skutkach wypadek wydarzył się na szosie pod Bar le Duc. Doszło mianowicie do zderzenia samochodu z dwoma wozami, zaprzężonymi w konie. Automobilista nie odniósł żadnych obrażeń, natomiast obydwaj woźnice doznali poranień. Jeden z nich, nazwiskiem Gallot stracił nogę. Władze zajęły się ustaleniem odpowiedzialności za wypadek.

Urzędowe tłumaczenia i pełnomocnictwa
Tłumacz przysięgły: JAN P Y K A
135, Cité du Tivoli w LONGWY - HAUT
(M. et M.). (4081).

KNUTANGE.

— (Samobójstwo). — Głuchoniemy Piotr Thomen, lat 26, z zawodu szewc, pozbawił się onegdaj życia, wieszając się na drzewie. Przyczyną samobójstwa zdaje się być depresja nerwowa spowodowana ciężkiemi warunkami bytu.

SAINTE MARIE aux Chenes.

— Misje święte dla Polaków w St. Marie aux Chenes i okolicy odbędą się od 5—9 stycznia 1938 r. Codzień rano o godz. 8 i wieczorem o 5 kazanie. Początek w środę, 5 o godz. 5 wieczorem. Serdecznie zapraszam i zachęcam do uzyskania odpustu jubileuszowego.

(—) **Ks. dziekan Roszczewski.**

BELGJA

Dwie ofiary zderzenia się statków na Skaldzie.

Bruksela. — W ciemnościach nocnych zderzyły się w tych dniach na Skaldzie między Terneuzen a Bath dwa statki, statek czechosłowacki „Srdj", naładowany pirytem i płynący ku Antwerpji oraz nieznany parowiec, kierujący się ku morzu. Pierwszy statek poszedł na dno. Na 33 osób załogi, 31 tylko uratowały statki, które pospieszyły im z pomocą. Przyczyną zderzenia była głównie gęsta mgła.

Kobieta wypadła z tramwaju.

Namur. — Niejaka Latouwers usiłowała onegdaj zejść z tramwaju przed jego zatrzymaniem się. Srogo zato odpokutowała. Upadła bowiem na ziemię, raniąc się poważnie. Uprzejmy automobilista, będący świadkiem wypadku, przewiózł ją do domu.

BEYNE - HEUSAY.

— (Brutalny mąż i zły ojciec). — Pożałowania godna scena rozegrała się onegdaj w kantynie polskiej przy ul. Dworcowej, pomiędzy pewnym Polakiem a jego żoną. Mąż, Franciszek M., lat 38, pobił ciężko swą żonę i kilkakrotnie głowę swego dziecka zanurzył w wiadrze z wodą. Policjanci, którzy przybyli z interwencją, również odczuli ciężką rękę Mana. Zostali aresztowany.

Nowa Szopka

Wszędobylski i Spółka.

Emigracyjna...

Śmiejmy się, póki świat stoi!...

...Kiep ten, co śmiechu się boi.

CZĘŚĆ II.

Wiec konsolidacyjny.

A ...ja toczy się w tej samej sali, co w części I., z temi samemi osobami. Przy stole prezydjalnym przewodniczący Major Minorczyk, prezes hon. Rej, sekretarz Kalina, prezes Trzymanowski. W pierwszych dwuch rzędach krzeseł siedzą znane wybitne osobistości z władz z różnych okręgów konsularnych i przedstawiciele prasy. Za nimi prezesi i prezeski związków, organizacyj i towarzystw. Na tyłach: z lewej strony Esterka z Mośkowskim i Srulkowskim, otoczeni przez rój krzykaczy paryskich i północnych. Z prawej strony Wywrocki i Budzik w otoczeniu wiarusników. W środku na tyłach: Ewunia Michlohn i rozsiany tu i ówdzie turowcy Kajcio Pech, Urban Długonos i profesor Pigułka obserwują, dyskretnie zachowanie się uczestników wiecu).

Przewodniczący Major Minorczyk.
(wita kolejno przedstawicieli władz, prasy, gości i delegatów, poczem wyjaśnia cel wiecu i kończy):

Rozumiecie więc, Szanowni Rodacy,
jaki jest cel zebrania i cel naszej pracy.
Chodzi nam z wyłuszczonych tu przyczyn i racji,
— chociaż sam nie rozumiem różnych aberacji,
które z niezdrowych racji tworzą rój sensacji —
o jedność i zgodę całej Emigracji.
Dużo dziś demagogji, pustej deklamacji
ale czyż nie mam, moi Drodzy, racji?
W tej to konsolidacji — przyszłości nadzieja,
Posłuchajcie słów paru więc senjora Reja...

(Prezes honorowy wiecu, Rej, wstaje powoli i, rozejrzawszy się bacznie po sali, mówi):

Prezes Rej:

Zacni Rodacy, drogie Rodaczki,
długie spędziłem lata tułaczki
w Niemczech, we Francji między obcymi...
Choć mnie „kometa" ciągnie ku sobie,
nic jednak z tego sobie nie robię.
Choć pachołki herodowe
na mą wciąż zwalają głowę,
co się w Polsce złego dzieje,
ja się z tego tylko śmieję!
Mimo sędziwych lat mych, Rodacy,
gotów wciąż jestem do dalszej pracy.
Polskę i Francję, te dwie siostrzyce
zbyt wiele łączy, aby różnice
drobne co w życiu siostr tych zachodzą
mogły nas skłócić. Dzisiaj nam szkodzą
jednak w tej pracy obu narodów
wysłańcy różni, słudzy herodów.
Stąd na tym wiecu, drodzy Rodacy,
mamy omówić metody pracy
tu na Wychodźtwie, by drogą zgody
odeprzeć od nas podłe herody...

Sekretarz Kalina:

Słowa te są pełne racji.
W chaotycznej komplikacji
wielu chce tu pieczeń upiec...
Kto bujd słucha — ten jest głupiec.
R. P., Z. R. P., F. R. P.
mają chyba jasne cele,
a ja przecież ciągle cierpię,
chociaż mam pomysłów wiele.
Demagogja, grunt to grzązki,
lisie jednak jej metody
chce z Rady najlepsze kąski
wyrwać, wszystkim czyniąc szkody.
Z. P. T. T. i Z. K. S.
Z. K. P., no i Z. T. K.
pracują z nami na stałe,
nikt z szeregów nie ucieka.
Z. P. O. K., Z. S. przecie
również duchem tym owiany,
Z. K. T. M., także wiecie
z R. P. akcją jest związany...
Podkreślić jednakże muszę,
że przez wstrętne swe metody
chwiejne i warcholskie dusze
zniszczyc nam chcą dziś gmach zgody.

Brat Kurkowy:

Czy Kalinę rozumiecie?
O co chodzi, czy wy wiecie?
Te R. P. wraz z P. Ko-Ka-Ki...
co to znaczą te pokraki?
Na tych skrótach, słowo daję,
ja się wcale nie wyznaję.
Ja, jak strzelę, to do celu:
w „Strzelcu" takich jest niewielu.

Major Minorczyk:

Proszę nie przerywać przemówień Rodacy,
Przecież mamy jeszcze aż po uszy. pracy.
Przedewszystkiem powie swój plan programowy
z Paryża przybyły do nas As Karowy

As Karowy:

Delikatna bardzo
jest dziś sytuacja,
do jedności dąży
nasza Emigracja.
W tej wychodźczej akcji
nie zawsze, niestety,
ciągną w jedną stronę
asy i walety.
Muszę się więc zabrać
wreszcie do sanacji
tych przykrych stosunków
u... na emigracji
Apeluję najpierw —
to nie frazes pusty, —
do tych ...

Jestem bowiem Asem,
wiernym swej tradycji,
nigdy nie ustąpię
z zajętej pozycji
Nie dla mnie też nowa
strategja wojskowa,

no, i nie bez racji
jestem w dyplomacji.
Z strategji wojskowej
to jasno wynika,
że osłabiać trzeba
siły przeciwnika.
Przedewszystkiem zawsze
na nerwy mi pada,
gdy za demokracją
ktoś się opowiada.

To też „Narodowiec"
jest mi niewygodny,
złych poczynań rządu
krytyk niezawodny.

A już mnie największa
wówczas pasja bierze,
gdy o Paderewskim
pisze i Hallerze
i wraz z nimi żąda
w Polsce demokracji
przeciw pułkownikom
i przeciw sanacji.

Stąd też się nie gniewam,
kiedy ku Esterce
Budzik wraz z Wywrockim
mają tkliwe serce.
I nic mi nie szkodzi,
gdy sprytna Esterka
ku swoim kumotrom
czule ciągle zerka.

Gdzie się dwuch nie lubi,
tam trzeci korzysta,
jest to prawda stara,
całkiem oczywista.

Atak wiarusowy
na mnie — nic nie szkodzi,
boć tu o sanację,
a nie o mnie chodzi,
a gdy dla zdobycia
opinji potrzebny,
jest mi wprost przyjemny,
ba, nawet pochlebny.

Tylko „Narodowiec"
swą niezależnością
i swym wielkim wpływem
tkwi mi w gardle kością.

Szczególnie obecnie,
gdy z wielką odwagą
wykazał Wychodźtwu
całą prawdę nagą
i dziś tryumfuje
nad swym przeciwnikiem,
mogąc się wykazać
zwycięskim wynikiem.

Jak wyjść z sytuacji?
to kwestja nie mała,
aby wilk był syty,
no, i koza cała.
Mając to na oku
w przełomowej porze,
zręcznie w gmach wychodźczy
swą cegiełkę włożę.

Prezes Czachara:
(śpiewa żałośnie na melodję góralską „Anim ja nie juhas")

Mamy do współpracy podać sobie dłonie,
a ja nie mam nawet śpiewaków w Abskonie.
Różne dyrektory, komendanty, tury,
jakby mi na przekór tworzą własne chóry...
Na ten widok serce z bólu mi się kraje,
co za dziwne teraz nastają zwyczaje!
Gdyby nie mój Szłapka, Grobelny Caliński,
tobym se uwiesił choćby kamień młyński.
Uszyi bym kamień zawiesił z rozpaczy
widząc tę robotę niecnych rozbijaczy.
Lecz tego nie zrobię, bo mam zapał młody,
pieśń nasza brzmieć będzie jako hejnał zgody!

Prezes Jedrzej:
(śpiewa na melodję: „Krakowiaczek ci ja")

Przesadzacie drodzy,
abskońscy Junacy,
nie jest tak źle bardzo
w tej społecznej pracy.
Ja umiem się starać,
w tem leży rzecz cała;
„na to kura grzebie,
by coś wygrzebała"...
Bierzcie ze mnie przykład,
drogie Związki bratnie,
koła mamy silne,
mamy piękną szatnię.
Od lat, mimo intryg,
teatrem kieruję,
a z kim, tak jak ze mną,
żona współpracuje?

Chór „handlarzy kilometrów":

Jeśli bujać, to nie nas,
my wolimy bujać was.
Handelek nasz zawsze czynny,
każdy z nas ma teren inny,
konkurencję uprawiamy,
lecz ugodę cichą mamy.
Wiemy dobrze o tem,
że każdy mur przejdzie osieł
obarczony złotem.
Więc nie żałujemy,
...

pomocników mamy,
co za nas gardłują,
zniżki reklamują,
by Biura zarabiały,
więcej prowizji dały,
i te zniżki miały,
które tylko Rada
dzisiaj posiada.
Bo kto wpędza grosz do kasy,
ten ma — bilet pierwszej klasy.
Ale za to ludu masy
podróżują w tłoku, ścisku.
Mniej wagonów — więcej zysku;
dla podróżnych mniej wygody,
dla nas większe są dochody.
Biura nasze przecież słyną,
niech pociągi w przestrzeń płyną
niech pęcznieją nasze kiesy!
Przedewszystkiem. - interesy!...
To też Związków zgoda,
wielka nam przeszkoda,
więc głosujem nie bez racji
przeciw tej konsolidacji.

Towarzysz Hardyś:

W Związkach pismo nosem czuję,
stąd neutralność zachowuję.
Od lat bowiem wielu
do jednego zdążam celu:
by wszystkim dogodzić,
a sobie nie szkodzić.
Każdemu przyznaję rację!
Podpisuję deklaracje,
tę z Paryża, tę z północy —
ta i ta jest dla mnie w mocy.
Boć to dla mnie obligacje
jednym tylko przyznać rację.

Rozkoszny prezes:

Jeśli o intrygach mowa,
mnie o to nie boli głowa...
Dbam o sprawy rzemieślnicze,
z władzami się tylko liczę.
Programów imprez nie uznaję,
lecz zawsze sobie radę daję.
Do wycieczek wciąż się palę,
świetne też urządzam bale...
Ponad wszelkie wątpienie
pełne mam powodzenie,
jak świadczy o tem Tuluza
i panny nie dają arbuza...
A nawet tak mnie kochają,
że gości mych zabawiają...
Z tem tylko mam trochę kłopotu,
że dla załatwienia sprawy
pisały aż do Warszawy.
Stąd w Polsce sprawa wyrosła
dla dwuch filarów rzemiosła.
Wspierając ich w potrzebie,
biorę wszystko na siebie
Moralne płacę długi
za koleżeńskie usługi.
Nic sobie z tego nie robię,
na wszystko gwiżdżę sobie.

Major Minorczyk:

Proszę rzeczy nie przewlekać,
gdyż trudno nam dłużej czekać.
Wiedza dobrze towarzysze,
że nasz organ dobrze pisze,
iż o zgodzie gadu, gadu,
a dobrego brak przykładu
i czynu też ani śladu.
Każdy w swoją ciągnie stronę,
spekulanty zatracone!...

I mnie zarzut ter doskwiera,
że „Major wciąż laury zbiera",
lecz to jest oszczercza mowa,
demagogja herodowa.
Z każdym przecież szczerze żyję,
choć pode mną wielu ryje.
Kpię z tej dokuczliwej grandy...
Nieraz mówię to do Wandy,
że gorzka bywa za pracę zapłata.
Głos teraz zabiera Michał Demokrata.

Michał Demokrata:

Bracia rocznica, więc dla zwyczaju
rocznicę będziem świętować
owej to chwili, gdy z Heroda raju
wysłańcy jęli grasować.

I w robotnicze tułacze życie
wnieśli niezgodę, fermenty,
grożąc działaczom jawnie i skrycie,
szerząc swój teror przeklęty.

Budzik z Wywrockim zaraz stchórzyli,
udali wielkie zdziwienie.
„niema agentów Heroda" — twierdzili,
„co to za przywidzenie?"

Potajemnie jednak ręce zacierali
i zaraz z Esterką w konszachty się wdali,
wspólnemi siłami Radę rozbijali,
naiwnych w butelkę
sprytnie nabijali.

(z zapałem):

Jedność naszą siłą,
o tem wiemy przecie,
Cóż jest doskonałem
na tym Bożym świecie?
Jeżeli więc w Radzie
usterki widzimy,
to ją sobie sami
na lepsze zmienimy.
Boć przecie ta Rada
to są Związki nasze,
które byle komu
nie dadzą pluć w kaszę!
„Lepszy wróbel w ręku,
niż cietrzew na sęku" —
tak mowi nie nowe
przysłowie ludowe.
Lepsza więc ta Rada
z których chcą korzystać
podstępne Herody,
by ludzi tumanić
według swej metody.
Przebrały się wilki
w skóry cichych owiec,
lecz ich zdemaskował
zaraz „Narodowiec"!
(Głośne brawa).

Michał Demokrata:

Kończąc swe wywody,
wzywam was do zgody.
Niech znajdą odprawę
należną herody.
A my dalej trwajmy
w Ojców naszych wierze
i swoich przekonań
zawsze brońmy szczerze.
Bo w tem nasza siła
i wartość się kryje.
Wołam przeto: „Jedność
Wychodźtwa niech żyje"!
(Gromkie okrzyki: „Niech żyje!")

Budzik:

Naco dużo gadania!
Wedle mego uznania
mam myśl znakomitą,
radzę się konsolidować
na inne kopyto:
W jedność trza walić,
by Radę obalić,
gdy wreszcie nastanie
ogólne zamieszanie,
wpływ zdobędziemy
i rządzić będziemy,
utworzywszy jedność nową
herodowo - wiarusową.

Gdy się w taki sposób
do władzy dorwiemy,
za nos brać wychodźczą
wodzić wraz będziemy.

Wierzcie mi ludziska,
serce me się ściska,
burzy się wątroba,
boć to istna choroba,
na Wychodźtwie ta Rada,
gdzie Kalina zasiada.

Srulkowski
(przerywa):

Takie Rade, was is das?
ona wcale nie chce nas,
to jest plajte, a nie zysk,
kiedy każą: „halte pisk!"
To też, panie Budzik, brawo!
Zaraz widać tęga głowa,
takie mądre mówi słowa!
Napiszemy do dziennika,
że to dobra polityka!

Budzik
(mówi dalej):

Głupstwa dotąd wam gadali,
o jakichś zasługach Hallera.
Paderewski? — któż go chwali?
za muzykę laury zbiera.
Przesada co do Marszałka,
niema co kadzideł palić...
Muszę raczej to pochwalić,
co mówił towarzysz Pałka:
że to Rosja wraz z Niemcami
wolność Polsce przywróciła.
Stąd z Rosji wysłannikami
nasza przyjaźń się zrodziła.

(Zrywa się burza oburzenia, słychać głosy: precz z nim!)

Budzik:

Ach, przepraszam was, Panowie,
pomyliłem się znów szpetnie,
mąci mi się trochę w głowie,
więc zapomniałem kompletnie,
żem nie jest w Vieux Conde przecie...
Tak mi jakoś język plecie.
(z patosem):

Ojczyzno moja, ty jesteś [jak zdrowie,
ile cię trzeba cenić, ten tylko się [dowie,
kto ciebie musiał porzucić
i do cię nie może wrócić.
(słychać klakę wiarusową)

Ku Ojczyźnie na „północy"
stęsknione mę zwracam oczy,
Lecz w Ostrogu na zegarze
nie wybije, już godzina,
o której ukradkiem marzę.....

Esterka:

Hetno, Panie Budzik,
co znaczy ta mowa?
Ty sobie przecież przeczysz,
to są puste słowa!

Pan, jak ta chorągiewka,
na dachu się kręci...
Wychodźtwo już spostrzegło,
co się tutaj święci.
Nie rozumiem też czemu
zmieniasz ciągle zdanie?
Uj, jaki krętacz z ciebie,
co to za gadanie!

Konopina:

Cóż to tutaj za gadanie,
z herodami paktowanie,
głów naiwnych zawracanie!
Jakem Konopina!
ta robota mi się wreszcie
brzydzić już zaczyna.

Prezes Trzymanowski:

I ja z westfalskiej wiary
nie pozwolę więc Wychodźtwu
zawracać gitary!

Rej:

Oczywiście, oczywiście,
zakląć możnaby siarczyście
na warcholstwo wiarusowe.
To, co czynią, ci ludziska,
wprost mi z oczu łzy wyciska.

Budzik:

Co? Jam hurra-patrjota,
wszystkim znana moja cnota...
Głos zabieram w każdej sprawie,
o wierności mężów prawię.....

Pigułka:

Modlisz się pan pod figurą,
a djabła nosisz za skórą!

Dyrektor Wywrocki:

— Darujcie wybryki młode,
bo na godną, siwą brodę
czekać długie lata muszę.
Klnę wam się na mą urodę
że się piszę na tę zgodę,
co powiększa me fundusze
Bo gdy ogólny jest skwer,
u mnie grunt — to interes!

Budzik:

A więc, kochani Rodacy,
do tej „ideowej" pracy,
nie dziwcie się — szukamy spółki.
I my pragniemy zgody,
lecz tej, co chcą herody

Dyrektor Wywrocki:

— Cóż to w koło cisza taka?
znów zawiodła mnie ma klaka?
(Nagle rozlega się w ciszy głos jedyny Srulkowskiego)

Srulkowski:

— Niech żyją wiarusniki i [bilet herodowy!...
(Ogólny protest na sali, powstaje wrzawa niesłychana).

Major Minorczyk:

Rodacy i Towarzysze!
zachowajcie, proszę, ciszę.
Spokój w sali, do kaduka,
niech tu guza nikt nie szuka!

Prezes Matysek:

Ciągle piszą o tem presy,
że nam mącą pracę kresy...
Orkiestra musi być zgrana,
kiedy jest melodja zgrana.
A tu inne są zwyczaje,
każdy w swoją trąbę graje.....

Towarzysz Jesion:

Mój społeczny zmysł mi każe
Być FEROP'u sekretarzem,
więc dla zrozumiałych racji
wezmę pióro w... FEDERACJI.

Zresztą inną mam przyczynę:
chcę zastąpić raz Kalinę.
Jako sekretarz podwójny,
będę jeszcze bardziej czujny.

Że to dziś jest moda taka,
wezmę w pomoc Urszulaka.

Towarzysz Żabuś:

Znacie ze szczerości Żabę,
ja każdemu dałbym grabę,
żeby tu na Emigracji,
duch panował Federacji.

Dążę też stale do zgody,
lecz w tem są główne przeszkody,
że fałszywi przyjaciele
bróżdżą mi w tej pracy wiele!...

Esterka:

— Czy słyszycie, towarzyszcz,
co ta żaba z Douai piszczy?
Srulek, Moszek, do roboty,
bo już na mnie biją poty!...
Jednościowe te filary
udaremnią nam zamiary.

Srulkowski i Mośkowski.

Hejże do czynu stańmy wraz,
bo oto Herod wzywa nas.
Kto nam przeciwny niechaj [przepada,
Precz z „Narodowcem", niech zginie Rada!

Budzik i Wywrocki:

Precz z Narodowcem
niech zginie Rada!

Esterka:

Proszę przyjaciele ili,
byście z nami się bawili
i we wszystkiem na wierzyli.
Bo my was prowadzić chcemy
do tej obiecanej ziemi,
gdzie powszechna woda.....

Pigułka:

.....pod knutem Heroda.
Milczeć obłudne ili
póki cierpliwości ...

Różne głosy:

Wyprosić z sali ...

Mośkowski:

Co to dyktatura?
I to ma być zgod...

Narodowcy:

Milczeć, czy słyszy...

Urban Długonos:

Znamy wasze już metody
i warunki waszej zgody:
za łeb wszystkich chcecie wziąć,
na swoje kopyto zgiąć,
za każde odmienne zdanie
kula w łeb ci się dostanie!

Esterka:

Oczywista, oczywista,
przez pana mówi faszysta.

Urban Długonos:

Co, faszysta? — bujda nowa,
to przewrotność herodowa
nam na szkodę ją zmyśliła.
(Na sali powstaje zgiełk, słychać okrzyki: „precz z pachołkami Heroda!")

Esterka
(do Srulkowskiego i Mośkowskiego):

No, cóż to nie mówicie teraz ani [słowa?
A nasza sławna misja, wola [herodowa?

Srulkowski:

Sygit, szykse, ty masz rację,
uj, fatalne sytuacje!

Jeden z „przyjaciół

Wiem już teraz, o co chodzi,
wiem kto robotnikom szkodzi
kto przez swoją agitację
zniszczyć pragnie Emigrację!
Już mam dosyć całej grandy,
herodowej propagandy!
opuszczam przeto szeregi wraże,
bo mi tak polskie sumienie każe.

Inni „przyjaciele":

My się także cofamy,
gdyż pismo nosem wąchamy,
coś Esterka zbytnio kręci
niedobrego coś się święci.

Wiaruśnik:
(woła z oburzeniem):

Proszę o zakończenie
prezesa Minorka.
Dosyć już tej blagi,
wyszły szydła z worka.
Wiem dokąd nas Budzik
wieść chce po manowcach,
i nam trzeba było
słuchać „Narodowca"!

Mośkowski:

Wstrzymajże ich Esterczko,
toć roboty szkoda,
a za taką rejteradę
grozi gniew Heroda.

Esterka:

Co mam mówić? me szeregi rzedną,
wszyscy mnie opuszczają,
lica moje bledną.
Strach na mnie padł,
co powie Herod, ten srogi kat?

(Na sali coraz większa wrzawa, powstała słuszna też obawa, że będzie źle. Słusznie świergocą jaskółki, że niedobre „spółki"; sprawdziło się. Gdy tak „radzą" wiecownicy wchodzą z gwiazdą kolędnicy, turonia wiodą. A radosna jest ich mina, bo Betleemska nowina jest im osłodą).

Kolędnicy:
(śpiewają znaną staropolską kolędę):

Żydzie, żydzie, Mesyasz się rodzi
więc go tobie, więc go tobie
przywitać się godzi.

Żydzie, żydzie, dalibóg nie łżemy,
i do niego wszyscy społem
zaraz pobieżemy.

Esterka, Srulkowski i Mośkowski

Idźcie sobie, idźcie sobie, gdzie się [tylko zechce,
my z dziennika nie pójdziemy,
bo tak Herod nie chce.

(Już też cała sala widzi, jaka wielka płynie szkoda z niecnej roboty Heroda. Esterka to zrozumiała, z przyjaciółmi z sali zwiała, a wszyscy co pozostali, patrzą, co to będzie dalej).

Kolędnicy:

Przyszliśmy tu kolędnicy,
jak widać nie po próżnicy.
Wnet Rodacy nasi mili,
myśmy wam tu przepędzili
wysłańców kata Heroda.
A teraz niech będzie zgoda!

(Większość na sali woła: „niech będzie zgoda dokoła". Tylko ci, co są turowi do zgody jeszcze nie gotowi).

Niezdecydowany:

Kiedy wszedłeś między wrony
musisz krakać jak i ony,
tak mówi ludu przysłowie.

Lecz choinkę każdy przecie
w czas gwiazdkowy święci przecie
nikt nic tu nie powie.

Nawet najwięcej czerwony
na Gwiazdkę jest wzruszony.

Prezes Rej:

Bracia moi mili,
w tej tak ważnej chwili

błysła nam gwiazda nadziei.
Niechaj nas prowadzi
tak, jak serce radzi
mimo burz, zawiei.
I na to zważajcie,
złapać się nie dajcie,
nie dajcie tym posłuchu,
co was na łańcuchu
chcą prowadzić jak turonie.

Podajmy do zgody dłonie,
Jedności przykład dajmy
i wspólnie zaśpiewajmy:
„Dzisiaj w Betleem"....

(Coraz głośniej pieśń rozbrzmiewa,
bo ją cała sala śpiewa.
Kurtyna powoli spada,
Pigułka przed nią wypada).

Pigułka:

Ciekawość zapewne was pali,
co teraz będzie dalej,
gdy wszyscy wyjdą z tej sali?
Jak sami zobaczycie,
dalszy ciąg pokaże — życie,
z którego ta szopka jest wzięta.
Niedługo skończą się święta,
staśmy do zgodnej więc pracy!
Żegnajcie, mili Rodacy!

K O N I E C!

Karnawał naszych prababek.

Kilka słów o krakowskich redutach.

Przed półtora wiekiem inaczej się bawiono na ziemiach polskich. I wówczas — jak dziś — były piękne, wspaniałe często zabawy, lecz inny miały charakter i inna wówczas atmosfera na nich panowała. Zwłaszcza zabawy zwane redutami ściągały masy gości, które starały się tu przy kartach, winie i w tańcu — zapomnieć o troskach dnia codziennego. Dziś tego rodzaju zabawy zanikły już prawie zupełnie. Po raz pierwszy reduty pojawiły się w Warszawie za Augusta III i odbywały się tylko w zapusty. Z czasem jednak stały się popularniejsze, a tym samym urządzano je częściej i w innych miastach polskich. Oryginalnością reduty było to, że każdy z jej uczestników musiał być w masce, by tem łatwiejszą i swobodniejszą stała się zabawa. Nie zawsze maski o tej swobodzie stanowiły...

Szczególnie ciekawe były reduty krakowskie ponieważ zwykle prócz publiczności polskiej było wielu Niemców, co nadawało im specjalny charakter. Maski na reducie nigdy się nie nudziły. Tańce huczne przy doborowej kapeli, w sali rzęsiście oświetlonej porywały wszystkich, którzy do tańca się rwali. Inni oblegali obficie zaopatrzony bufet lub stoliki do gry, za które słono płacić musieli. Nigdy tu jednak nie brakowało warty gwardji koronnnej „dla dozoru spokojności i przystojności". To też na pozór spokój na zabawie miał panować, gdy zabawa była krępowana.

Jeszcze silniej dały się we znaki publiczności redutowej liczne przepisy policyjne, a kwestje sporne opierały się często o najwyższe władze. Pierwszy tego rodzaju „porządek balowy dla reduty publicznej w Krakowie", który ukazał się w 1796 r. przestrzegał pilnie, by udający się na redutę, nigdzie nie ukazywali się w maskach poza zabawą, że „wszelkie nieprzyzwoite, gorszące lub wstręt czyniące maski tem mniej wszelkie przeosobienia w księże suknie, nie dozwalają się, nadto, żę „nie wolno nikomu jakiegokolwiek stanu lub godności przy szpadzie, szabli lub z laską wchodzić do sali redutowej oprócz oficera wartę trzymającego i komisarza balowego. W podobnym sposobie nie będą cierpiane tańce przy ostrogach".

Regulamin naprawdę ostry, zabezpieczający publiczności redutowej spokój — ale spokój tylko pozorny. O awanturę tu nie trudno było zważywszy, że na redutach gromadziła się publiczność polska i niemiecka. O tańcach wyącznie narodowych, polskich — nie mogło być mowy. Lecz i tu regulowały porządek przepisy polecające, by przed północą grane były na przemianę gościnę polskie, godzinę niemieckie tańce. Od północy do wpół do drugiej miały być grane tańce angielskie, potem na zmianę znowu polskie i niemieckie. Orkiestra musiała pilnie uważać, by nie przekroczyć regulaminem przepisanego porządku, w przeciwnym bowiem razie groziła jej kara. Kto był z tego rodzaju sprawy niezadowolony mógł szukać sprawiedliwości jedynie u komisarza.

Ponadto szereg innych drobiazgów regulowały też przepisy które zbyt dotkliwie krępowały rozbawioną publiczność. Następne lata przepisów nie usunęły, przeciwnie dodały nowe, bardziej drobiazgowe, czego dowodem choćby zakaz stosowania przyjętego wówczas „obyczaju oklaskiwania panien" w polskim tańcu (polonezie) z czego powstało wiele nieprzyjemności. — Nad przestrzeganiem regulaminu czuwał specjalnie do tego powołany komisarz, który w ciągu całej zabawy musiał każdy ruch bawiących się śledzić. Sam odróżniał się od innych biało - czerwoną kokardą na kapeluszu, jako oznaką „dostojności". Komisarz ten z każdej zabawy musiał składać raport. A raporty często bywały długie, ponieważ publiczność polska na zabawach, nawet krępowana wszczynała kłótnie, a nierzadko bójki.

W takich warunkach nie sposób było swobodnie się bawić. Mimo to jednak mimo sprzeciwu władz, mimo jej kontroli — polskie tańce tańczono, zachowując ich stary polski obyczaj.

I. Z.

Wróżbici przepowiadają światu złe czasy w roku 1938-ym...

Wróżbiarka węgierska przepowiada nam na maja wybuch wojny światowej, która potrwać ma aż cztery lata... Francuscy wróżbici zapowiadają gwałtowny koniec rządów Stalina, dyktaturę we Francji, „wielkiego monarchę", który będzie rządził połową Europy i... wstąpienie ks. Windsoru do klasztoru.

W historji dziejów została przewrócona stronica z napisem „Rok 1937". Uśmiecha się do nas rok nowy, rok 1938.

Nieznany to nam gość. Nie wiemy, jakie przyniósł nam niespodzianki. Ciekawi zaś jesteśmy bardzo poznać nieznaną nam przyszłość.

Jak zwykle, i obecnie ciekawość naszą zaspokajają nam wróżbici, jasnowidze, astrolodzy itp.

Jest w czem wybierać. Przepowiedni jest bowiem niemało. Wszystkie mają oto to tylko do siebie, że nie wróżą nam... nic dobrego!

Najgroźniejsza wróżba.

Aby długo nie bawić się w ceregiele rozpocznijmy natychmiast od najgorszej wróżby. Składa nam ją na stole noworocznym wróżka węgierska **Borika Silbiger** która cieszy się w swojej ojczyźnie dużą popularnością. Podobno w przyszłości przepowiedziała dużo wypadków, które się sprawdziły...

Otóż według przepowiedni p. Silbiger, rok 1938, będzie wypełniony silnymi niepokojami politycznymi, które najwyższe napięcie osiągną w maju tego roku, kiedy nastąpi

wybuch wojny europejskiej.

Na razie będzie to wojna tylko między kilku krajami, ale w roku 1939 przekroczy granice Europy i zamieni się w wojnę światową. Nie będzie narodu na całej kuli ziemskiej, który by nie był bezpośrednio wciągnięty w potworną zawierucha wojenną.

Wojna będzie trwała cztery lata, to jest do roku 1942. Następstwem jej — twierdzi wróżka — będzie tak gruntowne przeobrażenie świata pod względem politycznym, społecznym i ideowym, że współczesny człowiek nie byłby wprost w stanie uświadomić sobie tego i

traktowałby je jako fantazję.

Szczególną rolę w tych wydarzeniach odegrają Włochy i Rosja, które wpłyną decydująco na losy Europy. Francja w miesiącach poprzedzających wojnę będzie wykazywała nadal brak zdecydowania, a Anglja będzie usiłowała, zresztą bezskutecznie, utrzymać pokój.

Czynną rolę w wojnie odegrają Niemcy, które dzięki swym olbrzymim przygotowaniom wojennym będą usiłowały zrealizować swe wielkie zaborcze i imperjalistyczne cele jednakże

nadzieje Niemiec nie spełnią się

i nie osiągną one korzyści, których oczekują.

Tragiczne te przepowiednie dla Europy i świata przysłaniają swą grozą wszystkie inne przepowiednie wróżki na rok 1938, jak powszechne załamanie się walut, radykalną zmianę stosunków między Węgrami a Jugosławją, nowy głośny romans przypominają cy małżeństwo ks. Windsor itp.

Tyle wróży „jasnowidząca" z Budapesztu.

Astrolog i wróżbiarka.

We Francji nie brak oczywiście tak- że ludzi, którzy mogą z łatwością zaspokoić naszą ciekawość co do przyszłości.

Takim człowiekiem jest m. in. okulista, astrolog, dramaturg i powieściopisarz, Gabrjel Trarieux d'Egmont.

Pan Gabrjel jest nieco łaskawszy w swoich przepowiedniach. Mówi nam:

„Przyszły rok będzie przeciętny, ale raczej niepomyślny niż dobry i nie zaznaczy się żadnymi wydarzeniami o szczególnym znaczeniu. Wojny z pewnością nie będzie, ale upadek mieszczaństwa i stanu średniego postąpi w jeszcze szybszym tempie. Francuski kryzys finansowy zaostrzy się.

Leon Blum obejmie ponownie rządy

i utrzyma się przez jakiś czas, ale nie zdoła poprawić w większym stopniu stosunków we Francji. Mussolini, kanclerz Hitler, Franco i Roosevelt wzmocnią swoje potężne pozycje. Ale Stalin skończy gwałtownie swoje rządy. Po Leonie Blumie przyjdzie dyktatura, może z loną skrajnej prawicy, ale najprawdopodobniej z lewicy. Czołowi politycy obecni nie będą jednak reprezentowani w tym rządzie. Możliwe jest nawet, że komunistycznego przewódcę

Thoreza spotka los Dantona.

W każdym razie republikański reżim Francji nie przeżyje roku 1941, ale i dyktatura, która po nim nastąpi, będzie jedynie przejściowym reżimem do nowej decydującej formy państwowej".

Znacznie mniej za to posępniej przedstawia się przepowiednia anonimowej wróżbiarki, która ma być znaną kobietą z paryskiego eleganckiego towarzystwa. Przepowiednie jej na przyszły rok

pełne są katastrof.

Wróżbiarka mówi: „Duch zmarłego lotnika Jeana Mermoza doniósł mi, że pod jednym z motorów jego samolotu ukryta była bomba i że nieudolny La Roque poda się wkrótce do dymisji.

Dalsze przepowiednie wróżbiarki malują ponury obraz nieustających wypadków śmierci, bądź to wskutek chorób, bądź wskutek morderstwa różnych przywódców ministrów, koronowanych głów niemal wszystkich krajów w Europie. O księciu Windsor mówi wróżbiarka, że prawdopodobnie

skończy w klasztorze Trapistów.

Wszystkie te wypadki śmierci, którym towarzyszyć będą rewolucje, wzrastać będą coraz bardziej aż do roku 1944, potem jednak zlawi się „wielki monarcha" i złączy pod swoim berłem pół Europy: „Rządzić będzie tylko jeden rok, ale wyznaczy przed śmiercią swego następcę. Ów następca liczy obecnie dwa lata i znajduje się w jednym z

zakładów dla sierot w Marsylji.

To jeszcze nie wszystko. Od roku 1938 zacznie się nieprzerwana serja katastrof żywiołowych. A więc wybuchnie Wezuwiusz i wyrządzi olbrzymie szkody. Jeszcze coraz nowe jednak zadrżą powaśnieniem ziemi. Astronomowie odkryją nową planetę i nową gwiazdę stałą niezwykłej wielkości".

Co mówią cztery „jasnowidzące?"

Do poprzednich przepowiedni i wróżb należy dołączyć horoskopy noworoczne czterech głośnych paryskich wróżek.

Są to jasnowidząca pani Detey, chiromantka-astrolog panna Josepha Maria, oraz pani Luce Vidi, przepowiadająca przyszłość na mocy astrologji i... z plam atramentowych i wreszcie pani Speranza, uchodząca w Paryżu za zdolną wróżkę i jasnowidzącą.

Na pytanie: czy w 1938 r. wybuchnie wojna europejska? — odpowiadają przecząco:

Wojny nie będzie.

Pani Detey oświadcza, że Francja zapobiegnie zbrojnym konfliktom, przyczyniając się do odprężenia i złagodzenia napiętych stosunków międzynarodowych.

Najkrytyczniejszym miesiącem pod tym względem będzie marzec. Pogłoski wojenne, ogólna niepewność i udręka, dalsza zwyżka cen... Potem sytuacja ulegnie poprawie.

Pani Luce Vidi, potwierdza tę opinję w swej przepowiedni.

...W roku 1938 groźba wojny zostanie usunięta z trudem zresztą nie małym.

— Rok 1938 nie będzie dla nas (Francja — dop. red.) doskonałym będzie dziś

pomyślniejszym niż rok 1937

W lipcu widzę ożywienie na rynku pieniężnym, przy pomocy jakiegoś innego kraju. Lipiec, zdaniem pani Detey, w przeciwstawieniu do złego marca będzie znacznie lepszym. W tym też czasie nastąpi upadek rządu, który dojdzie do władzy po

ustąpieniu rządu teraźniejszego.

Zjawi się nowy człowiek polityczny (nie dyktator). Z początku nie będzie się go traktować poważnie, działalność jego będzie jednak znaczną i ujawni się przedewszystkiem na granicach Francji.

Na koniec 1938 r. pani Detey przewiduje — aferę szpiegowską, która skompromituje pewną znaną osobistość.

Ne[illegible] z królów, który przybędzie do Fran[illegible]gotowany będzie zamach, ale się n[illegible]

Do tych przepowiedni p. Luce Vidi dodaje, ze swej strony mniejwięcej następujące przepowiednie:

Pani Luce Vidi — przewiduje

dalsze zdobycze społeczne

klasy robotniczej i upadek pewnego wielkiego polityka a sukces innego, milczącego dotąd polityka i jego partji.

Pani Speranza zapowiada m. in. wybuch we Francji głośnego skandalu z winy pewnego polityka i dużą niepewność w polityce międzynarodowej. Najbardziej niebezpieczną będzie wiosna. W tym czasie nastąpi we Francji usiłowany zamach stanu, z którym

rząd jednak da sobie radę.

W tymże czasie wzrośnie nienawiść partyjna między Francuzami i Francja okryje się żałobą wskutek śmierci różnych osobistości, przyczem jedna z nich, być może, padnie ofiarą zamachu. Jeśli przyniesie pojednanie i uzgodnienie poglądów pod naciskiem poważnych wydarzeń w polityce wewnętrznej kraju i zagranicą.

Wymienione wyżej wróżki paryskie dla

Niemiec

przewidują:

W marcu, maju i lipcu możliwe są pewne sukcesy dla Hitlera, ale będzie miał i troski oraz kłopoty z przyjaciółmi.

Hitler od słów będzie usiłował przejść do czynów i... „faktów dokonanych" zuchwale i nie bez ryzyka.

W Niemczech atoli więcej będzie trosk, kłopotów, trudności i powikłań wewnętrznych niż we Francji. Sytuacja finansowa Rzeszy znacznie się pogorszy a żadne piękne nowy temu nie zaradzą. Mimo wielkich szans odzyskania kolonij,

Hitler tyle będzie gadał, że aż... straci głos.

Grozi mu bowiem ciężka choroba gardła, która zwolna wyczerpie z sił organizm.

Pani Speranza mówiąc o 1938 r. we

Włoszech

zapowiada:

— Rzym chrześcijański będzie opłakiwał zniknięcie przywódcy duchowego aby następnie cieszyć się z otrzymania innego wodza dusz.

Wódz faszyzmu będzie się stawał coraz bardziej nerwowym grożąc pięścią to tu, to tam. Będzie się on musiał uporać z wielkiemi trudnościami finansowymi i gospodarczymi. Wydarzenia we Włoszech ujawnią światu, że

nie wszyscy Włosi są faszystami.

Pani Luce Vidi przewiduje, że Mussolini przejdzie okres silnych pokus wojowniczych, poczem powiewać będzie różdżką oliwną pokoju.

W całym świecie.

Z dalszych ogólnych przepowiedni wróżek warto przytoczyć:

Straszne zamieszki i zaburzenia w Palestynie,

dalszy ciąg wojn w Hiszpanji,

która odzyska zupełny spokój dopiero za 2 — 3 lata. Możliwość powrotu w Hiszpanji do monarchji konstytucyjnej ale nie z dawnym królem na czele. Stanie się to jednak być może dopiero w 1939 r.

Zatargi między wodzami a obcokrajowcami, którzy walczą w Hiszpanji wzrosną.

Japończycy prowadzić będą nadal wojnę, która potrwa długo, ale z której nie wyjdą jako prawdziwi zwycięzcy.

Natomiast narody białej rasy będą musiały

pod naciskiem Japonji wycofać się z Chin.

Jesienią 1938 r. grozi zamach cesarzowi Japonji.

Anglja przeżyje kłopoty z powodu swych kolonij zamorskich.

Stalin zachoruje na poważną chorobę.

Traktat Wersalski, coraz bardziej osłabiany — przyczyni wiele trosk i obaw Belgji, która pochłonięta będzie kłopotami finansowymi i trudnościami w Kongo.

Jakim miał być rok 1937-my według przepowiedni jasnowidzących wróżek i astrologów.

Na innem miejscu zastanawiamy się nad tem, — co przyniesie ludzkości Rok Nowy 1938.

Tu zajmiemy się tylko przeszłością.

Na rok 1937 wiele bo wiem różnych przepowiedni wygłosili różni jasnowidze, przepowiadacze przyszłości i wróżki różnych krajów.

Nie wszystkim sprzyjało szczęście.

Rozpocznijmy od znanej współczesnej greckiej wróżki, Papanasiu, — jako, że Grecja od wieków słynie z wyroczni...

Przepowiednie Papanasiu na rok 1937, mimo jej najszczerszych, zapewno chęci — nie sprawdziły się jej.

Czyż to atoli jej wina?

Oto rok 1937-my, według przepowiedni p. Papanasiu — miał być rokiem wielkich epidemji i... wielkiego ożywienia gospodarczego i handlowego wśród narodów.

„Żadna wojna światowa nie zniszczy tak ludzkości jak epidemja 1937 roku!" — tak groziła światu wróżka Papanasiu.

Zapowiedziane przez nią „odprężenie polityczne i wielkie ożywienie gospodarcze i handlowe" — jeszcze nie nastąpiło. Nic nam nie pozostaje innego, jak wierzyć że... nastąpi ono w... przyszłości.

Co do owych epidemji, „jakich nie znał świat", a które miały zdziesiątkować ludność całego „globu" — to ujawniła się z nich narazie (i to pod koniec roku) jedynie epidemja pryszczycy, ale wśród — bydła w Niemczech...

Bądź co bądź, świat może być wdzięczny wróżce Papanasiu za to, że się pomyliła z temi epidemjami, no bo, dzięki temu ludność całego globu nie została zdziesiątkowana...

Niewątpliwie bardziej już trafną przepowiednią był przepowiednia warszawskiego „Merkurjusza Polskiego", który twierdził, że w 1937 r. nie będzie wojny w Europie, ani na wiosnę, ani w lecie.

Sprytny „Merkurjusz" chciał sobie jednak zostawić furtkę i dodał w przepowiedni swej, że... wojna ta może wybuchnąć, ale „chyba dopiero na jesień".

Pomyliliśmy szczęśliwie zimy, a wojna nie wybuchła, choć pokój Europy wisi ciągle na włosku, jak ów osławiony miecz Damoklesa.

Zresztą „Merkurjusz" uzasadnił swe twierdzenie, że nie będzie wojny w Europie w 1937 r. Czem to uzasadnił?

Tem, że... rząd Rzeszy najcenniejsze dzieła sztuki z różnych muzeów niemieckich wysłał do Paryża na wystawę międzynarodową... „Gdyby zanosiło się na awanturę wojenną w Europie, Hitler, zdaniem „Merkurjusza", nie byłby taki skory do wypożyczenia Paryżowi niemieckich skarbów muzealnych".

Dzięki logicznym wywodom sprytnego „Merkurjusza" mieliśmy więc nielada powód do wyrachowania osobom, zamiłowanym w astrologicznych wyliczeniach.

Z tych napięć 17 aspektów miało być „bardzo pomyślnych" a 14 aspektów „bardzo nie pomyślnych", ale że niepomyślne okazały się w mniejszości, p. Prengel oznajmił, że w porównaniu z fatalnym gwiazdostanem z 1936 r., owe „aspekty pomyślne" świadczą o — pomyślności stosunków i spraw w 1937 r.

Stąd też owe konstelacje pomyślne sprawiły, że w Polsce wydarzenia pomyślne górowały nad niepomyślnymi: zwiększył się dobrobyt, handel a przemysł rozpoczął fazę rozkwitu.

„Polska, odgrywająca wybitną rolę pacyfikacyjną na arenie międzynarodowej, zdaniem p. P. miała w 1937 r. zwiększyć swój dorobek i prestiż szczęśliwymi pociągnięciami dyplomatycznymi"...

Pan Beck jest oczywiście zadowolony...

„Na odcinku wewnętrznym, zdaniem p. Prengla, sprawy miały się ułożyć mniej jasno: w sejmie — rozrost opozycji przeciwrządowej, groźba rozwiązania parlamentu, nagłe wydarzenia i lokalne zaburzenia, demonstracje, strejki...

Ale — „silne położenie księżyca we własnym znaku Raka spowodować miało ostateczne zwycięstwo rządów demokratycznych nad radykalizmem czerwonym i nacjonalistycznym"... zaś — „połączenie Księżyca z Plutonem przez miało masy do organizacyj i rozwiązania zagadnień ogólnego zainteresowania".

Czy miał słuszność p. Prengel jeśli chodzi o Polskę? Niech sobie Czytelnicy na to odpowiedzą, znając wydarzenia w kraju.

Mówiąc o Francji 1937 r., p. Prengel zaznaczył, że w jej losach krzyżują się złe i dobre wpływy kosmiczne, ale rok 1937 przyniesie Francuzom, sukcesy zewnętrzno - polityczne i większą stabilizację stosunków wewnętrznych, mimo wybuchów wichrzeń, i zaburzeń demagogji partyjnej.

W roku aktywności rządu francuskiego na terenie międzynarodowym i zaburzenia w kolonjach francuskich — przepowiedział również p. Prengel.

Co do Gdańska, to ten miniaturowy sąsiad Polski, dostawszy się w 1937 r. w orbitę nieobliczalnych przewrotowych wpływów Urzędnusa, może zdaniem astrologa z Bydgoszczy, postawić Polskę w obliczu zupełnie nowego stanu rzeczy i to najpóźniej w latach 1938-40.

A więc już niedługo możemy być świadkami niespodzianek gdańskich...

Co do Hiszpanji, to p. Prengel przepowiedział, że wojna jej wewnętrzna — „potrwa bardzo długo i sprowadzi nieprzewidziane konflikty i powikłania. Horoskop gen. Franco jest... tragiczny a najlepszą rekojmią honorowego zakończenia krwawej hiszpańskiej awantury byłoby — zdaniem p. Prengla — przyjęcie przez Franco interwencji ugodowej obcych mocarstw, gdyż... dyktatura wojskowa gen. Franco nie uszczęśliwi Hiszpanji, podobnie, jak nie uczyniły tego rządy czerwone"...

Istotnie wojna domowa w Hiszpanji trwa a z interwencji mocarstw — nic...

Niemcom przepowiedział p. Prengel, chorobę Hitlera, po jego chwilowych sukcesach osobisto - państwowych, oraz częściowe tylko urzeczywistnienie zamierzeń dyktatora gospodarczego Goeringa a także osłabienie się wpływów Goebbelsa.

Co do choroby Hitlera to tę, wedle przepowiedni wróżek paryskich, odłożyć trzeba na 1938 rok...

W grudniu — pokrzyżowanie planów, komplikacje i różne wypadki miały się zdarzyć w Niemczech, a wogóle — zaznaczyć się miał w ciągu roku 1937 — nieprzewidziane wzrost prądów monarchistycznych i przegrupowanie się nastrojów, wynikających z... rewolucyjnych redjacji planety Uranus...

Co się z tego wszystkiego sprawdziło, a co pozostało w sferze barwnych astrologicznych opowieści — niechaj ci wszyscy, którzy bacznie obserwowali wydarzenia w 1937 r., powiedzą szczerze i otwarcie.

Zdaje się, że ze wszystkich przytoczonych wróżek i przepowiadaczy najrzeczniej zwyciężał — się jeszcze z trudnego zadania p. Franciszek Prengel z Bydgoszczy.

I czyżby nie miał racji poeta nasz staropolski wołając z wyrzutem: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie!..."

Istotnie, najwidoczniej niedoceniamy prezesa Stowarzyszenia astrologów z Bydgoszczy, który od lat 10 niezmordowanie zdziera co roku tajemniczą zasłonę ukrywającą przed nami przyszłość...

nasz astrolog z Bydgoszczy nadmieniając, że odbędą się... nowe konferencje, porozumienia i umowy i nastąpi rozwój handlu, przemysłu oraz spraw finansowych i gospodarczych". Czyż nie było konferencyj, porozumień i umów i t. d.?...

Tylko, że te konferencje nie ułżyły wiele ludzkości w jej losie...

Zapowiedziawszy „wyjątkową aktywność kół rządowych i wypadki śmierci oraz dymisje ministrów w różnych gabinetach", p. Prengel w analizie „bieżących aspektów planetarnych w 1937 r." wykazał sumarycznie „134 wyraźnie harmonijnych i 128 wyraźnie nieharmonijnych napięć".

Czy liczby tych napięć zgodne są z ubiegłą rzeczywistością 1937 roku — pozostawiamy

Rozwiązanie rysunku - zagadki z numeru gwiazdkowego.

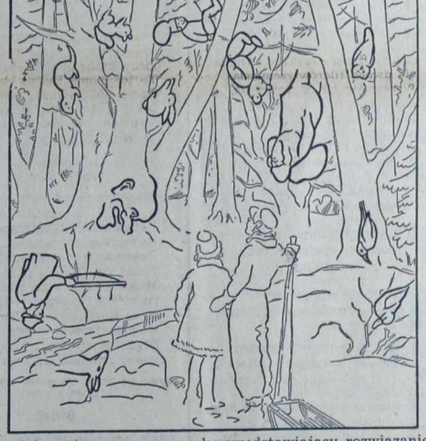

Powyżej zamieszczamy rysunek, przedstawiający rozwiązanie rysunku - zagadki, zamieszczonego w gwiazdkowem wydaniu „Narodowca". — Jeśli niektórzy Czytelnicy przy poszukiwaniu ukrytych przez rysownika postaci sądzili, że nie ma na rysunku 12 postaci, jak podano, to powyżej mogą się przekonać, że jednak te postacie były, tylko bardzo dobrze ukryte.

Mina dziarska, równy krok — skiełbaszony stary rok!... Bęc! czas — kelner plackiem padł, z cyfr nie został nawet ślad... lecz wstał kelner, równa krok — i już niesie Nowy Rok!

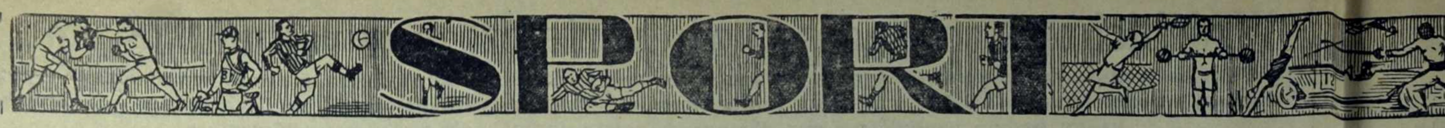

Piłkarstwo europejskie w roku 1937.

W jednym z poprzednich wydań ortowych omówiliśmy sytuację i postęp lekkoatletyki światowej w ciągu rzeszłego roku.

Bilans jak widzieliśmy wypadł korzystnie. W szeregu konkurencji osiągnięto wspaniałe rekordy. Jednem słowem, bilans dodatni.

W dodatku dzisiejszym zamierzamy analizować piłkarstwo, tę najpopularniejszą i najbardziej przyciągającą widzów dziedzinę sportową.

W wypadku naszym ograniczymy się o omówienia sytuacji na rynku europejskim, jakkolwiek ze względu na zbliżające się mistrzostwa piłkarskie świata, przedstawienie wyników państw pozaeuropejskich również miałoby pewien walor. Doświadczenie z ostatnich mistrzostw świata wskazywałoby, że rola dominująca państw południowo-amerykańskich należy już do przeszłości i Europa jeśli już nie przewyższa zespołów z kontynentu amerykańskiego, o w każdym razie większość państw m dorównywa.

Sytuacja zmieniła się zatem na korzyść Europy i jesteśmy przekonani, że mistrzostwo świata pozostanie na dalsze cztery lata w Europie.

Miernikiem w naszem zestawieniu będą osiągnięte wyniki i na postawie rezultatów można sklasyfikować poszczególne państwa.

Rozpoczynamy od Polski.

Polska.

Sześć spotkań rozegrała nasza jedenastka reprezentacyjna. Cztery z nich zakończyły się zwycięstwem, jedno remisem, jedno przegraną. Bilans 9 pkt. do 3 i stosunek bramek 17 do 10 na naszą korzyć.

Rezultaty były następujące:

Polska.

Polska — Bułgarja 3:3
Polska — Danja 3:1
Polska — Jugosławja 4:0
Polska — Łotwa 2:1
Polska — Rumunja 2:4
Polska — Szwecja 3:1

Francja.

Nieszczególnie wypadł sezon dla piłkarzy francuskich. Na dziewięć spotkań przegrali pięć, dwa razy zremisowali i tylko dwa razy zwyciężyli. Bilans niekorzystny, a wyniki osiągnięte były następujące:

Francja — Belgja 1:3
Francja — Niemcy 0:4
Francja — Holandja 3:2
Francja — Irlandja 0:2
Francja — Włochy 0:0
Francja — Luksemburg 0:1
Francja — Austrja 1:2
Francja — Szwajcarja 2:1
Francja—Czechosłowacja (amat.) 2:2

U innych państw wyniki były następujące:

Anglja.

Anglja — Finlandja 8:0
Anglja — Irlandja 5:1
Anglja — Norwegja 6:0
Anglja — Szwecja 4:0
Anglja — Czechosłowacja 5:4
Anglja — Walja 2:1
Anglja — Szkocja 1:3

Austrja.

Austrja — Szkocja 1:1
Austrja — Szwajcarja 4:3
Austrja — Czechosjokacja 1:2
Austrja — Węgry 2:2 i 1:2

Belgja.

Belgja — Niemcy 0:1
Belgja — Francja 3:1
Belgja — Holandja 2:1 i 0:1
Belgja — Jugosławja 1:1
Belgja — Luksemburg 5:1
Belgja — Rumunja 1:2
Belgja — Szwajcarja 1:2

Bułgarja.

Bułgarja — Jugosławja 4:0
Bułgarja — Polska 3:3
Bułgarja — Węgry 0:3

Czechosłowacja.

Czechosłowacja — Anglja 4:5
Czechosłowacja — Włochy 0:1
Czechosłowacja—Jugosławja 5:4
Czechosłowacja — Łotwa 4:0
Czechosłowacja — Austrja 2:1
Czechosłowacja — Rumunja 1:1
Czechosłowacja—Szkocja 1:3, 0:5
Czechosłowacja—Szwajcarja 5:3
Czechosłowacja — Węgry 3:8

Danja.

Danja — Niemcy 0:8
Danja — Finlandja 2:1
Danja — Norwegja 5:1
Danja — Polska 1:3
Danja — Szwecja 2:1

Estonja.

Estonja — Litwa 4:0
Estonja — Rumunja 3:1
Estonja — Szwecja 2:7
Estonja — Finlandja 1:0
Estonja — Łotwa 0:3
Estonja — Niemcy 1:4

Finlandja.

Finlandja — Danja 1:2
Finlandja — Anglja 0:8
Finlandja — Estonja 0:1
Finlandja — Niemcy 0:2
Finlandja — Szwecja 0:4
Finlandja — Norwegja 0:2
Holandja — Belgja 1:2 1:0
Holandja — Francja 2:3
Holandja — Niemcy 2:2
Holandja — Luksemburg 4:0
Holandja — Szwajcarja 2:1

Irlandja.

Irlandja — Norwegja 3:3 i 2:3
Irlandja — Francja 2:0
Irlandja — Szwajcarja 1:0

Jugosławja.

Jugosławja — Belgja 1:1
Jugosławja — Bułgarja 0:4
Jugosławja — Polska 0:4
Jugosławja — Czechosłowacja 4:5
Jugosławja — Węgry 1:1

Łotwa.

Łotwa — Litwa 4:2 i 5:1
Łotwa — Polska 1:2
Łotwa—Czechosłowacja 0:4
Łotwa — Niemcy 1:3
Łotwa — Estonja 3:0

Niemcy.

Niemcy — Danja 8:0
Niemcy — Estonja 4:1
Niemcy — Finlandja 2:0
Niemcy — Łotwa 3:1
Niemcy — Norwegja 3:0
Niemcy — Belgja 1:0
Niemcy — Luksemburg 3:2
Niemcy — Szwajcarja 1:0
Niemcy — Szwecja 5:0
Niemcy — Holandja 2:2

Norwegja.

Norwegja — Szwecja 3:2
Norwegja — Finlandja 2:0
Norwegja—Irlandja 3:2 i 3:3
Norwegja — Anglja 0:6
Norwegja — Danja 1:5
Norwegja — Niemcy 0:3
Norwegja — Włochy 1:3

Rumunja.

Rumunja — Polska 4:2
Rumunja — Jugosławja 1:2
Rumunja — Węgry 0:3
Rumunja — Czechosł. 1:1
Rumunja — Estonja 1:3
Rumunja — Estonja 1:3
Rumunja — Litwa 4:2
Rumunja — Szwecja 2:2

Szwajcarja.

Szwajcarja — Francja 1:2
Szwajcarja — Niemcy 0:1
Szwajcarja — Belgja 2:1
Szwajcarja — Holandja 1:2
Szwajcarja — Włochy 2:2
Szwajcarja — Austrja 3:4
Szwajcarja — Czechosł. 3:5
Szwajcarja — Węgry 1:5 i 1:2

Szwecja.

Szwecja — Anglja 0:4
Szwecja — Finlandja 4:0
Szwecja — Estonja 7:2
Szwecja — Norwegja 2:3
Szwecja — Polska 1:3
Szwecja — Rumunja 2:2
Szwecja — Niemcy 0:5
Szwecja — Danja 1:2

Węgry.

Węgry — Austrja 2:2 i 2:1
Węgry — Włochy 0:2
Węgry — Jugosławja 1:1
Węgry — Bułgarja 3:0
Węgry — Szwajcarja 5:1 i 2:1
Węgry — Czechosłowacja 8:3

Włochy.

Włochy — Szwajcarja 2:2
Włochy — Francja 0:0
Włochy — Węgry 2:0
Włochy — Czechosłowacja 1:0
Włochy — Luksemburg 2:3
Włochy — Norwegja 3:1

Reasumując powyższe wyniki stwierdzić musimy, że z pośród wyżej wymienionych państw, tylko Niemcy nie przegrały żadnego meczu. Na dziesięć spotkań dziewięć wygrali a tylko raz zremisowali.

Na podstawie osiągniętych wyników im zatem należałoby się pierwsze miejsce w układzie ogólnym, gdyby taki sporządzono.

Szczególnie jednak nas cieszą wyniki osiągnięte przez naszą drużynę reprezentacyjną. Dawno już nie widziano tak dobrze grającej Polski, jak to było ubiegłego roku. Spodziewać się należy, że piłkarze w okresie zimowym poprawią jeszcze swą formę i kondycję fizyczną i w roku 1938 osiągną jeszcze lepsze wyniki, a w czekających ich spotkaniach o mistrzostwo świata wykażą, że polska piłka nożna równa się dziś najlepszym reprezentacjom kontynentu.

J. D.

Po raz pierwszy...

Polak na liście najlepszych piłkarzy Europy.

Jest nim znany gracz Ruchu, Wilimowski.

Dziennik praski „A-Zet" na podstawie opinji zebranych z prasy niemieckiej, austrjackiej, francuskiej, belgijskiej i węgierskiej opublikował listę najlepszych graczy kontynentu europejskiego w roku 1937. Po raz pierwszy na liście takiej **znalazł się Polak.** Jest nim oczywiście

Wilimowski z Ruchu

w Wielkich Hajdukach. „A-Zet" przyznaje mu wśród najlepszych lewych łączników Europy drugie miejsce za Niemcem Szepanem. Jest to bardzo

duży sukces polskiego piłkarza.

Lista najlepszych piłkarzy europejskich według opinji czeskiej przedstawia się następująco:

Bramkarze: Czech Planicka, Francuz di Lorto, Włoch Oliveri, Niemiec Jakob, Austrjak Patzer;

prawi obrońcy: — Austrjak Sesta, Włoch Monzeglio, Czech Burger, Francuz Cazenave, Rumun Bürgr;

lewi obrońcy: Niemiec Münzenberg, Włoch Raya, Francuz Mattler, Holender Caldenhove, Hiszpan Aedo;

prawi pomocnicy: Niemiec Kupfer, Francuz Bourbotte, Włoch Serantoni, Czech Vodicka, Węgier Magda;

środkowi pomocnicy: Włoch Andreolo, Węgier Sarosi, Czech Boucek, Niemiec Golbrunner, Francuz Fosset;

lewi pomocnicy: Węgier Lazar, Niemiec Kitzinger, Austrjak Nausch, Czech Kolsky, Francuz Delfour;

prawo-skrzydłowi: Niemiec Lehner, Czech Riha, Węgier Sas, Austrjak Zischek, Hiszpan Gorostiza;

prawi łącznicy: Norweg Kvammen, Belg Braine, Hiszpan Regueiro, Włoch Meazza, Austrjak Stroh;

kierownicy napadów: Włoch Piola, Węgier Sarosi, Holender Backhuys, Hiszpan Langara, Francuz Nicolas;

lewi łącznicy: Niemiec Szepan, **Polak Wilimowski,** Węgier Toldy, Czech Nejedly i Rumun Bedola;

lewo skrzydłowi: Jugosłowianin Plese, Rumun Dobai, Norweg Brustad, Włoch Colausi i Węgier Titkos.

Piłkarze polscy powołani do kadry olimpijskiej.

Zgodnie z zarządzeniem polskiego Komitetu Olimpijskiego zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej przystąpił już teraz do utworzenia kadry olimpijskiej. Do tej kadry powołani zostali następujący zawodnicy:

Z krakowskiej **Wisły** — Madejski, Kotlarczyk, Łyko, Habowski.

Z **Cracovii** — Pawłowski, Góra, Korbas, Pająk.

Z **Ruchu** z Wielkich Hajduk — Giemza, Nowakowski, Wodarz, Wilimowski, Wiechoczek.

Z **AKS w Chorzowie** — Stolarczyk, Pytek, Wostal, Piontek, Będkowski, Barczyk, Mrugała.

Z **Naprzodu z Lipin** — Piec 1, Piec 2.

Z **Śląska Świętochłowickiego** — God, Cebula.

Z **katowickiego Dębu** — Dytko.

Z poznańskiej **Warty** — Twórz, Schwarc, Scherfke, Gendera.

Z łódzkiego **Klubu Sportowego** — Gałecki, Lewandowski.

Z lwowskiej **Pogoni** — Wasiewicz, Matjas, Sumara.

Z częstochowskiej **Brygady — Krzyk**

Z warsz. **Polonji** — Szczepaniak, Nytz.

Z **HCP w Poznaniu** — Boechtter

Z **rzeszowskiej Resovii** — Baran.

Ze **Zw. Strzeleckiego w Chełmku** — Haliszka.

Jugosławja i Rumunja chcą walczyć z polskimi lekkoatletami.

W wielkim dzienniku jugosłowiańskim „Polityka" w Belgradzie ukazał się obszerny artykuł poświęcony polskiej lekkoatletyce. W artykule tym autor omawia szeroko sukcesy polskich lekkoatletów na olimpjadzie, w meczach międzypaństwowych i zawodach międzynarodowych. Autor artykułu zaznacza przytem z żalem, że kontakt polsko - jugosłowiański w lekkiej atletyce jest obecnie tak znikomy i o wiele mniejszy niż w ubiegłym dziesięcioleciu. Dawniej Jugosłowianie mieli możność zetknięcia się z lekkoatletami Polski: w 1922 r. w Pradze (na trójmeczu słowiańskim), w 1926 r. w Warszawie, a w r. 1927 r. w Zagrzebiu. W pierwszym spotkaniu Jugosłowianie w końcowym wyniku byli przed Polską, w dwóch następnych zwycięstwo odniosła Polska.

W konkluzji artykułów autor domaga się wznowienia kontaktu, który uważa dla sportu jugosłowiańskiego za bardzo korzystny i pożądany,, jako okazja do zmierzenia się z silniejszym i bardzo wartościowym przeciwnikiem.

Jak informuje Polski Związek Lekkoatletyczny możliwości urządzenia meczu lekkoatletycznego Polska—Jugosławja w roku przyszłym są bardzo duże, gdyż P.Z.L.A. zarezerwował w swym kalendarzyku termin 4—5 czerwca na zawody międzypaństwowe, narazie jednak żaden przeciwnik nie był przewidziany. PZLA. gotów jest wysłać na ten termin reprezentację państwową, oczekuje jednak na pierwszy oficjalny krok ze strony Jugosławji.

Propozycję rozegrania meczu międzypaństwowego z Polską wysunął Związek Lekkoatletyczny królestwa Rumunji. Do Polskiego Zw. Lekkoatletycznego wpłynęła już odnośna prośba przyczem wysunięty był termin 24 czerwca w Czerniowcach.

Ponieważ termin ten koliduje z mistrzostwami Polski, zarząd PZLA. zaproponował Rumunom przeniesienie zawodów na okres wcześniejszy — wysuwając termin 4—5 czerwca.

Prezes Ligi północnej otrzymał Krzyż Zasługi.

Ambasador R.P. w Paryżu, Łukasiewicz udekorował w Lille prezesa francuskiej ligi północnej p. Henry Joorisa Złotym Krzyżem Zasługi.

P. Jooris przeprowadził przed kilku laty legalizację polskich klubów emigracyjnych we Francji, umożliwiając im w ten sposób rozwój i korzystanie z boisk, pozostających pod kontrolą francuskiej federacji piłkarskiej. Jest on jednocześnie zawsze rzecznikiem polskich klubów emigracyjnych w lidze francuskiej.

P. Joorisowi z tej okazji składamy nasze serdeczne życzenia.

„Polonja" Waziers—U.S. Quievrechain 4 — 1.

W drugie święto na boisku Polonji odbyło się spotkanie o mistrzostwo II. dywizji pomiędzy Polonją a U. S. Quievrechain.

Przebieg gry był bardzo interesujący. Obie drużyny walczą równą siłą, prowadzą też ładną grę. To też widziano kilka ciekawych momentów podbramkowych, gdzie jednak brawurowo wyszli obaj bramkarze. Obopólne ataki nie dają żadnych wyników. W 13 min. Quievrechain ostro zaatakowało, robi się zamęt pod bramką Polonji, co wykorzystał lewoskrzydłowy z Quievrechain, zdobywając prowadzenie. Teraz Polonja naciera na przeciwnika, lecz bramka jakoś nie chce paść, jak dopiero w 33 min. lewoskrzydłowy Polonji remisuje. W 40 min. prawoskrzydłowy zdobywa drugą bramkę. Nastaje przerwa z rezultatem 2—1 dla Polonji. Po przerwie „Polonia" zdobywa coraz większą przewagę, w końcu przeciwnik ulega jej. Atak Polonji nie ma jednak szczęścia w strzałach na bramkę. Piłki idą albo nad poprzeczką, lub koło słupka, a do bramki ani rusz. Jednak w 26 min. lewy łącznik bije trzecią bramkę. Po chwili środk. napastnik zdobył czwartą bramkę. Wynik nie ulega zmianie aż do końca gry.

W niedzielę wyjeżdża „Polonja" do S. C. Douai. Gra o mistrzostwo.

BARLIN.

Klub Sport. „Wiktorja" urządza wielką zabawę sywestrową w piątek 31. 12. 37. r. na sali p. Cocu, do godziny 4 rano.

Zarazem Klub Sport. „Wiktorja" zwołuje zebranie walne w poniedziałek, 3. 1. 38. w lokalu pana Stefana o godz. 3. Ważne sprawy.

R. C. Strasbourg na Śląsku.

Zarząd Polskiegu Związku Piłki Nożnej wyraził swą zgodę na przyjazd znanej drużyny francuskiej Racing Club de Strasbourg na dwa mecze 28—29 maja z reprezentacją Śląska.

Zezwolenie to wydane zostało pod warunkiem, gdyż o ile drużyna polska wyjedzie do Paryża na mistrzostwa świata (4 czerwca), to reprezentacja Śląska będzie pozbawiona swych kilku graczy reprezentacyjnych.

Komunikat Zarządu P.Z.P.N-u.

Terminarz gier i sędziowie na niedzielę 2-go stycznia 1938 roku.

LIGA.

Polonja Dourges — Warta Mazingarbe, sędzia Jankowski.

Promień Montigny — Gwiazda Lens, sędzia Delplace.

Olympja Divion — Unja Bruay, sędzia Kosicki.

Wicher Houdain — Kurjer Harnes, sędzia Słodowski.

Gwiazda Bully — Warta Lievin, sędzia Makowiecki.

KLASA A.

Ruch Carvin — S. M. P. Rouvroy, sędzia Grześkowiak Cz.

Fortuna Haillicourt — Uranja Noeux, sędzia Schulz.

Ocean Cal. Ricouart — Wisła Hersin Coupigny, sędzia Waligórski.

Wiktorja Barlin — Warta Noyelles, sędzia Jankowiak.

Uranja Lens — Olympja Avion, sędzia Kozłowski.

KLASA B.

Polonja Dourges — Warta Mazingarbe.
Promień Montigny — Gwiazda Lens.
Olympja Divion — Unja Bruay.
Gwiazda Bully — Warta Lievin.
Fortuna Haillicourt — Uranja Noeux.
Ocean Cal. Ricouart — Wisła Hersin Coupigny.

Uwaga: Gry o mistrzostwo Ligi i klasy B. Diana Lievin — Pogoń Marles są odwołane, bo Diana niema boiska do dyspozycji. Początek gier w Lidze i klasie A o godz. 14., a w klubie B. o godz. 12.30. Gry odbędą się na boisku klubu wymienionego na pierwszem miejscu.

Surma Stanisław, sekr. P.Z.P.N-u.

„Coupe Porisse" w Lens.

Po pierwszej drużynie O. Lillois przybywają obecnie do Lens rezerwy klubu lilskiego, by rozegrać spotkanie z rez Racingu Lens o „Coupe Porisse". Drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

O. L. przyjeżdża w składzie: Defosse, Czeeny, Payen, Grimonprez, Leblanc, Leheureux, Koranyi, Vanckere, Leroy, Ludwikowski, Cleau.

Fortuna Haillicourt — Uranja Noeux.

W niedzielę, dnia 2 stycznia 1938 r. przyjedzie do Fortuny — Uranja Noeux, celem rozegrania gry o mistrzostwo klasy A. Fortuna, która prowadzi obecnie w klasie A. będzie miała twardy orzech do zgryzienia, ponieważ Urania Noeux znajduje się w bardzo dobrej formie. Początek o godz. 2 popołudniu.

Oddział I. b. o godzinie 12.30.

A więc wszyscy sportowcy na boisko, Stade Parc Bruay.

Polonja Lallaing — Etoile Lallaing 12:1.

Zaraz z początku gra jest ostra. W derby lokalnych tak bywa, że obaj miejscowi rywale nie chcieliby się dać zawstydzić. Wiadomo było, że Etoile obiecało Polonji porządną paczkę bramek. — Sztuka jak się przekonaliśmy nie udała, a nawet stało się odwrotnie. Polonja wpakowała przeciwnikowi porcję bramek. Zaraz z początku Polonja przychodzi do głosu i zaczyna bombardować miejscowych i piłki jedna po drugiej sypią się do Etoilu. Bramkarz ani nie wiedział co się robiło. Już do przerwy 6:1, a w drugiej połowie padło dalszych 6 bramek. Bramkarz b. gracz Polonji, był doskonały, i on obronił swą drużynę od jeszcze większej porażki. Polonja miała swój dzień, ale on bronił. Po raz pierwszy jak tylko Etoile istnieje, to nie pamięta tak wysokiej porażki.

Gra była cicha i spokojna, chociaż miejscowi przegrywali. Za to na pochwałę zasłużyli, że tak wzorowo grali. Drugie kluby powinny z nich wziąć przykład. Polonja jak gra, to zawsze z zachowaniem ciszy na boisku. Z kłótnią daleko się nie zajdzie, tylko cierpliwością. Polonji za tak piękny rezultat należy się szczere uznanie.

AUCHEL.

— **Tow. Gimn. Sokół** — zawiadamia swych członków, iż urządza w Nowy Rok wieczorek gwiazdkowy w sali p. Pawlika. Początek wieczorku o godz. 3-ciej popoł. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Na tę zabawę zapraszamy wszystkich rodaków z okolicy.

W niedzielę, 9-go stycznia br. o godz. 10. rano odbędzie się roczne walne zebranie. Na to zebranie, każdy członek jest zobowiązany przybyć.

Wyniki Rapidu Masny w rozgrywkach o mistrzostwo 3 dywizji.

Rapid — St. Arleux 4:0.; Rapid — Polonja Lallaing 0·· Rapid — Etoile Lallaing 6:0; Rapid — Ol. Lewarde 1:2; Rapid — S. O. Marcette 7:1; Rapid — Polonja Pecquencourt 3:7; Rapid — Warta Ecaillon 1:0; Rapid — U. S Somain 5:3.

MASNY.

— **Klub Sport. „Rapid"** — urządza w piątek dnia 31 grudnia br. na sali p. Lasowskiego wielką zabawę sylwestrową. Zapraszamy całą Polonję z Masny i okolicy. Początek zabawy o godz. 9-tej wieczorem.

SALLAUMINES.

— Miesięczne zebranie sekcji piłkarskiej **A. O. S. „Wisła"** — odbędzie się w dniu 2 stycznia 1938 r. u p. Dellara, o godz. 9-tej rano. **Ważne sprawy.**

SALLAUMINES.

— W niedzielę, 2 stycznia 1938 r. wyjazd II. oddziału **„Wisły"** do Bruay. Zbiórka u p. Coulona o godz. 12-tej punktualnie.

Uwaga. — Członkowie są proszeni o zdanie kart ze zabawy z 12 grudnia jaknajprędzej celem stwierdzenia dochodu.

MARLES LES MINES.

— **Klub Sportowy „Pogoń" Marles** zasyła wszystkim przemysłowcom podziękowanie za pomoc okazaną nam przez cały rok, dowodzącą o ich przychylnem ujęciu wszelkich potrzeb klubu piłkarskiego w kolonji Marles.

Śłemy również podziękowanie wszystkim sportowcom z Marles, którzy swą obecnością na boisku dali dowód poparcia sportu polskiego.

W imieniu Klubu sportowego „Pogoń", zasyłamy wszystkim serdeczne pozdrowienie noworoczne i zapraszamy wszystkich na swój wielki bal sylwestrowy, który odbędzie się na sali p. Lisa. Przewidziane są wszelkie niespodzianki, m. in. wielka loterja.

Początek zabawy o godzinie 8-mej wieczorem do późnego rana. Cena wstępu minimalna.

Mamy nadzieję, iż rodacy z Marles tłumnie przybędą na naszą zabawę, by przy dźwiękach wspaniałej orkiestry i beztroskiej zabawy rozpocząć rok przyszły. Zasyłamy im naprzód serdeczne podziękowanie.

Baczność sportowcy z Noeux i okolicy.

Klub Sport. „Uranja" Noeux podaje wszystkim sportowcom z Noeux i okolicy do wiadomości, że w niedzielę, dnia 2 stycznia 1938 r. wyjeżdża do „Fortuny" Haillicourt.

Sportowcy, którzyby chcieli brać udział w wycieczce, mogą się wpisać na listę uczestników w siedzibie Klubu. 2 autobusy stoją do dyspozycji.

Liczny udział prosi **Zarząd.**

LENS.

— Na walnem zebraniu **„Gwiazdy" Lens** wybrano nowy Zarząd na rok 1938. Prezes: Rosz..c H. rue Cook, Nr. 19, Lens, zast.: Doktor J. Sekr.: Makowiecki Jan, zast.: Durak Ger. Skarbnik: Łukasiewicz K., zast.: Janki Cz. Gospodarz: Gzik Józef. Delegat do Związku Gudzioł P. Delegat Klubu Mazurczak. W. g. i dz. Wisła Józef, Niechciał F. Rewizorzy kasy, Szulc W. Niechciał F. Lokal. Krawczyk F. stary.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na adres: Makowiecki Jan, rue Brazza Nr. 5. Base 12, Lens (P. de C.)

AVION.

Roczne walne zebranie **Klubu Sport. Olympja** Avion odbędzie się w pierwszej wolny poniedziałek, od pracy o godz. 5 popoł. w lokalu p. Fludra. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie, ponieważ zebranie odbędzie się w zamkniętym lokalu.

HARNES.

Klub sport. „Kurjer" urządza wielką zabawę taneczną w Nowy Rok w sali p. Artosiaka. Zarząd klubu apeluje do całej Polonji z Harnes i okolicy o poparcie klubu.

— **Klub sport. Kurjer** zwołuje walne zebranie w poniedziałek dnia 3 stycznia o godzinie 4 popoł. u p. Dębickiego. W razie nieprzybycia większości członków na zebranie, zarząd będzie zmuszony klub zawiesić.

CALONNE - RICOUART.

— **Klub sportowy Ocean** urządza w piątek dnia 31-go grudnia w Sylwester bal nocny, połączony z strzelaniem do tarczy i różnymi niespodziankami ,na który Szan. Rodaków i Rodaczki mile zapraszamy.

Od Redakcji. — W sprawie opisanej, prosimy o zwrócenie się bezpośrednio do Związku.

ARENBERG.

— **Klub piłki nożnej „Gwiazda"** — organizuje wielki całonocny bal sylwestrowy w dniu 31 grudnia br. na sali p. Dubarta Feliksa. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Podczas zabawy różne niespodzianki. Klub zaprasza tą drogą całą Polonję z Arenberg i okolicy.

* * *

Rezultat z meczu ubiegłej niedzieli. I. A. bije Anzin 4:1.

Grę rozpoczyna Anzin, w 15 min. po rozpoczęciu gry Arenberg lokuje pierwszą piłkę w bramce gospodarzy, przez pół prawego Gabryelczyka J. Potem parę minut przed przerwą lewo-skrzydłowy Adamik strzela drugą bramkę. Po przerwie gospodarze wzmacniają atak i uzyskują 1 punkt dla siebie, ale Arenberg nie przestaje atakować i znów uzyskuje 1 punkt przez prawo-skrzydłowego Olivier i H. poczem Anzin gubi się na boisku i krótko przed końcem lewo - skrzydłowy Adamik strzela 4-tą bramkę i sędzia odgwizduje koniec meczu z wynikiem 4:1 dla Arenbergu.

Natomiast I. B. przegrała przeciw Helemes 4:1. Należy zaznaczyć, że Arenberg grał w dziewiątkę.

MARLES LES MINES.

Tow. Gimn. Sokół oznajmia drużynie sokolej oraz rodzicom młodzieży sokolej, iż obchód gwiazdkowy odbędzie się w Nowy Rok, o godz. 3 popoł. na sali pana Lisa.

VIEUX CONDE.

Tow. Gimn. Sokół zaprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki na wielką zabawę taneczną, która się odbędzie w niedzielę, 2 stycznia, w sali Hotel Vimond. Podczas zabawy będzie wybrana królowa kwiatów na rok 1938. — Początek zabawy o godzinie 8 wieczór.

WAZIERS.

W niedzielę, dnia 2 stycznia o godz. 3 popoł. **odbędzie się walne zebranie Oddziału Zw. Strzel.** w Waziers, w świetlicy (rue Massenette. 34). Po zebraniu odbędzie się Wieczornica Wigilijna. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

NOEUX.

Oddział Zw. Strzel. w Noeux podaje do wiadomości wszystkim członkom oraz sympatykom, że w niedzielę, dnia 2 stycznia 1938 o godz. 4 popoł. w świetlicy, urządza wspólnie opłatek strzelecki, na który wszystkich członków z rodzinami i sympatykami jak najuprzejmiej zaprasza.

Walne zebranie Oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 9 stycznia w lokalu Adama Lisieckiego, o godz. 2 popoł.

Sytuacja w mistrzostwach P. Z. P. N-u po pierwszej serji rozgrywek.

Wraz z starym rokiem zakończyła się pierwsza serja rozgrywek mistrzowskich PZPN-u. W lidze niedziela 19-g. grudnia oficjalnie była ostatnim dniem rozgrywek meczów „aller". Pozostały jednak cztery zaległe gry, z których jedna została rozegrana w drugie święto Bożego Narodzenia.

Olympja Divion pokonała Pogoń Marles na jej boisku w stosunku 3—2, dzięki czemu wywindowała się aż na drugie miejsce w tabeli. Pozostały zatem jeszcze trzy zaległe gry a mianowicie: Pogoń Marles — Gwiazda Lens, Kurjer Harnes — Warta Mazingarbe i Diana Lievin — Gwiazda Bully. Gry te jednak dopiero odbędą się podczas drugiej serji.która rozpoczyna się już w przyszłą niedzielę. Gry te też by niewiele zmieniły w tabeli.

Tytuł mistrza pierwszej serji zdobył **Wicher Houdain,** lecz czy uda się mu obronić go w drugiej serji. Kluby, które na początku sezonu przedstawiały się słabo, obecnie się rozegrały i pewnem jest, że druga serja będzie dla Wichru o wiele trudniejszą przeprawą. Ma on wprawdzie trzy punkty awansu nad Olimpja Divion i Wartą Lievin, lecz nikły ten awans dwa przegrane mecze zredukować mogą do zera. **Olympja Divion i Warta Lievin** obecnie na dobre się rozegrały i zaczęły poważnie myśleć o zdobyciu mistrzostwa. Mają one obecnie 14 punktów i są najgroźniejszymi konkurentami Wichru. Taksamo jeszcze jeszcze lekką nadzieję żywią **Gwiazda Bully i Promień Montigny,** a szczególnie pierwsza, która przecież, gdy wygra swój zaległy mecz z Dianą Lievin, będzie też miała 14 punktów.

Środkowa grupa składa się z trzech klubów. — **Gwiazda Lens** ma 11 punktów, **Pogoń Marles** 10 i **Warta Mazingarbe** 9 punktów. Gwiazda Lens jeszcze może nawiązać bliższy kontakt z czołową grupą, gdy wygra swój zaległy mecz z Pogonią Marles. Miałaby wówczas 13 punktów, a więc tylko cztery punkty mniej od prowadzącego Wichru.

Na końcu tabeli znajdują się cztery kluby, które zawczasu powinny pomyśleć o dorzuceniu do swego konta kilku punktów, jeśli nadal chcą grać w Lidze. **Unja Bruay** jeszcze jest najlepiej usytuowana, bo ma już 8 punktów. Po 7 punktów mają **Polonja Dourges i Kurjer Harnes,** którzy w bieżącym sezonie wykazują najsłabszą formę z klubów ligowych. Wszystkich jednak zadziwia, jak **Diana Lievin** mogła się znaleźć z 5 punktami na końcu tabeli. Nie jest ona bowiem o tyle gorsza od prowadzących w tabeli klubów, jakby to wykazywała różnica punktów, lecz poprostu tylko fatalny pech, a w kilku wypadkach nawet własni gracze przyczynili się do utraty możliwych do zdobycia punktów.

Taka jest więc sytuacja klubów ligowych po zakończeniu pierwszej serji rozgrywek.

Promień Montigny jest jedynym klubem, który dotychczas nie przegrał żadnej gry na własnem boisku. Najwięcej punktów na własnem boisku zdobyli: Wicher Houdain, Warta Lievin i Promień Montigny. Każdy w sześciu meczach zdobył 10 punktów. Olympja Divion zdobyła 9, Gwiazda Bully i Unja Bruay 7, Gwiazda Lens 6, Warta Mazingarbe i Polonja Dourges 5. Pogoń Marles i Diana Lievin 4, a Kurjer Harnes tylko 2 punkty. Mecze rozegrane na obcych boiskach tworzą całkowicie inną tabelę: na czele wprawdzie też jest Wicher Houdain z 7 punktami, Pogoń Marles zdobyła 6, Gwiazda Bully, Olympja Divion, Gwiazda Lens i Kurjer Harnes zdobyli po 5 punktów, — Warta Lievin i Warta Mazingarbe po 4, Polonja Dourges i Promień Montigny po 2, a Unja Bruay i Diana Lievin tylko po 1 punkcie.

Dokładna tabela ligowa jest następująca:

	Klub	gier	pkt.	st. br.
1.	Wicher Houdain	11	17	24—11
2.	Olympja Divion	11	14	35—18
3.	Warta Lievin	11	14	21—14
4.	Gwiazda Bully	10	12	25—17
5.	Promień Montigny	11	12	28—20
6.	Gwiazda Lens	10	11	20—15
8.	Warta Mazingarbe	10	9	19—27
9.	Unja Bruay	11	8	24—25
10.	Kurjer Harnes	10	7	16—35
11.	Polonja Dourges	11	7	10—34
12.	Diana Lievin	10	5	21—30

KLASA A.

W klasie A dopiero w przyszłą niedzielę zakończą się rozgrywki pierwszej serji. Dotychczas jednak już jest pewnem, że tylko pomiędzy **Fortuną Haillicourt, Uranja Noeux i Wiktorją Barlin** odbędzie się ostateczny wyścig o wstęp do Ligi. Dla jednego z tych klubów wyścig ten zakończy się tragicznie, bo tylko dwóch nowych członków Liga przyjmie. Pewnem jest, że tym jednym będzie Fortuna Haillicourt, która w 9 dotychczaso rozegranych meczach nie straciła ani jednego punktu, a jej stosunek bramkowy 59—4 sam mówi za siebie. Uranja Noeux też ma wspaniały stosunek bramkowy 54—7, ale już 2 punkty stracone. Wiktorja Barlin natomiast ma już 3 punkty stracone. Różnica ta jednak jest nikła i w pozostałych do rozegrania meczach może być wyrównaną. Od wyścigu odpadł już Rapid Ostricourt. Jego ostatnie porażki z Uranją Noeux i S. M. P. Rouvroy odłożyły dla niego sprawę Ligi na przyszły rok. Pozostałe siedem klubów trzeba jednak pochwalić, że pomimo niepowodzeń, stawiają się do każdej gry.

Klasa A wkracza w Nowy Rok z następującą tabelą:

	Klub	gier	pkt.	st. br.
1.	Fortuna Haillicourt	9	18	59—4
2.	Uranja Noeux	9	16	54—7
3.	Wiktorja Barlin	8	13	31—9
4.	Rapid Ostricourt	9	10	33—15
5.	S. M. P. Rouvroy	9	7	9—25
6.	Ocean Calonne Ricouart	9	6	14—24
7.	Wisła Hersin Coupigny	7	6	11—22
8.	Warta Noyelles	9	6	12—52
9.	Uranja Lens	8	5	10—22
10.	Ruch Carvin	8	4	16—36
11.	Olympja Avion	7	1	5—33

KLASA B.

W klasie B tabele przedstawiają się obecnie następująco:

Grupa rezerw ligowych.

	Klub	gier	pkt.	st. br.
1.	Warta Lievin	10	17	21—10
2.	Olympja Divion	10	14	30—16
3.	Pogoń Marles	8	13	17—6
4.	Gwiazda Lens	9	12	32—15
5.	Diana Lievin	9	12	24—13
6.	Unja Bruay	10	9	20—22
7.	Wicher Houdain	10	8	23—17
8.	Promień Montigny	10	7	17—45
9.	Warta Mazingarbe	9	6	21—28
10.	Gwiazda Bully	9	4	12—23
11.	Polonja Dourges	10	2	6—28

Grupa rezerw klasy A.

	Klub	gier	pkt.	st. br.
1.	Rapid Ostricourt	6	12	33—4
2.	Wiktorja Barlin	8	12	26—13
3.	Uranja Noeux	6	9	20—18
4.	Fortuna Haillicourt	6	7	13—12
5.	Ocean Calonne Ricouart	6	4	10—16
6.	Unja Bruay Junior	6	4	8—14
7.	Wisła Hersin Coupigny	6	2	8—15
8.	Ruch Carvin	6	2	7—27
9.	Uranja Lens	2	0	3—6

S. S.

LIEVIN.

Klub Sport. „Diana" urządza zabawę sylwestrową dnia 31 grudnia na sali p. Iwanowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Klub Sport. Diana prosi szanowną Polonję o liczne poparcie.

Koszykówka w Sokole.

Wyniki gry o mistrzostwo Zw. Sokołów na Pas de Calais.

Haillicourt — Hersin Coupigny 20:9.

Gra Haillicourt — Hersin odbyła się na boisku Hersin. Mała przewaga gniazda Haillicourt. Kosze dla Haillicourt zdobyli: Michałowski 13. Borowiak 3, Wróblewski i Pachowa po 2; dla Hersin: Wolski 6. Opioła 3.

Sędzia z Noeux. druh Szymanowski, dobry.

Gry na niedzielę, 2 stycznia 1938 r.

Noeux I. do Auchel I. o godz. 10 rano, sędzia z Bruay.

Noeux II. do Auchel II. o godz. 11 rano, sędzia z Bruay.

Kierownik Koszykówki: J. Kasprzak.

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew - Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca")

W Nowym Roku
z nowym zapałem weźmy się do pracy!...

I znowu skończył się jeden rok, który odszedł w przeszłość na zawsze... Wychodźtwo nasze w organizacjach swych przeprowadza bilans całorocznej pracy, obliczając swe moralne i społeczne zyski i zdobycze oraz straty.

Z dotychczasowych naogół dodatnich wyników sądząc, nie wszystko w tej pracy kulturalno-artystycznej układało się pomyślnie i wedle zamiarów oraz planów zarządów. Niema jednak powodów do powątpiewania w przyszłość, boć w Nowym Roku można jeszcze wiele naprawić, odzyskać i rozszerzyć. — Trzeba tylko chcieć.

Do większej wydajności pracy kulturalno - artystycznej Wychodźtwa niezbędny jest bardziej intensywny udział młodzieży wszędzie, tam, gdzie dotąd stała ona na uboczu.

Trzeba bowiem w Związki nasze wlać młodzieńczy zapał i wzmocnić w nich wiarę w celowość i konieczność wysiłków na niwie społeczno - kulturalnej.

Nasze trzy związki kulturalno - artystyczne: śpiewaczy, muzyczny i teatralny wkroczą w 1938 r. w nowy okres swej twórczej pracy artystycznej.

Niewątpliwie dotychczasowe zasługi tych związków i ich piękne wyniki pracy nakładają na te organizacje tym większe obowiązki w przyszłości.

Wśród członków kół śpiewaczych i teatralnych nie brak ideowców i nie brak zapału. Koła muzyczne również ostatnio ożywiają swą pracę. Wierzmy zatem, że mimo trudności, przeszkód i obojętności jednostek, ogół patriotycznych i zawskroś społecznych działaczów śpiewaczych, muzycznych i teatralnych pójdzie drogą usilnej pracy i wysiłku nad rozwinięciem kół i związków na pożytek i chlubę Wychodźtwa.

W Nowym 1938-ym roku życzymy wszystkim trzem Związkom i ich Zarządom a także wszystkim Kołom śpiewaczym, muzycznym i teatralnym jak najlepszego rozwoju, wytrwania w pracy i pięknych dalszej owoców! (j. s.)

Chór Kościelny „Dzwonek Marji" w Mericourt - Corons i Chór Koła śpiewu „Gwiazda" w Noyelles sous Lens śpiewać będą wspólnie...

Podaje się do publicznej wiadomości, iż zgodnie z uchwałą z 1-go czerwca r. 1937, został połączony Chór Kościelny „Dzwonek Marji" z Kołem śpiewu „Gwiazda" i postanowiono wspólnie śpiewać pieśni religijne i narodowe.

Z tego względu rzucamy apel do naszej kolonji, aby sobie to wzięła pod uwagę i popierała tę wspólną placówkę kulturalną, artystyczną i religijną i zapełniła chór nasz świeżemi siłami. Dosyć miejsca w chórze jest dla wszystkich.

Przedewszystkiem zwracamy się do młodych małżeństw, które nie wiedzą, jak w niedzielę po południu czas spędzić. Tak samo apelujemy do starszej młodzieży. Zapiszcie się do Koła śpiewu, znajdziecie tam pewną i miłą rozrywkę. Lekcje śpiewu odbywają się co niedzielę po poł. o godz. 14.30, w sali p. Szymurskiego.

Przy tej sposobności uprasza się byłych członków i członkinie Chóru Kościelnego, które swego czasu odebrały śpiewniki kościelne z Chóru, aby te śpiewniki zechciały jak najprędzej zwrócić, ponieważ są potrzebne, a u was w domu leżą one bezużytecznie. Jest to przecież własność Towarzystwa.

W niedzielę, dnia 19 grudnia Koło śpiewu „Gwiazda" wspólnie z Chórem kościelnym urządziło walne zebranie. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum przez członków został obrany wspólny nowy zarząd na rok 1938. Skład jego jest następujący:

Prezes: Zembski Józef, 28, rue de Loos — Noyelles sous Lens; zast.: Grześkowiak Roman.

Sekretarz: Manikowski Ludwik, 14, rue de Provin — Noyelles sous Lens; zast.: Sopczak Józef.

Skarbnik: Kozal Jan; zast.: Grześkowiak Bronisław.

Nowoobrany zarząd z ciężkiem sercem przyjmuje przewodnictwo, bo wie że ma przed sobą trudne zadanie do spełnienia. — Dziękuje jednak za zaufanie i prosi wszystkich członków i członkinie o współpracę, o pilne i regularne uczęszczanie na lekcje.

Koło śpiewu „Gwiazda" ma zaszczyt złożyć publicznie jak najserdeczniejsze podziękowanie Wydawnictwu „Narodowca" za wspaniały obraz, podarowany z okazji 15-lecia swego istnienia, który przedstawia „Zaślubiny Polski z Morzem"

Tak samo Koło śpiewu „Gwiazda" składa jak najserdeczniejsze podziękowanie tym p.p. Kupcom i Przemysłowcom z Sallaumines i Noyelles, którzy złożyli ofiary na rzecz Koła, staropolskim: „Bóg zapłać"!.

Przy tej okazji Koło śpiewu „Gwiazda" składa również serdeczne życzenia noworoczne pomyślnej i zbożnej pracy Wydawnictwu „Narodowca", swym członkom i członkiniom oraz Wychodźtwu.

Prezes: **Zembski Józef.**

Odznaczenie krytyka literackiego.

Dr. Borowy,

lektyk literacki i lektor języka polskiego na uniwersytecie w Cambridge (w Anglji), który otrzymał ostatnio państwową nagrodę literacką.

Nagroda wynosi 5000 zł. Udzielona została dr. Borowemu, „za całokształt działalności naukowej w zakresie krytyki literackiej".

Podać należy, że dr. Borowy wydał również kilka prac o Polsce, napisanych w języku angielskim.

KOMUNIKATY

LENS, 12. 14.

— **Koło Jana Kiepury** — odbędzie lekcję śpiewu w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 4-tej po południu w sali p. Żmyja. O punktualne przybycie wszystkich śpiewakow prosi — **Zarząd.**

AVION.

— **Koło śpiewu „Echo Majowe"** — odbędzie walne zebranie w niedzielę, dnia 2 stycznia o godz. 14.30 popoł. w sali p. Wajstaka. Prosi się wszystkich członków o punktualne przybycie. Upraszamy także o przybycie sym patyków śpiewu.

HARNES.

— **Koło śpiewu „Jedność" oraz Sekcja Teatralna** — odbędą w poniedziałek 3-go stycznia o godz. 4-tej popoł. w sali p. Antoniaka swe miesięczne zebranie.

Z powodu ważnych spraw uprasza się członków o liczne i liczne przybycie.

Zarząd życzy wszystkim członkom pomyślnego i wesołego Nowego Roku!

NOEUX LES MINES.

— **Koło teatralne „Wesołość"** — odbędzie w niedzielę, 2 stycznia 1938 r. o godz. 2-ej popoł. w sali polskiej przy ul. Moussy swe roczne walne zebranie. O liczne przybycie prosi — **Zarząd.**

NOEUX LES MINES.

— **Klub Mandolinistów „Wisła"** — urządza wielki bal nocny w Noc Sylwestrową, 31 grudnia br. w sali „Printania" (Route Nationale). Początek o godz. 20-tej wiecz. Tańce dla starszych i młodych.

ROUVROY.

— **Klub mandolinistów „Moniuszko"** urządza wielką zabawę dnia 2-go stycznia w sali p. Luis Rouvroy - Noumea.

ROUVROY.

— **Koło śpiewu „Chopin"** — urządza wielki bal Sylwestrowy w sali p. Cieślika, na który wszystkich Rodaków z okolicy i całą Polonję uprzejmie się zaprasza. Przygrywać będzie wybrana orkiestra, tak dla młodzieży jak i dla starszych. Początek o godz. 8-mej wiecz. koniec około 4-tej z rana.

MARLES LES MINES.

— **Koło śpiewu „Słowik"** — przypomina wszystkim śpiewakom i śpiewaczkom, iż w niedzielę, dnia 2 stycznia Chór wystąpi w kościele o godz. 10-tej rano.

Walne zebranie — odbędzie się popołudniu o godz. 14-tej w sali p. Lisa.

MAZINGARBE, VII.

— **(Nowy zarząd Koła śpiewu „Cecylja")** — Na rocznem walnem zebraniu Koła śpiewu „Cecylja" w Mazingarbe, szyb VII. wybrano następujący zarząd na rok 1938.

Prezes: Gielnik Ludwik, zast.: Piorunek Władysław — Skarbnik: Haska Franciszek, zast.: Robaszyński Włodysław. — Sekretarz: Poślednik Jan, zast.: Grędzia Edmund — Komisja rewizyjna: Zaczmarek Stefan, Nowaczyk Franciszek — Bibljotekarz: Kr czmarek Leon. — Kierownik teatr.: Piorunek Wł. — Dyrygent p. Caliński St.

Lekcje śpiewu odbywać się będą co piątek wieczorem od godz. 7-mej w sali p. Szulca.

Wszelką korespondencję nadsyłać prosimy na ręce sekretarza: Mazingarbe, fosse 7. Nr. 278. (P. de C.)

BARLIN.

— **Koło Amatorskie im. Bartosza Głowackiego** — urządza w Nowy Rok uroczystość gwiazdkową w sali polskiej. Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie aby przybyli punktualnie o godz. 4-tej popoł.

Roczne walne zebranie Koła — odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godz. 3-ciej popoł. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. — **Zarząd.**

QUIEVRECHAIN.

— **Koło Muzyczne „Wesoły Tułacz" przy C.G. T.** — podaje do wiadomości całej Polonji, iż 2-go stycznia odbędzie się zabawa oraz przedstawienie teatralne w sali Montarne.

Początek teatru o godzinie 6-tej, a o 8-ej zabawa.

Dochód z zabawy przeznaczony dla starców. O poparcie tej zabawy całą publiczność miejscową prosi — **Zarząd.**

LOURCHES.

— **Koło Amatorskie „Jedność"** odbędzie roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia 1938 r. o godzinie 3-ciej po południu w sali p. Pacaby. Uprasza się wszystkich członków oraz miłośników sceny o przybycie. Rewizja kasy odbędzie się o godzinie 2.30 po południu.

OSTRICOURT.

— **Tow. teatr. „Wesoły Pomorzanin"** — odbędzie roczne walne zebranie dnia 2-go stycznia 1938 r. o godz. 14-tej w sali św. Stanisława.

HOUDAIN.

— **Koło śpiewu Kościelnego** urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godzinie 14-tej w sali p. Niedzielskiego. Rewizorowie kasy o godzinę wcześniej.

Wielki Wieczór Sylwestrowy w Grenay.

— Już 9 jest godzina, mówi Zdzisław do Wacława, czas najwyższy iść do kina.

— Cóż ty mówisz, Zdzisławie, przecież dziś na zabawie „Słowika" zbiera się cała klika, aby w ten Wieczór Sylwestrowy przy tańcu powitać Rok Nowy! Wie, zamiast iść do kina, idzie dziś do Salle de Fêtes każda dziewczyna. Radzę ci przeto, Zdzisławie, wziąć udział w tej zabawie. Rumba. Walc-tango o tej porze, zagra fortepian Garmoszka i na Saxo-tenorze.

Zabawa trwać będzie od 21 godz. do 6-tej rano jak na Polaków przystało, a gdy brzuszek będzie pusty, Koło śpiewu ciepłe kiełbaski przyrządzi. O północy, tak jak z pocy wylecą bengalskie ognie, by wesoło i morowo uczcić ten nowy Rok zgodnie!

Otwarcie kasy o godz. 8.30 wieczorem.

Zarząd Koła Śpiewu „Słowik z nad Loretty" w Grenay.

O powołanie do życia Koła muzycznego w Harnes.

Koledzy Muzykanci w Harnes!

Ongiś w Harnes mieliśmy dwie orkiestry polskie.

Dokoła tych kół muzycznych skupiało się polskie życie artystyczne. Dziś, niestety, nie mamy żadnej orkiestry z zorganizowanych ideowo i społecznie miłośników muzyki. — Chcemy jednak, aby muzyka polska brzmiała w naszej kolonji.

Czas więc, aby do życia powołać choć jedno wspólne Koło muzyczne.

Zebranie odbędzie się w sali p. Gruchały, dnia 2. stycznia o godz. 15-tej.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich muzykantów i sympatyków tylko z Harnes. Proszą o liczne przybycie

Organizatorzy.

Wyniki Konkursu Rolniczego Banku P.K.O.

W wyniku naszego konkursu rolniczego „Dla najoszczędniejszego Klienta-Rolnika" przyznaliśmy następujące nagrody:

I. nagroda Frs. 500.— za regularne oszczędzanie w ciągu lat czterech. — **Jan KORBA**, Bruleville par Jarny (M. et M.).

II. nagroda Frs. 400.— za regularne oszczędzanie w ciągu lat trzech. — **„Rolnik z Lot et Garonne".**

III. nagroda Frs. 300.— za regularne oszczędzanie w ciągu lat dwóch. — **Emilia ZAGWOJSKA**, St. Avit les Guespiers par Illiers (E. et L.).

IV. nagroda Frs. 200.— za regularne oszczędzanie w ciągu roku. — **Maria Stachurska**, Sommepy (Marne)

Składajcie regularnie swe oszczędności

w

BANKU POLSKA KASA OPIEKI S. A.

ODDZIAŁ w PARYŻU, 31, Rue Jean Goujon

Agencje:

LENS. METZ, MONTCEAU - les - MINES.

15 placówek we Francji.

(11 st.)

JEDYNA POLSKA FABRYKA GRAMOFONÓW WE FRANCJI.

wyrabia najśliczniejsze i najgłośniejsze aparaty i stosuje najnowsze wynalazki techniki jak: poszczególne w bieg i zatrzymanie automatyczne, zamki okrągłe, wszystkie części mosiężne, co uniemożliwia zardzewienie i pozwala nam gwarantować najdłużej, bo 10 lat. **NASZE GRAMOFONY, które mogą wytrzymać nawet 50 lat; motor i głośnik szwajcarski Paillard, 5 płyt polskich i 800 szpilek w dodatku za 300 fr. PLYTY POLSKIE po fr. 15** aż do wyczerpania zapasu. Na żądanie wysyłamy ilustrowany katalog bezpłatnie. Pisać do. **COMPTOIR MUSICAL, à BUCY-LE-LONG (Aisne).** (44st.)

A LA LYRE ARTESIENNE

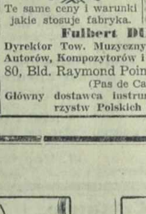

Te same ceny i warunki jakie stosuje fabryka.

Instrumenty Muzyczne

drewniane i mosiężne. Akordeony — Harmonijki ustne Gramofony i Płyty. — Wydawnictwa — Nuty — Części zapasowe — Lutnie — Gitary Pianina

Fulbert DUMETZ

Dyrektor Tow. Muzycznych, Członek Tow. Autorów, Kompozytorów i Wydawców Muzyki

80, Bld. Raymond Poincaré BETHUNE

(Pas de Calais)

Główny dostawca instrumentów dla Towarzystw Polskich w okolicy.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

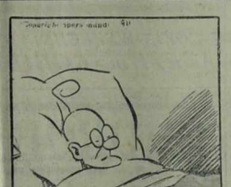

W Sylwestra z rodziną spożył
kolację Pigułka wcześnie;
wychło się też spać położył
i pogrążył się wnet we śnie.

Północ... huczą z wieży dzwony,
głośno witają Rok Nowy.
Pan Pigułka, przebudzony,
zły jest, bo czuje — ból głowy.

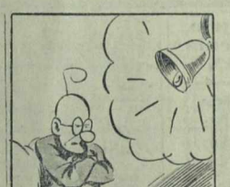

A dzwon dźwięczy, brzmi wciąż, huczy...
O śnie teraz niema mowy!
— Już mam myśl!... — Pigułka mruczy —
mój plan zemsty jest gotowy.

Ubrał się, mknie po ulicy,
szybko w stronę wieży spieszy.
Chwila — jest już na dzwonnicy,
pomysłem się swoim cieszy.

Do godziny piątej rano
dzwonił Pigułka bez przerwy!...
W całutkiem mieście nie spano —
tak ludziom rozstroił nerwy...

(jot-es).

ZYGMUNT KARSKI.

JASNA GŁÓWKA

Wielka powieść o miłości i poświęceniu, ale i o namiętnościach, prowadzących do zbrodni, które nie zdołają się ukryć przed ręką karzącej sprawiedliwości.

81) (Ciąg dalszy)

— Nie. To zbrodnia. Powtarzam to z całą pewnością. Najchętniej rozprawiłbym się z nim po swojemu. Dla łajdaka takiego nie ma innej nagrody, jak kula z rewolweru. Teraz jestem zniechęcony do wszystkiego. Przychodzę do pani, aby wyznać otwarcie, że u matki więźnia karnego można znaleźć tylko szlachetność i honor.

— Umiem tylko odczuwać wdzięczność.

— Pragnę też zapewnić panią o moim głębokim szacunku i radzić ci, abyś porzuciła dziwny ten kraj. Proszę panią, aby zechciała namówić Zdzisława, by zamiast szukać przygodnego schronienia, zamieszkał u mnie dopóki sądy nie odwołają niesprawiedliwego wyroku.

— Ach, panie Kendall. Jak dobrym pan jest! Nie podobna mi jednak opuścić kraju, dopóki nie wiem, gdzie przebywa mój syn i skoro nie zawiadomi mnie, gdzie w tej chwili jest.

— To słuszne, bardzo słuszne. Zechce jednak pani przyrzec, że przyjedzie pani do mnie do Ameryki i niech z nadzieją tą wyjadę z Europy.

— Przyrzekam to panu stanowczo.

— Dziękuję, stokrotnie dziękuję. U nas są inne stosunki. Mniej może cywilizowane, a jednak więcej szczere.

— Oczywiście, przyjadę do pana na pewno.

— No, a teraz w drogę — zauważył, zwracając się do lokaja swego. — Pożegnajmy dom więźnia, gdzie spotkaliśmy się z poczuciem honoru... dom Zdzisława Chojnowskiego, którego uważają za zbrodniarza, a jednak człowiek to uczciwy, którego spotkała wielka krzywda życiowa. Wracajmy do Ameryki, tam stanowczo będzie nam lepiej.

ROZDZIAŁ XXVI.

Noc była ciemna, a powietrze naładowane elektrycznością. Nadciągała jedna z tych burz jesiennych, która za lewa ziemię potokami wody i strąca z drzew ostatnie jesienne liście. O tej posępnej porze roku, po drodze zaledwie dostrzegalnej w cieniach nocy, jechało przez las dwóch ludzi. Jechali bez światła i musieli dokładnie znać miejscowość, skoro pędzili tak szybko, wśród panujących ciemności.

Na przedzie pędził mężczyzna, atletycznej prawie budowy, pochylony ciężko nad kierownicą roweru, podczas gdy towarzysz jego znacznie szczuplejszy mógł za nim podążyć. Mimo jednak energji i szczerej chęci, musieli ustąpić wobec siły żywiołu. — Idźmy dalej pieszo — rzekł słabszy rowerzysta, zrównawszy się z trudem z towarzyszem swoim. Kroczyli tak przez pewien czas, lecz burza szalała coraz gwałtowniej i nie mogli dłużej brodzić przez wodę, która płynęła wzdłuż drogi niby rwący potok. Wkońcu przystanęli.

— Nie podobna tak dłużej stać i narażać się na nawalnicę — odezwał się wyższy z wędrowców. — Gotowiśmy śmiałość naszą przypłacić jeszcze życiem, a nie warto byłoby przybyć z tak daleka, uniknąć tylu groźnych niebezpieczeństw, aby zginąć, będąc już blisko u celu.

— Rzeczywiście, ale z drugiej strony nie możemy wracać do miasteczka i szukać schronienia w jakiejś restauracji lub gospodzie. Tam na pewno spotkalibyśmy tych, których za wszelką cenę musimy unikać.

— To prawda, musimy udać się w dalszą drogę tak samo, jak już podróżujemy od miasta portowego. Zawsze tylko nocą i bocznymi drogami, nie wstępując nigdzie nawet na chwilę odpoczynku.

Rowerzysta przewyższający wzrostem swego towarzysza, wskazał na punkt, który błyszczał niedaleko.

— Tam może uda nam się pogodzić względy konieczne dla naszego zdrowia z naszym bezpieczeństwem.

— Co to jest? Czy może, jakie schronienie!

— Światło pochodzi z małej chaty wiejskiej.

— A więc baczność!

— Przekonajmy się i zobaczmy, kto tam mieszka.

Ruszyli dalej w drogę, brnąc po kostki w wodzie, a silny deszcz jakby ich przytłaczał do ziemi.

— Jedź za mną! — mówił pierwszy

— Śpieszmy się! — naległ drugi zdyszanym głosem.

— Jesteś zmęczony?

— Nie. Jedźmy dalej!

Nie mówił prawdy i z trudnością tylko dążył za wyprzedzającym go towarzyszem a niekiedy, zwłaszcza, pnąc się pod górę, mimo woli wzdychał, zdradzając tym wielkie znużenie. Wreszcie wyjechali z lasu i znaleźli się na szczerym polu. Zdala migotały gdzieniegdzie światełka.

— Na Boga, — zawołał olbrzym — to miasteczko przecież!

— Czy chcesz, abyśmy się tutaj zatrzymali?

— Bynajmniej. Nie przerywaj podróży.

— W takim razie należy skręcić na bok i ominąć miasto.

Obydwaj bocznymi drogami, wiodącymi przez pola, odważnie kroczyli dalej, zmagając się z żywiołem. Nagle w odległości kilku kilometrów od miasta zaskoczyła ich gwałtowna burza. Błyskawice rozdzierały niebo, a deszcz padał coraz ulewniej. Próbowali jednak nie zważać na niepogodę. Światło, które dojrzał pierwszy rowerzysta pochodziło z małego domku wiejskiego, w którym wiatr zerwał okiennice. Zbliżyli się ostrożnie. Nawet pies nie zdradził szczekaniem ich obecności, tak więc mogli podejść aż do okna i zajrzeć przez szybę do środka.

Wszystko to zabrało im jednak sporo czasu, a gwałtowna burza uspakajała się powoli.

Olbrzym rowerzysta pochyliwszy się, usiłował dojrzeć, co się dzieje wewnątrz w domu, a towarzysz pociągnął go za rękę.

— Deszcz ustaje, jedźmy dalej.

— Jeśli masz jeszcze dosyć sił, bardzo chętnie.

Chcieli już siadać na rowery, gdy nagle z za okna doszedł ich przytłumiony okrzyk, jakby rzężenie duszącej się istoty ludzkiej. Przystanęli zdumieni.

— To jęk dziecka! — zawołał szczuplejszy rowerzysta.

Rozległ się ponownie krzyk boleśniejszy jeszcze, a potem płacz i lament starszych ludzi.

— Mój mały, mój kochany wnuczku, ból przejdzie niebawem!

I znowu rozległ się jęk bolesny.

— Nie mylę się, dziecko to umiera na chorobę gardła. Biedny malec! Musieli prawdopodobnie posłać po lekarza, więc obecność nasza była po prostu zbyteczna. Śpieszmy w drogę.

— Poczekaj chwileczkę, gdyby lekarz nie był wezwany

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zimno – Słoty – Deszcze – Grypa – Katar – Bóle.

Zdrowie dla każdego! Zdrowie dla każdego!

RODACY ! ! !

Pomyślcie o tej porze o swoim przyjacielu, którym jest

EXPELER Ks. DULĘBY

SŁYNNY ELIXIR ŻYCIA i ZDROWIA.

EXPELER KS. DULĘBY usuwa boleści, wyleczа reumatyzm, pomaga w trawieniu, zachowuje młodość, wyleczy Was, a również uchroni przed chorobą.

Miejcie zawsze w domu butelkę Expeleru, bo to jest najlepsza gwarancja, aby uzyskać i zachować zdrowie.

Do każdej zamówionej butelki Expeleru dodaje się darmo 1/20 biletu LOTERJI NARODOWEJ.

SPROBUJCIE SZCZĘŚCIA, OSIĄGAJĄC ZDROWIE!

Nie zwlekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Expeler! Nie zwlekajcie!

Czytajcie! Oto są nasze listy dziękczynne! Czytajcie!

SZANOWNY PANIE!

Serdecznie dziękuję za Expeler ks. Dulęby, dzięki któremu uzyskałam zdrowie, które miałam za młodych lat i od którego nie ustąpię na razie wyjazdu do Polski. Zażywam już trzeci butelkę i za każdym razem czuję się zdroweszą, a gdy mi zabraknie, to mi się zdaje, że straciłam kogoś z domu.

Serdecznie dziękuję, bo Expeler ks. Dulęby jest moim przyjacielem, który mnie uleczył z mocnych boleści i niedomagań i jestem pewna, że dzięki Expelerowi uzyskałam zdrowie, które miałam za młodych lat.

Z poważaniem Rozalja BYRCZEK, Rue 30 Nr. 45 à Rouvroy (P. de C.)

Ten i dużo innych listów dziękczynnych otrzymujemy od tych, których Expeler Ks. Dulęby wyleczył.

Proszę mi przysłać ___ butelek Expeleru Ks. Dulęby i należące mi się ___ cząstki 1/20 losu Loterji Narodowej na najbliższe ciągnienie. Każda butelka kosztuje 35 fr. (wraz z podatkiem i kosztami wysyłki) a losy DARMO! (Uwaga: W miejsce kropek wpisać ilość butelek żądanych)

Mój dokładny adres: _____ Nazwisko: _____

Poczta: _____ Miejscowość: _____

Nr. domu i ulica: _____ Departament: _____

Wyciąć i przesłać: do LABOR. A.B.C. Serv. N. 33, Faub. Montmartre, PARIS.

Odmłodzenie

leczenie chorób, przedłużenie zdrowego i czynnego życia.

Wyciąg gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata: KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca utracone siły i zdrowie, oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość, wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie, usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie, przywraca normalne działanie serca, krwi, wątroby, żołądka i płuc, niszczy małokrwistość, wzmacnia nerwy i przywraca sen, przedłuża aktywność życia. Jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymania sił nadwątlonych chorobami, złem odżywianiem się lub przepracowaniem.

WYZDROWIAŁEM

P. MATEJCZAK Etienne, Hersin Coupigny (P. de C.): — „Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdrowia, niż wszystko, co dotychczas używałem przez 18 miesięcy".

P. Józefa PRYM, Coueron (Loire Inf.) — „Proszę o przysłanie mi jeszcze waszego zdrowotnego KALEFLUIDU, gdyż na nim tylko moje siły i zdrowie polegają".

P. Antoni STEMPIN, Noeux les Mines (P. de C.) — „Cierpiałem przed pół roku na reumatyzm i żadne leki ani smarowania nic nie pomagały, a przy spożyciu jednej flaszki KALEFLUIDU już mi było lepiej".

KALEFLUID — jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurkę w polskim języku o najlepszej metodzie leczenia i odmładzania organizmu, przywrócenia się i zdrowia. — KALEFLUID znajdziecie w aptekach, albo też piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. — OPŁATA PRZY ODBIORZE.

Laboratoire N. KALEFLUID

— 66, Bld. Exelmans, 66 — PARIS (16) —

FRYZJERZY

zgłaszajcie się z całem zaufaniem po zakup Waszych **MEBLI PRZYRZĄDÓW FRYZJERSKICH i PERFUMERJI** do specjalisty i dostawcy największych zakładów fryzjersk. na Północy

Ceny niskie. Gwarancja.

Pisz. po franc. po inform. i katalogi lub żądajcie wizyty naszego przedstawiciela.

MAURICE VITEL

135, rue de Paris - LILLE

Jedyny depozyter na Półn. Francję Aparat. Ondulacyjnych **„PERMA".**

Oczyszczający krew „AWRANIN"

sok roślin i traw indyjskich, zupełnie oczyszcza krew od szkodl. mikrobów i zarazy, ODŚWIEŻA i ODMŁADZA ORGANIZM (zob. gazety) INDYJSKI BALZAM, wypróbowany praktyką ponad 50 l. ZUPEŁNIE i SZYBCIEJ LECZY UPARTE i NIE PODDAJĄCE SIĘ MEDYCYNIE CHOROBY, jak SYFILIS wszystk. stadj. i ze wszystkimi skutkami, CHOROBĘ MLECZA PACIERZOWEGO, TABES, REALIZ POSTĘPOWY, LUPUS (WILK), SYKOZĘ, PSIORIAZĘ, EGZEMĘ, TUBERKUŁOZĘ PŁUC i KOŚCI, EPILEPSJĘ, BEZSILNIŚĆ PŁCIOWĄ i OGÓLNĄ, CHOROBY NERWOWE. Już na 3—5 dzień chory czuje, jak organizm napełnia się nowymi siłami i uspakaja się nerwy.

Posiadamy tysiące listów dziękczynnych — BALZAM jest premiowany i nagrodzony złotymi medalami na europejskich wystawach. — Broszura na żądanie za nadesłaniem 1 fr. na porto. — Piszcie natychmiast na adres:

Labor. n. L'Avranine — 6, rue Daublanc. — PARIS XV.

Metro Vaugirard. — Tel. Vau. 65-6. Piszcie swój adres wyraźnie

BANQUE CENTRALE DE CHANGE

43, Rue Lafayette, 43 PARIS (9-ème).

Adr. Telegr. „Cennetchange" — M-ro: Le Peletier Tel. Trudaine 42-24 — 60-10.

Oddział Polski.

Kupno i sprzedaż wszystkich walut, oraz monet w złocie. Przekazy: Złote, Marki niemieckie. Leje rum., Pengo, Szylingi Austr., Korony czeskie i inne waluty na warunkach specjalnych. Uskutecznia się także przesyłki i przekazy **do Rosji. Unterstützungsmark** do Niemiec dla krewnych z redukcją około 45 — 50 proc. **Loterie Nationale.** Bank jest czynny w sobotę. Chętnie udzielamy najrozmaitszych informacji (259 ag.)

KREDYT

6 — 10 miesięcy

Prześliczne

gramofony walizkowe

z silnym motorem szwajcarskim „Paillard" i 4 płyty w dodatku oraz 600 igieł za gotówką (Fr. 375.—)

harmonje ręczne polskie Stamirowskiego - czesne Neuponat - oraz inne czeskie

skrzypce, mandoliny i gitary

aparaty radjowe 5, 6 i 7 lampowe

kupujcie wprost z fabryki bez żadnych pośredników. — Katalogi na żądanie.

„PHONO - MESLAY"

45, rue Meslay, — PARIS (3-e).

Metro République

Otwarte w niedzielę od rana 9 do 6 wiecz.

Ogłoszenia w Narodowcu mają najlepszy skutek

Specjalność wędlin polskich i produktów spożywczych.

Dostawa do domów w departamentach Nord Pas de Calais. Wysyłka na całą Francję.

Pisać do Adm. Narodowca pod nr. 71 K. dla doręczenia.

Dostarczam we Francji tanio czeskie pierze

BENEDIKT SACHSEL

LOBZY, nr. 355 u PILSEN CZECHY, (Republique Tchecoslovaque)

Kilogram białego dartego 30 fr. lepszego 40 fr. miękkiego jak kwap 50 i 60 fr. najlepszego 75 i 85 fr. — Ceny we frankach francuskich. — Wysyłka bezpłatna za zaliczką pocztową. Opakowanie nie oblicza się. Wymieniam i odbieram na powrót. **Próbki darmo.** — Paczki z Czech do Francji są w drodze 14 dni. (9 St.)

WIELKA

LECZNICA POLSKA

10, Boulevard Sebastopol, 10. — PARYŻ IV,

Tel. Archives 79-58 (3-cie piętro) Metro: Chatelet

istnieje od r. 1922 — cieszy się zaufaniem polskiego Wychodźtwa we Francji.

Leczy się: CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia. CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO - PŁCIOWE i SKÓRNE. CHOROBY DZIECIĘCE, KOBIECE i AKUSZERIA, żylaki, hemoroidy, anemię i gruźlicę. Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności: diatermia, promienie ultrafioletowe.

PRZEŚWIETLANIE PROMIENIAMI X. — Badanie krwi i moczu.

Przyjęcia we wtorki, czwartki ,soboty od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. W niedziele i święta od godziny 9-ej do 12-ej rano.

Uwaga: — Nie dajemy porad lekarskich drogą pocztową i nie wysyłamy leków, gdyż jedynie zbadanie chorego pozwala na rozpoznanie choroby i na odpowiednie leczenie.

BARDZO WAŻNE!

Ciągnienie naszej tomboli odbędzie się definitywnie 15-go stycznia 1938 r.

Przyjdźcie więc odebrać Wasze bilety.

Żadnej reklamacji nie przyjmujemy począwszy od 10-go stycznia. — Przypominamy, że każde 500 fr. wpłaconych w ciągu r. 1937 dają prawo do 1-go biletu.

BEZPŁATNIE! Maszynę do szycia, rower, akordeon **Jules Braleret,** Bld. Gambetta, Marles-les-Mines

Wszyscy Cierpiący

na następujące choroby:

SKÓRNE: krosty, czerwone plamy, egzema, swędzenie.
RZEŻĄCZKA: zapalenie pęcherza, rostatyt, nici, kropla poranna.
SYFILIS: szankier, owrzodzenie, guzy.
CHOROBY KOBIECE: upławy, zapalenie macicy, jajników, salpingit, bolesne lub opóźnione patologiczne perjody, krytyczny wiek u kobiet.
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia na tle przemiany materji.
PŁUCNE: kaszel, bronchit, astma, brak apetytu.
ŻOŁĄDKOWE: nienormalne trawienie, bóle, mdłości, zatwardzenie.

PISZCIE, — a my wskażemy Wam podstawie ostatnich wynalazków SUROWICE, SZCZEPIONKI i najlepsze środki patentowane, skuteczne i pewne, które dają możliwość chorym **leczyć siebie samego** szybko, skutecznie i radykalnie u **siebie w domu,** bez straty czasu i bez przerwy pracy. — Pisać: (Service N.) (61 L.)

Dr. LAB. A.B.C., (Ph. Cocuret) ***33, faub. Montmartre, 33. PARIS***

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ i SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie organizmu OWKALINEM niezbędnym jest dla kobiet, gdyż OWKALIN chroni skórę od uwiądu, a cały organizm od przedwczesnej starości. Otóż OWKALIN daje nadzwyczajne rezultaty przy: anemji, ogólne słabości, nieprawidłowych miesiączkowaniach przy wszystkich chorobach kobiecych, przy neurastenji, reumatyzmie, diabecie, upławach, bólu głowy, bezsenności, przy zatwardzeniu, otyłości, wrzodach, kroplach i innych chorobach skórnych i tak dalej CENA 26 fr. — PISZCIE DO NAS, a my waną prześlemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. Przesyłka na nasz koszt w razie zamów. nie mniej jak 2 pudełka. Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFLUID

66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS 16-e.

APARATY RADJOWE dla WSZYSTKICH ! ! !

TONALUX

POSTE DE CONFIANCE

(APARAT ZAUFANIA)

wykluczył wszelkie zbyteczne koszta pośrednictwa (prowizje odsprzedawców, agentów, sklepów i t. d.) — bo

sam produkuje i sam sprzedaje wprost klienteli po cenach fabrycznych.

Dzięki tej metodzie aparaty **„TONALUX"** są niemal trzykrotnie tańsze od innych firm. —

Jakość naszych aparatów pobija również wszelką konkurencję, czego dowodem jest

gwarancja Tonalux: 3 lata

Wielki wybór aparatów począwszy od 400 fr.

Na żądanie dogodne warunki spłat miesięcznych

FABRYKA ISTNIEJE OD ROKU 1927.

Żądajcie bezpłatnych katalogów.

Korespondencja i obsługa w języku polskim.

Pisać i zwracać się:

TONALUX

POSTE DE CONFIANCE

SERVICE POLONAIS P. N.

54, rue du Théâtre

PARIS (15e)

Metro: Emile Zola; Tel. Suffren 39-75 i 39-76.

Te same ceny w naszych magazynach sprzedaży

83, Rue Lafayette (M. Poissonniere) — 181, Avenue de Clichy (M. P-te de Clichy).

Magazyny sprzedaży otwarte od godziny 9-tej do 12.30 i od 14-ej do 19-ej z wyjątkiem niedziel.

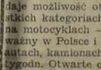

Urlop

na 10 dni

daje możliwość otrzymać prawo jazdy na wszystkich kategorjach z nieogr. ciężarem. Egzamin na motocyklach — 2 dni. Permis international, ważny w Polsce i dyplom szofera - mechanika na autach, kamionach i traktorach. Mieszkanie 35 fr. tygodn. Otwarte od 8—8 wiecz., w niedzielę do 1 po poł. Dajemy posady dla szoferów. Stale okazje aut i motocykli.

POLSKO - FRANCUSKA SZKOŁA

Samochodowa i Motocyklowa

Adresować: AUTO-ECOLE, 100, rue Ordener, PARIS 18-e (Metro J. Joffrin).

KLINIKA MEDYCZNA

PRZEŚWIETLANIE

kierowana przez paryskiego specjalistę. Nowoczesne radykalne sposoby leczenia za pomocą elektryczności, serum - zastrzyków. — CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki, CHOROBY WENERYCZNE i dróg moczowych (tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, nienormalne upławy. CHOROBY SKÓRY, CHOROBY KOBIECE. — Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach. (Analizy krwi, moczu i t. d.)

Paris 35, Rue de la Gaîté, — metro Edgar - Quinet i Montparnasse. Codziennie od 9 do 19-ej — w niedziele i święta od 8 do 12-ej.

Lille 52, rue Faidherbe, 52 Codziennie od godz. 8 do 12 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. W niedziele i święta, od 8 do 12 przed poł. (od 2 do 4 popoł. — po porozumieniu się). (48 L.)

MÓWI SIĘ PO POLSKU!

JEDYNY I NAJSTARSZY

Tłumacz przysięgły

przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI

Józef URBANIAK

DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas

Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. Znaczki na odpowiedź. — Agencja ORBIS.

Czytajcie ogłoszenia DROBNE

JEŻELI PRAGNIECIE umeblowaćpokoje

JEŻELI ZALEŻY WAM na trwałych artykułach

w Waszym interesie, odwiedźcie

firmę MAYEUR-DESSAUX

71, i 102 rue Alfred Leroy przy parku - stadjonie w **BRUAY EN ARTOIS.**

Znajdziecie u nas najpiękniejszy i NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI, ŁÓŻEK, WÓZKÓW DZIECIĘCYCH,

wszelkiego rodzaju aparatów do OGRZEWANIA.

Specjalność łóżek dobrej jakości **i Westfalskich pieców kuchennych**

Wszystkie nasze ceny są stałe i bez rabatu. — Ułatwienia w płatności po przedłożeniu referencji. — Żądajcie naszych warunków, oszczędne rodziny doceniają je. (145 K.)

Koniec z tym męczącym kaszlem

Z wyleczeniem wrócił także wesoły uśmiech. Długie i osłabiające ataki kaszlu, których żadne leczenie nie było w stanie usunąć, są ostatecznie wstrzymane przy pomocy SANTOS'u, skutecznego rodzinnego środka zgęszczonego

Flakon **9 f 75**

We wszystkich aptekach.

Santos

MARJA Montmajour

Laboratoires du Santos - 4, Rue Maguelone - MONTPELLIER

ROZPOWSZECHNIAJCIE „GAZETE DLA KOBIET"

CHOROBY KOBIECE

Anemja, krwotoki, bezsenność, nerwy, nabrzmienie żył, hemoroidy, choroby krwi, choroby skórne, nieregularne perjody, bolesne upławy, obfite upławy, opóźnienia patologiczne. — (Doktór polski).

Konsultacje od 9-tej do 20-tej. — W niedziele i święta przedpołudniem od 9-tej do 12-tej. — (Ceny bardzo umiarkowane).

Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję.

Przyjść lub pisać: **DOCTEUR SPECIALISTE 24, rue des Carmes, PARIS 5-e.** Metro Maubert.

Najstarsza

Klinika Polska w Paryżu

pod kierownict. Prof. LAROULANDI

Leczenie chorób skórnych i wenerycznych: TRYPER ostry i chroniczny ,zapalenie PĘCHERZA MOCZOWEGO ,PROSTATYT, itd.; SYFILIS we wszystkich okresach, choroby KOBIECE, KRWI, ŻOŁĄDKA, NIEMOC PŁCIOWA — przy pomocy najnowszych wynalazków nauki lekarskiej: SUROWIC i SZCZEPIONEK. — Leczenie łatwe, bez zastrzyków, u siebie w domu, nie przerywając pracy. — WYNIKI PEWNE, SZYBKIE I RADYKALNE. Przyjęcia codz. od 9-ej do 12-ej i od 2-ej do 7-ej; — niedziele i święta od 9-ej do 12-ej. Leczę również drogą korespondencyjną; porady pisemne bezpłatnie; wysyłam lekarstwa zupełnie dyskretnie. (61 L.)

Docteur LAROULANDI

33, rue Saint André des Arts, PARIS

Métro Saint Michel.

Wielka Fabryka Polskich WĘDLIN i KONSERW

wysyła wszędzie pocztą swoje wyroby hurtem detalicznie, po cenach najtańszych. — Żądajcie naszych katalogów z cenami. — Specjalne ceny dla odbiorców. — Adresować:

Jean Gaby et Cie

rue de la Gare, ST. ANDRE les LILLE (Nord) (2135)

Pisać po francusku, podając swój dokładny i czytelny adres.

Maleńka szczypta

PRISE ODOPHILE

leczy silne bóle głowy i odpręża mózg

Pudełko 1. — frs.

We wszystkich aptekach i Phie Centrale oddział polski

BACZNOŚĆ RODACY !

PIERWSZA WIELKA FIRMA POLSKA WYROBÓW MIĘSNYCH.

Stanisław Budzyński Bld. Gambetta — MARLES LES MINES (Pas de Calais)

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Wszelkie rodzaje wędlin — kasz — grochy — śledzie — kapustę kiszoną oraz wszelkie artykuły spożywcze i polskie kiszone ogórki.

Na żądanie wysyła się cennik. Obsługa szybka i rzetelna.

Wysyłamy na całą Francję.

10-SIĄTKI „LOTERIE NATIONALE"

wydane pod kontrolą Banku

CREDIT DU NORD

zamówienia listowne adresować do Centrali Banku **Rue Jean Roisin - LILLE** — przynoszą szczęście nabywcom. — **SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.**

UWAGA — UWAGA — UWAGA

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do

Wielkiej Polikliniki Medycznej w PARYŻU

nr. 4, Boulevard, Denain (naprzeciw dworca Nord) 2 piętro, gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami.- ELEKTRYCZNOŚĆ. Zastrzyki Choroby weneryczne: tryper, syfilis, choroby kobiece, krwi, kóry, reumatyzm, płuc, żołądka, gardła, nosa itd., itd.

Prześwietlenia radjowe.Analizy

Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 wiecz w niedziele i święta od 9 rano do 12-ej. — Ceny umiarkowane Assurances Sociales. — Mówi się po polsku i niemiecku. Listowne porady bezpłatne.

Wielka Kancelarja Prawna

S. SKORNICKI

26, rue Beaubourg, PARIS (3-e).

Metro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w najkrótszym czasie i po zniżonych cenach.

Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży — NATURALIZACJE. Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. — Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

Przyjęcia: od 9 — 12 i od 2 — 6. — W niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Istnieje od kilkunastu lat.

CHOROBY KRWI MĘŻCZYZN I KOBIET.

Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności

We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY**, wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, piegów —

wyleczenie gwarantowane.

Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9-tej do 20-tej. W niedziele i święta do południa.

Clinique des Carmes,

PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).

Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatna listonoszowi).

Szoferzy a[illegible]zebni zawsze i wszędzie.

Najstarsza Pierwsza **POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA** im. Haliera w Paryżu istn. od r. 1922.

Telefon: Anjou 63—91.

Jeżeli chce[illegible] zy więcej, ni[illegible] stwa. Inform[illegible] tygodniach [illegible] niki odbywa[illegible] narodowe sz[illegible] mochodach [illegible] W roku 19[illegible] wolnych po[illegible]

UWAGA [illegible] czniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, w[illegible] wy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Przyjezdny[illegible] prowincji MIESZKANIE ZAPEWNIONE. P[illegible] ołączeniu szkoły dajemy często posady dla szofer[illegible] Francji i w Polsce. Wstęp codziennie, w niedzie[illegible] 2-giej popoł. — Adres: **AUTO-ECOLE** d'Anglas - métro: **Madeleine, PARIS 8e 35,** r. B[illegible] dworzu dom nr. 9, 1-sze piętro.

UWAG[illegible] abonentom „Narodowca" zniżka 100 frs.

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!

siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób. — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.**

Przyczyny bólów należy zawsze szukać we krwi. TYZERA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —

Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.

Przyjść lub pisać:

Mr. Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

Centrum Lecznicze

Robotników polskich we Francji

24, rue des Carmes — PARYŻ (Metro: Maubert Mutualité.

Ceny bardzo przystępne ★ Ułatwienia w płaceniu.

ASSURANCES SOCIALES.

Sumienne i uczciwe porady i leczenie przez dyplomowanych polskich lekarzy-specjalistów codziennie od godz. 9-tej do 7-ej po poł. W niedziele i święta od 9-tej do 12-ej. — Bezpłatne porady listowne. — Na żądanie chorzy, nie mogący przyjeżdżać do Paryża ,otrzymają dyskretnie lekarstwa i przepisy dla leczenia się w domu (wyjaśnienia po polsku).

CHOROBY WENERYCZNE (Nr. 2.

niemoc płciowa ,prostatyt ,tryper, syfilis, choroby skórne, choroby żołądkowe, reumatyzm, bóle nerwowe, choroby płuc i inne.

CHOROBY KOBIECE upławy, bolesna menstruacja.

NAJNOWSZE LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910

153. Bld. de la Villette, PARIS

Tél.: Nord 58[illegible] Metro: Aubervilliers.

w pobliżu: [illegible] Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów [illegible] według najnowszych metod nauki.

CHOROBY MOCZOPŁCIOWE: [illegible] tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt

CHOROBY KOBIECE: [illegible] ryw, niemoc, metryt, perjody bolesne

SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.

CHOROBY SKÓRY I KRWI: [illegible] pory, ropnie, plamy, swędzenie, wypad włosów

CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje.

CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELITA: [illegible] SZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw[illegible]

CHOROBY OCZU NOSA GARDŁA I USZU. (1 biegunka

Nowoczesne leczenie [illegible] trycznością. Promienie X, djaterm[illegible]a. Promienie ultra-fjoletowe [illegible] czerwone, lampa uwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galv[illegible]o-faradyczne. Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prof[illegible] k, badania laboratoryjne, now. metody leczenia.

2 sal[illegible] - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane, bardzo przystępne. — Przyjęcia codziennie od 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej. w niedziele i święta od godz. 9. do 12. Zarządzenie: INSTITUT MEDICAL Boulevard de la Villette — PARIS.

POLSKA FABRYKA GILZ - „E GLINKA"

44 rue Galande, PARIS V-e — Tel.: Odéon 54-88. - C. c. Paris 2072.74. - Założ. w 1905.

ROĄCY! Szanujcie Wasze zdrowie i Wasz pieniądz, używając tylko „GILZY GLINKA" wyrabiane z najlepszej bibułki „ZIG - ZAG", oraz z watką uznaną przez laboratorium chemiczne w Paryżu.

Maszynki do nabijania papierosów.

Dostawa do domu, przy zamówieniu 1.000 sztuk.

Zamówienia wysyłamy za zaliczką pocztową na całą Francję.

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)

5, rue Bretonnie, MONTLUÇON (Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę. — Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. — Porady bezpłatnie! (24 St.)

Lecznica POLSKA

pod kierownictwem Doktorów specjalistów z Paryża

BILLY-MONTIGNY

38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)

Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego, **OTWARTA:** Codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W niedziele i święta od 8 do 12 w południe. (19 St.)

CHORZY tylko tam możecie się leczyć najtaniej i z całem zaufaniem we wszystkich chorobach.

Wyleczamy choroby weneryczne

najbardziej zastarzałe w kilku wizytach

za pomocą nowego wynalazku.

Assurances Sociales, po tarifie minimalnej

Jedyna LECZNICA, która otrzymuje liczne podziękowania od chorych za wyleczenie.

We wtorki porady bezpłatne.

Tanie polskie pierze

darte, niedarte i puch, od 18 za kg.

Nasypki — Poszwy — Pierzyny — Poduszki gotowe bardzo tanio.

Próbki darmo. — Wielki wybór.

A. SIOMIAK, — 46, rue Thiers

ST. QUENTIN (Aisne) — Tél. 28-87.

Wysyłka na całą Francję i Belgję.

WIELKA KLINIKA

Chorzy zwracające się z całem zaufaniem do kliniki, gdzie LEKARZE SPECJALIŚCI Z PARYŻA leczą wszystkie choroby wedle najnowszych metod nauki. Choroby wewnętrzne, kobiece, niepłodność, weneryczne, prostatyt, syfilis, skórne, żylaki, krwi. — Wyleczamy choroby **WENERYCZNE** najbardziej zastarzałe w kilku wizytach.

codziennie 9 — 7 wiecz. w Niedziele od 9 — 12.

DOUAI

2, rue du Onze Novembre, 2.

Po wyjściu z dworca druga ulica na prawo. — Mówi się po polsku. Listowne porady bezpłatnie

---

JEDYNY polski

Tłumacz Przysięgły

przy Najwyższym Sądzie w Paryżu.

Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin.

Najniższe ceny dla pracujących.

Porady prawne i sprawy sądowe. (41 Ag.)

Doktor praw Uniw. Paryskiego

Leon Jerzy Szelągowski

3, rue Dulong. — PARIS XVe

Dyrektor Biura Ochrony Prawnej Związku Robotników Polskich na okręg paryski.

Metro: Ronc. Tel.: Wagram 7[illegible]

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencie en Droit. — Expert. — Traducteur juré. — 38, rue Balle, (Serv. N.)

PARIS (11-e).

Metro: Mouton-Duvernet. Tel. Gob. 94-98.

Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12.

TŁUMACZENIA URZĘDOWE na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.

Pełnomocnictwa. — Legalizacje dokumentów, sprawy rwine, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

Słuchacie polskie rozgłośnie przy pomocy odbiornika

HENIVOX

Główni przedstawiciele:

LENS — A. Cuvelier, 1, Rue Sadne

NOEUX LIBRES, 6, Taverne, 4 Salengro

LÉVIN — E. Tournay, Chemin Grenay

CALONNE LÉVIN, O. Colin, 2 R. E. Zola

COURRIÈRES — E. Jouvenaux de d'Harnes

Courcelles les Lens, Gardin, Rue Pressensée

DOUAI i OKOLICE:

DOUAI, — H. François, — 12 Rue de Paris.

ESCAUDAIN, A. Tournay, 13 M. Seminat

Wytwórnia Radioelektryczna „HENIVOX"

47, Boulevard Faillieres HEN LIETARD.

Tłumaczenia na papierze stemplowym, papierów do ślubu i naturalizacji po najniższej cenie. — Pełnomocnictwa. Sprawy sądowe. Porady prawne.

WYMIANA ZŁOTYCH i PRZEKAZY DO POLSKI NAJTANIEJ. ● BILETY DO POLSKI „ORBISU"

Tłumacz Przysięgły

A. GRALLA

105, Rue Thiers, LENS (P. de C.)

(Naprzeciw dworca). — Telefon: 608.

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.

Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.

Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.

Otwarta cały dzień i noc.

Zwracajcie się z całem zaufaniem. ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne miejsca.

GŁADNIK RZEŹNICKI wykwalifikowany w uboju w warsztacie potrzebny u L. Galka, Boucherie Nationale, 6, Rue du Pont, CHATELET (Belgja). (4142).

ROBOTNIK od lat 15 do 20, znający prace rolne i język francuski, potrzebny; miejsce wolne od 1 stycznia. Camille Fageon, Clidier, Cne Mouhet (Indre). (3).

SŁUŻĄCA lat 14 — 15, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia do: Majorczyk, Epicerie - Boucherie, avenue St. Edouard LENS 12, — (P. de C.) (4152)

SPRZEDAŻE.

RESZTKI MATERJAŁÓW dla odsprzedawców tylko, ceny poniżej kursu za gotówkę. Doskonałe okazje dla kupców targowych lub kolporterów. - Cogez, 7, rue des Champs, ROUBAIX (Nord).

RZEŹNICTWO sprzedam z całem urządzeniem lub bez na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 4144.

MŁYN w MAZINGARBE. Sprzedaż hurtowna i detaliczna; pszennej i żytniej mąki przesiewki pszenne, owsa, kukurydzy, ryżu, łuszczenie ryżu, słoma ,przemiał zboża. Specjalność: mąka wyższej jakości w workach 10 kg., 5 i 2 kg. 500. (2)

INTERES RZEŹNICKI do sprzedania; obrót miesięczny 30.000 fr. Cena podług umowy (z maszynami lub bez). Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 4153.

RÓŻNE.

OSOBA, która w sobotę 25-go grudnia 1937 r. zabrała przez pomyłkę walizkę moją, zostawiając swoją w autobusie z Lens do Marles, proszona jest o zgłoszenie się pod adres: Rue Tourcoing, nr. 6 w MARLES-les-MINES. (4140)

POSZUKIWANIE. Kto z Rodaków wiedziałby o miejscu zamieszkania mego brata Ludwika Sałasińskiego, ur. w 1890 r. we wsi Rzelowice, gm. Opale, pow. Puławy, jest proszony o łask. podanie adresu Sałasiński Leon, — Chez Mr. Mercier, Bretonville par ABLIS (S. et O.). (1).

50 fr. WYNAGRODZENIA dam osobie, która mi wska że adres brata mego, Stanisława Nowaka, ur. w Radziejowie Kujawskiem, który wyjechał do Francji w 1924 r. Wszelkie wiadomości nadsyłać do: Grabowski Michał, Bld. 523, — VILLERS ST. PAUL (Oise). (4145)

OSTRZEŻENIE! Niniejszem ostrzegam pewne osoby z Essarts i Gauthierets przed rozsiewaniem fałszywych wieści i oszczerstw, w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej. Wdowa Jadwiga Woźniak, Montmaillot par SANVIGNES (S. et L.). (4)

Łysi

tylko S. RADIUM zapewni odrastanie włosów, usuwa łupież, zatrzymuje wypadanie. POLSKIE LABORATORIUM, 26, rue Dieulafoy — PARIS. Codzień od 8.30 do 19.30. Niedz. od 9—12. Wysyłamy do prowincji i zagranicę. Również środki na odmłodzenie. (217 ag.)

WIELKI WYBÓR! - KORZYSTNE OKAZJE

MASZYN DO TRYKOTOWANIA

wszelkich modeli — nowe i używane gwarancja 5 lat. CENY NISKIE. Specjalne maszyny do wyrobu swetrów. Maszyny do nawijania wełny (la bobiner). Warsztaty. (métiers) Jacquard'owskie Kupno i sprzedaż oraz reperacja maszyn. — Sprzedaż igieł i części zapasowych. — Nauka bezpłatna!

Monsieur J. DEPOERCK

74, Boulevard de la Liberté, LILLE (Nord)

Firma godna polecenia i zaufania

Założona w 1897 roku

FABRYKA PIECÓW KUCHENNYCH

SYSTEM NIEMIECKI

A. DEHOUR

7, 9, rue Saint Christophe (róg PRISUNIC) **DOUAI**

Dostawa do domu bezpłatna — Na żądanie udziela się kredytu. — Zwróćcie się do nas z zaufaniem. — Dajemy gwarancję.

LOTERJA NARODOWA

Powiększajcie Wasze szczęście.

Ciągnienie w końcu grudnia.

ofiaruje Wam maksimum szczęścia za pomocą swych SPECJALNYCH PODZIAŁÓW cennych części, 100 równych Numerów te są wybrane w ten sposób, że możecie wygrać

GŁÓWNE WYGRANE

5.000 tylko z jedną cyfrą — 10.000 tylko z jedną cyfrą 50.000 tylko z dwoma cyframi — 120.000 tylko z trzema cyframi — Cena pozostała frs. 125.—

Przy ostatnim ciągnieniu można wygrać 1 miljona na podobną pozetkę. 64.000 szans wygrania nagrody pieniężnej

10 setnych części 12.50 fr. — dziesiątka 11.— fr. 10 dziesiątek 110.— fr.

— Dodać 2 frs. na koszta do każdego zamówienia. —

H. LEROY

Remiser d'Agent de Change

15, Rue du Palais Rihour — LILLE (Nord)

LEKARZ - DENTYSTA

29, rue des Fêtes, metro Place des Fêtes

Paris

przyjmuje we wtorek, piątek i niedzielę od 10—12-tej rano, poniedziałek i czwartek od 4—9-tej wieczorem.

Specjalność: mostki i aparaty. Ceny umiarkowane. — — Assurances Sociales.

Czysta krew jest konieczna do długiego życia. Każda osoba, która była dotknięta chorobą skórną powinna stosować za pobiegającą kurację na wiosnę i jesień.

Do racjonalnego odżywiania się, dostosowanego do temperamentu, do zdrowej i rozsądnej higieny, dodajcie nieodzowną

Kurację oczyszczającą Dr. MALUS

Specyfik wysoce ceniony dla wszystkich chorób skóry i krwi.

Do nabycia:

Pharmacie Lemaitre

7, Petite Place, 7 — DOUAI

Aptekarz 1-szej klasy.

Laboratorium Analiz. — Specjalny Gabinet z bandażami i pasami ortopedycznymi.

Podobizna L. CHAVAL a przyłożona na wszystkich specjalnościach, gwarantujące pochodzenie.

LABORATOIRES de PHYTOTHÉRAPIE

Roślinna kuracja środkiem Chaval de Vred

46, Quai Boisset — DORIGNIES - DOUAI. Tel. 14.75.

Sława głosi na wszo strony o sławnych wyleczeniach, prawie — że cudownych zapomocą środka Chaval de Vred. Dzieło jest wielkie, wiekowe formułki przekazywane z ojca na syna; tysiące tysiące chorych uzdrowionych lub podleczonych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Adresy głównych składów:

LENS — Pharmacie Laoult, Place Jean Jaures.

HENIN LIETARD — Pharmacie Hutin, 20, Place Carnot.

BRUAY-EN-ARTOIS — Pharmacie Dupont.

DENAIN — Phie Populaire, Mr. Duroeulx, Pl. de la Mairie.

ARRAS — Pharmacie Dupont, Rue St. Gery. (116 k.)

R. Knoblochowiec

(Kawiarnia Polska)

97, Rue Thiers — po [illegible]ściu z dworca pierwsza ulica na lewo w LENS

posiada duży wybór PIECÓW WESTFALSKICH po cenach konkurencyjnych. Pozatem ma stale składzie płyty na piece, cegły szamot, ruszta oraz szamot. Przyjmuje się również zamówienia listowne. Pisać:

Mme RNOBLOCH,

97, Rue Thiers LENS (P. de C.)

Pierze Polskie

ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 a LENS (P. de C.)

Dostarczam na całą Francję i Belgję Polskie **PIERZE** po cenie rekl. Mieszane po 29 fr. kg

Darte ręcznie po 49 fr. kg

Darte ręcznie białe po 59 fr. kg

Najlepsze pół puch po 75 fr. kg.

Czyste, biały puch po 150 fr. kg.

Na wsypy, gwar. szerok 160 po spec. cenach

Uwaga! Wysyłka bezpłatnie

próbki na żądanie darmo

ZĘBY

zdrowe i silne są głównym warunkiem dobrego zdrowia. Nie czekajcie zatem do ostatniej chwili a [illegible] teraz wiadomy znany

Zakład Dentystyczny

p. kierown. chirurga-dentysty Fakult. Med. w

Billy - Montigny

5, rue Pasteur 5, (w domu, gdzie kwiaciarnia) Tel.: 37. —:—:— Tel.: 37.

KONSULTACJE

codziennie prócz sobót od 10 — 12 i od 3 — 6. W niedziele i święta od 10-tej do 12-ej przedpoł.

Leczenie zębów i jamy ustnej — Rwanie zębów bez bólu. — Plombowanie i wykonanie protez nowoczesnych. — Przy wyrywaniu zębów rwania się nie liczy. — Udzielamy kredytu na warunkach według ugody. — Wszelkie operacje wyzwynywane są bez bólu i z zastosowaniem wszelkich wynogów higjeny.

Uwaga: — Dla członków Kasy Chorych komp. Courrieres wyrywanie zębów bezpłatne na książki Kasy; dla ubezpieczonych w Assurances Sociales [illegible] wyrywania zęby ta kosztem Kasy Kasy Chorych komp. Dourges zwraca koszta także przy wyrywaniu zębów. (19 [illegible])

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA

(istnieje od 29 lat)

Jerzy LEWIŃSKI

Adwokat Przysięgły

przy b. Petersb. Sądzie Apelac.

Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.

Metro: PERNES. Telefon: WAGRAM 54-46

od 9—1-ej od 2—6-tej, w niedziele i święta od 9—12-tej.

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. Pełnomocnictwa. — Akty Kupna - Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki. — Kontrakty kupna sprzedaży. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

Niedaleko Konsulatu **Piska**

Kancelaja Adwokacka

pod kierownictwem DOKTORA PRAW

Tłumacz Przysięgły

przy dach Francuskich.

S. ŁSNICKI

106, rue Jidroy — PARIS XVIIe

Przyjęcia od [illegible] W niedz. i święta od 10—1

Metro: WRAM [illegible] Tel.: WAGRAM 58-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE

Papiery do ślubu — Naturalizacje

Pełnomocnictwa — WYDALENIA

Akty rejestrac. — Rozwody. — Spadki. Obrona w sądach francuskich i polskich

---

Zniżka na rowery!!

RENÉ PLACE

Route de Douai, w dzielnicy „Bas de Lens" (28 kanałem), posiada 1000 rowerów, najlepszych marek w magazynie. Sprzedaż na kredyt na okolicę Lens. — Wpłata 200 fr. i 25 fr. co wypłatę. (42 st.)

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS

(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231)

Le Gérant: Léon Garstka — LENS

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Życzenia z okazji Nowego Roku.

NIECH ŻYJE NOWY ROK 1938